An aerial photograph showing a complex of buildings, likely a camp or industrial site. A large, prominent square building with a flat roof is the central focus. It is surrounded by several smaller, rectangular buildings and structures. The ground appears to be a mix of dirt and some sparse vegetation. The overall scene is captured from a high angle, providing a clear view of the layout and scale of the complex.

Eran Mor

FAL Liebau, czyli
kobięcy obóz pracy
w Lubawce

FAL LIEBAU,
CZYLI
KOBIECY OBÓZ PRACY
W LUBAWCE

ERAN MOR

FAL LIEBAU,
CZYLI
KOBIECY OBÓZ PRACY
W LUBAWCE

Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO PRZEŁOŻYŁ
ORAZ PRZEDMOWĄ OPATRZYŁ

MARIAN GABROWSKI

POLKOWICE 2024

Tytuł oryginału:

Women's Labor Camp (FAL) Liebau, September 1944 – May 1945

Copyright © by Eran Mor

Copyright © for the Polish translation by Marian Gabrowski

Wydawca:

Marian Gabrowski

marian.gabrowski@gmail.com

Projekt okładki i skład:

Marian Gabrowski

Na okładce:

Fragment zdjęcia lotniczego GX11690 #022 z Archiwum NARA, wykonanego pod koniec 1944 roku i ukazującego między innymi FAL Liebau, czyli kobiecy obóz pracy w Lubawce.

Źródło: <https://fotopolska.eu/1136750,foto.html?o=b268523>

ISBN 978-83-963034-9-3

Spis treści

Przedmowa tłumacza i wydawcy.....	7
Przedmowa autora do wydania polskiego.....	9
Podziękowania.....	15
Streszczenie.....	17
Wykaz skrótów.....	19
1. Wprowadzenie.....	21
Źródła informacji.....	23
Ostateczne rozwiązanie i potrzeba niewolniczej pracy.....	25
Obóz dla kobiet - kwestia otwarta.....	27
Życie w obozie Liebau.....	28
Struktura pracy dyplomowej.....	30
2. Tło historyczne - nazistowskie obozy pracy.....	33
Robotnicy przymusowi w nazistowskim przemyśle na początku II wojny światowej.....	33
Rozproszenie ośrodków przemysłowych na odległych obszarach.....	37
Zatrudnienie kobiet.....	39
Obsada straży SS i Wehrmachtu.....	42
Deportacja Żydów do Auschwitz i obozów pracy.....	44
Lato 1944: aparat zagłady w Birkenau i źródło niewolniczej siły roboczej.....	45
Zdrowie i higiena w obozach koncentracyjnych.....	46
Życie w obozie pracy.....	47
3. Tło historyczne - Gross-Rosen i obóz Liebau.....	49
Gross-Rosen i obozy pracy.....	50
Obozy Gross-Rosen.....	51
Dlaczego kobiety były wybierane do obozów pracy?.....	53
Miasto Liebau.....	55
Utworzenie obozu pracy dla kobiet w Liebau.....	58
4. Druga połowa 1944 r.....	61
Informacje o obozie Liebau.....	62
Deportacja do Auschwitz i przeniesienie do obozu Liebau.....	63
Praca przymusowa i fabryki.....	67
Fabryka Kurta Laske.....	69
Fabryka Nordland.....	72
Fabryka maszyn Heinz Wendt.....	74
Życie w obozie Liebau.....	75
Wyżywienie.....	79
Opieka medyczna, zdrowie i higiena w obozie.....	82
Morale więźniarek.....	86
Straż SS.....	88
Nadzór SS.....	91
Starszyzna blokowa i hierarchia więźniów.....	92
Nieoczekiwana życzliwość wśród Niemców.....	95
Przywileje w obozie.....	97
Koniec 1944 roku.....	99

5. Ostatnie miesiące w obozie Liebau.....	101
Rodziny i przyjaciele w obozie.....	103
Służba zdrowia pod koniec wojny.....	105
Łączność ze światem zewnętrznym.....	108
Śmiertelność.....	112
W kierunku wyzwolenia i zaprzestania pracy w fabrykach.....	115
Plan wysadzenia obozu i działania starszych blokowych.....	120
Dzień wyzwolenia.....	123
Wkroczenie Armii Czerwonej.....	125
Wyjście do miasta Liebau.....	128
Przygotowania do powrotu i droga do domu.....	130
6. Omówienie.....	133
Tło historyczne.....	134
Obiektywność i wiarygodność.....	136
Funkcjonowanie obozu Liebau.....	138
Opieka medyczna, zdrowie i higiena w obozie.....	140
Rodzina i przyjaciele w obozie.....	141
Przywództwo i morale osadzonych.....	142
Łączność ze światem zewnętrznym.....	145
Zdolność adaptacji i przywileje w obozie.....	146
Straż SS.....	147
Pod koniec wojny.....	148
Epilog.....	150
Aneksy.....	151
Dodatek A – Lokalizacja obozu Liebau.....	151
Dodatek B – Zespół obozów pracy Gross-Rosen.....	152
Dodatek C – Świadczenia i źródła.....	153
Dodatek D – Śmiertelność w obozie.....	155
Dodatek E – Miasto Lubawka (Liebau).....	156
Dodatek F – Fabryka Kurta Laske.....	160
Dodatek G – Lista pojęć w języku niemieckim.....	161
Dodatek H – „Samorząd więźniarski”.....	162
Dodatek I – Marsz na plac budowy lotniska.....	163
Dodatek J – Ostatni obszar kontrolowany przez nazistów.....	164
Bibliografia.....	165
Świadczenia.....	165
Dokumenty utworzone przez autora.....	166
Archiwalia.....	166
Książki i artykuły.....	167

Przedmowa tłumacza i wydawcy

Kilka lat temu natrafiłem na informację o tym, że na terenie mojej rodzinnej wioski Lipienicy, leżącej pomiędzy Krzeszowem a Lubawką, w ostatnich miesiącach drugiej wojny światowej więźniarki lubawskiej filii obozu Gross-Rosen budowały lotnisko wojskowe. Ta zapomniana historia bardzo mnie zaciekawiła i postanowiłem zbadać ją dokładniej. Zebrane i opracowane materiały opublikowałem w 2018 roku jako książkę noszącą tytuł „Śladami zapomnianego lotniska w Lipienicy”. Zawarłem tam między innymi relacje kilku więźniarek oraz krótki opis samego obozu, noszącego nazwę FAL Liebau¹. Książkę udostępniłem w sieci, aby każdy zainteresowany mógł zapoznać się z jej treścią².

W 2022 roku skontaktował się ze mną student izraelskiego uniwersytetu w Hajfie, który zbierając materiały do pracy dyplomowej na temat lubawskiej filii obozu Gross-Rosen, natrafił na moje opracowanie. Planował wizytę w Polsce, w szczególności chciał odwiedzić Lubawkę oraz Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, zaproponował też mi spotkanie. Student ten okazał się być człowiekiem w wieku dojrzałym, który po przejściu na emeryturę postanowił studiować historię. Sam wybór obranego tematu jego badań nie był przypadkowy, gdyż wiązał się z osobistą trudną historią jego rodziny. W czasie drugiej wojny światowej jego mama, Alice Schoenfeld, trafiła do obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, z którego przeniesiono ją właśnie do FAL Liebau, gdzie przebywała do wyzwolenia obozu.

Zawarta znajomość miała swoją kontynuację w postaci korespondencji, jaką wymieniailiśmy w kolejnych miesiącach. Po obronie pracy dyplomowej Eran Mor udostępnił mi jej treść. Opracowanie to bardzo mnie zainteresowało, a wybrane fragmenty postanowiłem przetłumaczyć sobie na własny użytek. Jednakże zrodziła się też myśl, aby całość pracy przełożyć na język polski i opublikować, na co autor wyraził zgodę. Choć znaczna część tłumaczenia powstała z wykorzystaniem translatora, to specyfika tekstu wymagała licznych korekt z mojej strony.

Niniejsza publikacja, będąca efektem tej pracy, pozwala poznać historię FAL Liebau, czyli lubawskiej filii niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Chylę czoła przed autorem tego opracowania za wysłuchanie dziesiątek świadectw ocalałych więźniarek i skrupulatne

1 Jest to skrócony zapis nazwy *Frauenarbeitslager Liebau*, czyli „kobięcy obóz pracy w Lubawce”.

2 Publikację można pobrać np. ze strony internetowej Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej: <https://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/publication/51704/edition/47392>

ich zrelacjonowanie. Niektóre z przywołanych tu wspomnień powstały w języku jidis, przez co ich dostępność dla badaczy spoza Izraela byłaby dość ograniczona.

Warto też zauważyć, że Eran Mor podjął się w swojej pracy nie tylko opisu samego obozu, ale też i próby wskazania położenia lubawskich fabryk, w których pracowały więźniarki. O ile położenie zakładów meblarskich Kurta Laske, których wcześniejszym właścicielem był Waldemar Hesse, znane jest z przedwojennych planów miasta i archiwalnych fotografii, to o wiele trudniej jest wskazać lokalizację zakładów Wendt i Nordland. Przeniesiono je do Lubawki dopiero w czasie wojny, a fakt istnienia firm pracujących na rzecz wojska zapewne utajniono. Przedstawiona w niniejszym opracowaniu próba wskazania ich lokalizacji moim zdaniem jest dość dyskusyjna³ i wymaga dalszych poszukiwań.

Bardzo interesująca i warta dokładniejszego zbadania była dla mnie lektura przywołanych w tejże pracy zeznań z powojennych procesów strażniczek. W trakcie przekładu postanowiłem, że podejmę próbę dotarcia do tych źródeł. Owocem moich poszukiwań stała się publikacja: „Lubawska filia obozu Gross-Rosen w relacjach strażniczek”⁴.

Praca Erana Mora jest bezcennym wkładem w poznanie historii FAL Liebau. Jestem wdzięczny autorowi za zgodę na udostępnienie jej polskiego przekładu.

Marian Gabrowski

Polkowice, styczeń 2024 roku

3 Więcej na ten temat w moich uwagach pod ilustracją 9 na stronie 158.

4 Również i tę publikację można pobrać ze strony internetowej Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej: <https://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/publication/58851/edition/54113>

Przedmowa autora do wydania polskiego

Druga wojna światowa wytworzyła silny związek między narodem polskim a narodem żydowskim, z którego wielu było obywatelami polskimi posługującymi się językiem polskim jako ojczystym.

Polska była pierwszym suwerennym krajem, który został zaatakowany przez nazistowskiego agresora w dniu wybuchu drugiej wojny światowej. Wielu polskich obywateli, Żydów i nie-Żydów, okupiło życiem, zdrowiem, duszą i majątkiem okrucieństwa popełnione na polskiej ziemi przez żołnierzy Trzeciej Rzeszy.

Jako syn ocalałych z Holocaustu drugiej wojny światowej, byłem szczęśliwy, że podczas moich licznych podróży po tym kraju mogłem odwiedzić i zobaczyć piękne polskie miejscowości, które z upływem lat zostały odbudowane, a mimo to nadal zachowały pamięć o trudnym okresie Holocaustu. Byłem szczególnie szczęśliwy, mogąc odwiedzić urokliwe miasto Lubawka, które wyrosło i rozwinęło się z niemieckiego Liebau i ruin obozu pracy, w którym przebywała moja matka, ku jej błogosławionej pamięci, przez osiem strasznych miesięcy, do ostatniego dnia drugiej wojny światowej.

Jestem szczęśliwy i dumny z inicjatywy Mariana Gabrowskiego, aby moją pracę badawczą przetłumaczyć na język polski i w ten sposób umożliwić Polakom zapoznanie się z badaniami, które przeprowadziłem na temat małego obozu pracy, w mieście gdzieś w górach, które mają na celu wniesienie kolejnych informacji do wielu innych badań dokumentujących całokształt wydarzeń drugiej wojny światowej pod jarzmem III Rzeszy, a w szczególności w regionie Sudetów.

Eran Mor

Haifa, styczeń 2024 roku

Eran Mor

*Women's Labor Camp (FAL) Liebau
September 1944 – May 1945*

*University of Haifa
Faculty of Humanities
Department of General History*

March, 2023

Pamięci mojej drogiej matki, Alice Schoenfeld (Aliza Mor), ocalałej z obozów koncentracyjnych II wojny światowej, Auschwitz-Birkenau i Liebau. Przeżyła horror Holokaustu, pozostając do końca życia ze wspomnieniami o swoich rodzicach, Awarahamie (Bumi) Schoenfeldzie, Mili Nussbaum i członkach rodziny, wybranych do zamordowania na jej oczach na rampie w Auschwitz-Birkenau. Rozpoczęła życie na nowo w państwie żydowskim, wychowując liczną rodzinę, dzieci, wnuki i prawnuki. Odeszła 11 kwietnia 2016 roku, w dniu swoich 88. urodzin. Mówi się, że tylko prawdziwie sprawiedliwi umierają w dniu swoich urodzin. Niech jej pamięć będzie błogostawiona.

Podziękowania

Chciałbym podziękować Profesorowi Stefanowi Ihrigowi z Wydziału Historii Ogólnej Uniwersytetu w Hajfie za nadzór, dobre rady dotyczące kierunku i treści mojej pracy magisterskiej zarówno przed jej rozpoczęciem, jak i za wsparcie w trakcie moich badań poprzez udzielanie uwag i wskazówek dotyczących treści i formy pisemnej pracy magisterskiej.

Dziękuję zespołowi archiwum w bibliotece Yad Vashem w Jerozolimie za pomoc w znalezieniu odpowiednich świadectw w archiwum i tych znalezionych w innych bibliotekach.

Dziękuję zespołowi Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy i archiwum w Wałbrzychu za wsparcie podczas mojej wizyty i pomoc w uzyskaniu cennych informacji.

Podziękowania dla Pana Mariana Gabrowskiego, polskiego historyka, który dokładnie zbadał budowę lotniska przez więźniów obozu Liebau⁵ i pomógł mi znaleźć dane i dokumenty w języku polskim dotyczące miasta Liebau i jego okolic przed i podczas II wojny światowej.

Podziękowania dla Pana Stevena Vitto z centrum informacyjnego US Holocaust Memorial Museum (USHMM) za wsparcie podczas mojej wizyty w poszukiwaniu dokumentów dotyczących obozu Liebau.

Dziękuję też Pani Katyi Skarzhinsky za jej wnikliwą obserwację treści mojej pracy dyplomowej, daleko wykraczającą poza język i edycję dokumentów, oraz za uwagi, które od niej otrzymałem.

5 Eran Mor w swojej pracy konsekwentnie używa nazwy Liebau, a nie Lubawka. Również i ja zdecydowałem się na pozostawienie w polskim tłumaczeniu tej właśnie niemieckiej nazwy miejscowości, gdyż jest ona tu użyta stosownie do okresu, w którym funkcjonował obóz (więcej na ten temat: Dorota Sula, *Żydzi polscy w Konzentrationslager Gross-Rosen*, Muzeum Gross-Rosen, Wałbrzych 2020, s. 15) [M. Gabrowski].

Streszczenie

Niniejsza rozprawa koncentruje się na historii jednego obozu, kobiecego obozu pracy Liebau, założonego w ostatnim roku II wojny światowej na Górnym Śląsku⁶, dziś w południowo-zachodniej Polsce, jako część sieci obozów pracy Gross-Rosen. Badanie koncentrowało się na wydarzeniach w obozie, który powstał jako źródło pracy przymusowej dla trzech fabryk zbrojeniowych w mieście Liebau. W swoich badaniach przeanalizowałem zeznania trzydziestu dziewięciu osób, które przeżyły obóz. Dane te połączyłem z istniejącą wiedzą na temat przebiegu wojny w jej ostatnim roku. Badania mają na celu stworzenie szczegółowej historii wydarzeń w obozie i osadzenie ich w tle historii prowadzącej do klęski nazistowskich Niemiec. W ten sposób przyczynia się do badań nad Holocaustem i wydarzeniami pod koniec wojny.

Powojenne wydarzenia w Polsce uniemożliwiły dogłębne zbadanie polityki nazistowskich Niemiec w zakresie funkcjonowania obozów pracy przymusowej i stosunku nazistowskiego reżimu do polityki eksterminacji w ramach "ostatecznego rozwiązania". Niewiele informacji uzyskano z procesów strażniczek SS prowadzonych w Polsce w latach 1945-46 oraz z dokumentów odnalezionych w archiwach nazistowskich Niemiec, w szczególności w archiwach obozu Gross-Rosen. Proces zbierania świadectw, na których opierają się badania, miał miejsce kilkadziesiąt lat po wyzwoleniu obozu, od połowy lat 90. do pierwszej dekady naszego wieku. Niedostatek świadectw i długi czas, jaki upłynął od tamtych wydarzeń, wymuszają konserwatywne i selektywne podejście do tego, co zostało powiedziane. W związku z tym dostarczone informacje zostały dokładnie przeanalizowane poprzez porównanie zeznań i zweryfikowanie ich ze znanymi dowodami historycznymi. Większość więźniarek przebywających w obozie została deportowana z Węgier między majem a lipcem 1944 r., gdy Armia Czerwona walczyła w centralnej Ukrainie i w ciągu kilku miesięcy miała zająć wschodnie Węgry. Kilkadziesiąt więźniarek zostało deportowanych z Holandii i Francji w ostatnich transportach z tych krajów.

Moje badania sugerują, że zestaw warunków, unikalnych dla danego miejsca i okresu, był głównym czynnikiem fizycznego przetrwania tych więźniarek do wyzwolenia obozu w ostatnim dniu wojny w Europie, pomimo obciążenia psychicznego, jakiego doświadczyły w czasie

6 Wkradła się tu pomyłka, oczywiście mowa o Dolnym Śląsku [M. Gabrowski].

uwięzienia i wiele lat później. Z jednej strony, więźniarki zostały deportowane w późnym terminie, a zatem były w lepszej kondycji fizycznej w porównaniu do więźniów z dłuższym stażem. Z drugiej strony, więźniarki w obozie przeszły gwałtowną i nagłą zmianę warunków życia, co utrudniało im psychiczne radzenie sobie z trudnymi warunkami panującymi w obozie, zwłaszcza od początku 1945 roku. Trudność ta była szczególnie widoczna u więźniarek, które zostały wypędzone bezpośrednio z dobrze funkcjonującego domu rodzinnego.

W moich badaniach rozróżniam dwa okresy. Pierwszy obejmuje drugą połowę 1944 r., kiedy nazistowskie Niemcy, choć wycofywały się na wszystkich frontach, nadal utrzymywały aktywność w obozach koncentracyjnych i zakładach produkcyjnych. Drugi okres trwa od stycznia 1945 r. do kapitulacji nazistowskich Niemiec. Był to czas rozpadu reżimu i słabnącej kontroli nad ogromnymi obszarami jego terytorium, w tym obozami i fabrykami, dla których zostały założone. Kiedy obóz został wyzwolony, czterysta osiemdziesiąt dziewięć z pięciuset więźniarek, którym udało się przeżyć, wróciło do swoich domów, wiele z nich fizycznie i psychicznie okaleczonych.

Wykaz skrótów

- DoB (Dates of Birth) – data urodzenia
FAL (Frauenarbeitslager) – kobiety obóz pracy
Gr Ro lub GR – Gross-Rosen – dziś Rogoźnica
ITS – (International Tracing Services) – Archiwum Arolsen
KAL lub KL – (Konzentrationslager) – obóz koncentracyjny
Kdo – (Kommando) – komando kontrolowane przez KL
POW – (Prisoner Of War) – jeńiec wojenny
RAD – (Reichsarbeitsdienst) – Służba Pracy Rzeszy
RIF – (Rein Judisches Fett) – "czysty żydowski tłuszcz"
RSHA – (Reichssicherheitshauptamt) – Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy
SS – (Schutzstaffel) – "oddział ochronny"
USCSF – (USC Shoah Foundation) – University of Southern California Shoah Foundation
USHMM – US Holocaust Memorial Museum (Washington DC)
VHA – Visual History Archive – USC Shoah Foundation
WVHA – (Wirtschafts und Verwaltungshauptamt SS) – Główny Urząd Gospodarki i Administracji SS.
YVA – (Yad Vashem Archive) – Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu

1. Wprowadzenie

Jest to pierwsze i kompleksowe opracowanie oparte na zeznaniach Żydówek, ocalałych z obozu pracy przymusowej dla kobiet Liebau, podobozu KL Gross-Rosen. Opracowanie uzupełnia brakujący rozdział w historii Holokaustu. Osobiste dowody są pierwszymi i najważniejszymi w radzeniu sobie z Holokaustem. Po prostu większy obraz "lasu" już istnieje w literaturze, w mojej pracy dodaję i dopasowuję obrazy "drzew" – osobistych świadectw, które są wynikiem dużego obrazu i jego osobistych refleksji. Yehuda Bauer powiedział, że: "bez mikrohistorii nie ma makrohistorii. Ten, kto pozostaje tylko w mikrohistorii, jest zgubiony, ponieważ pozostaje zaangażowany w szczegóły. Nie należy zajmować się tylko drzewami, ale także lasem. Zarówno drzewami, jak i lasem".⁷

Od wiosny 1944 r. przedsiębiorstwa na Dolnym Śląsku, w Sudetach, na Łużycach i we wschodniej Brandenburgii utworzyły sto podobozów – wśród nich 45 obozów dla więźniów w ramach kompleksowej eksploatacji więźniów obozów koncentracyjnych przez niemiecki przemysł zbrojeniowy.⁸ W pracy magisterskiej rekonstruuje wydarzenia i życie w obozie Liebau i umijęscawiam je, aby zobaczyć, gdzie i jak historia tego obozu pasuje do głównych wydarzeń wojennych. Obóz Liebau był małym obozem pracy dla kobiet na Śląsku w Sudetach, w niemieckim mieście Liebau, dziś polskiej Lubawce w południowo-zachodniej Polsce. Obóz został założony w lipcu 1944 r., a pięćset kobiet, głównie pochodzenia węgierskiego, zostało tam przeniesionych od połowy września.⁹ Obóz został wyzwolony 8 maja 1945 r., na kilka godzin przed kapitulacją nazistowskich Niemiec i zakończeniem II wojny światowej w Europie. Pokażę, że historia obozu odzwierciedla i wyraża globalną dynamikę, która miała miejsce w ostatnim roku wojny, szczegółowo opisując ją aż do indywidualnych przypadków

7 Dalia Ofer and Dina Porat, "Interview with Professor Yehuda Bauer," *Moreshet – Journal for the study of the Holocaust and Antisemitism* 16, no. 100 (2019): 27.

8 Andrea Rudorff, "Reimagining the 'Gray Zone': Female Prisoner Functionaries in the Gross-Rosen Subcamps, 1944-45," in *Lessons and Legacies XIV*, ed. Tim Cole and Simone Gigliotti (Evanston, Illinois, USA: Northwestern University Press, 2021), 24.

9 W niektórych dokumentach znalazłem wzmiankę o 550 więźniarkach. Wynika to z faktu, że na początku listopada 1944 r. do Liebau przybył transport pięćdziesięciu więźniarek. Według zeznań do obozu przybyły tylko dwa transporty, dwieście węgierskich kobiet 19 września i kolejne trzysta więźniarek różnych narodowości na początku października. Lista więźniarek ITS odnosi się tylko do dwóch pierwszych transportów. Podczas procesu strażniczki SS zeznały również, że w obozie przebywało około 500 więźniarek.

i wydarzeń wynikających z ludzkiej różnorodności więźniów w obozie, przebiegu wojny w ostatnim roku jej trwania oraz lokalnej geografii obozu w wysokich górach.

Znalazłem dwie wcześniejsze prace na Uniwersytecie w Hajfie, które dotyczyły konkretnych obozów koncentracyjnych i obozów pracy w regionie. Zehava Mualem badała obozy Annaberg, Blechhammer, Gleiwitz, Markstädt i obóz pracy dla kobiet Neustadt głównie na podstawie zeznań ocalałych.¹⁰ Ert Karni badała obóz Weisswasser i obóz Oranienburg, do którego żydowskie więźniarki zostały przeniesione w marcu 1945 roku.¹¹ Obie prace poszerzają bazę danych na temat obozów pracy na Śląsku w ostatnich latach wojny.

Więźniarki obozu, przeważnie w wieku pd 16 do 24 lat, były w większości węgierskojęzyczne, urodzone na Węgrzech, we wschodniej Słowacji i północno-wschodniej Rumunii. Była też grupa kobiet z Europy Zachodniej, Holandii, Belgii i Francji oraz niewielka grupa Polek deportowanych do Auschwitz po likwidacji łódzkiego getta. Ponieważ zeznania są w większości osobiste i subiektywne, są one prezentowane jako retrospekcje osobistych doświadczeń, a nie jako datowana sekwencja wydarzeń. Aby stworzyć taką sekwencję, nałożyłem świadectwa na podstawę znanych faktów i wydarzeń z literatury.

10 Zehava Mualem, "The History of the Jews in Forced Labor Camps in Upper Eastern Silesia, Lower Silesia and Sudetenland: 1940 - 1945 (Hebrew)" (Haifa University, 2020).

11 Art Karni, "Jewish women in forced labor camps in Reich Territory in the final stages of World War II, 1944-1945 (Hebrew)" (Haifa University, 2007).

Źródła informacji

Książka Belli Gutterman wspomina o tym, że obóz istniał jako podobóz, ale nie podaje żadnych dalszych szczegółów na temat tego, co działo się w obozie.¹² Napisała ona:

"Naukowiec zainteresowany badaniem losów więźniów żydowskich w obozach Gross-Rosen musi zadowolić się skromnymi materiałami źródłowymi: kilkoma linijkami w 'Stronach zeznań', pojedynczym akapitem, wierszem. Niewielka ilość literatury wspomnieniowej i świadectw stanowi zagrożenie dla wysiłków badawczych. Niemniej jednak świadectwa i dokumenty, które można znaleźć w archiwach w Polsce, Czechach, Niemczech i Izraelu, dostarczają wystarczającej ilości informacji, aby stworzyć dość kompletny obraz tego, co stało się z Żydami w Sieci Gross-Rosen i przedstawić ustalenia dotyczące losów ocalałych. Dodatkowe świadectwa dodają ważną perspektywę do ich wewnętrznego życia i uczuć oraz uzupełniają informacje dostępne z innych źródeł".¹³

Zbadam, czy istnieją różnice w poglądach na wydarzenia między świadkami, którzy pochodzą z różnych kultur i mają inną sytuację rodzinną. Czy istnieje różnica w spojrzeniu i zrozumieniu wydarzeń między ortodoksyjną obserwatorką a kobietą, która pochodzi ze świeckiego domu, a nawet uległa asymilacji. Czy istnieje różnica między kimś, kto pochodzi z biednego domu, a kimś, kto pochodzi z bogatego. Czy wielkość rodziny i rola więźniarki w komórce rodzinnej przed deportacją wpływają na sposób postrzegania wydarzeń. Ponadto zbadam poziom świadomości więźniarek na temat wydarzeń wykraczających poza ich codzienne życie, takich jak zarządzanie obozem, relacje między personelem SS, właścicielami fabryk oraz pracownikami zagranicznymi i cywilnymi. Zbadam również świadomość więźniarek na temat sytuacji wojennej w Europie. Zeznania ocalałych należy czytać krytycznym okiem. Obozy nie zawsze były dobrym punktem obserwacyjnym do ich poznania. Primo Levi pisał na ten temat:

.... "Świadkowie byli uwikłani w niekończący się proces samoobrony i desperackiej próby uniknięcia bicia i kar.... Często nie znali nazwiska komendanta obozu ani swojego przełożonego. ...Wspomnienia, które w nas tkwią, nie są wyryte w kamieniu, nie tylko mają tendencję do

12 Bella Gutterman, *A Narrow Bridge to Life: Jewish Forced Labor and Survival in the Gross-Rosen Camp System, 1940-1945*, book, trans. IBRT (New York, Oxford: Berghahn books, 2008), 112-15.

13 Ibid., 3.

wymazywania się wraz z upływem lat, ale często zmieniają się, a nawet powiększają poprzez włączenie obcych cech. Sędziowie doskonale o tym wiedzą: prawie nigdy nie zdarza się, aby dwóch naocznych świadków tego samego zdarzenia opisało je w ten sam sposób i tymi samymi słowami.¹⁴ ...Wspomnienia osób, które przeżyły wojnę, mogą być zmienione. Zauważono na przykład, że wielu z nich ma tendencję do nieświadomego filtrowania pamięci".¹⁵

Przeanalizowałam trzydzieści dziewięć zeznań kobiet, które przeżyły obóz Liebau. Lista świadectw znajduje się w dodatku C. Większość świadectw została zebrana później niż w 1994 roku i koncentrowały się one bardziej na subiektywnych osobistych doświadczeniach, które malowały raczej obraz indywidualnego "drzewa" w lesie niż obraz "lasu". Poprzez świadectwa zebrane od ocalałych z obozu i zgodnie z tłem historycznym z literatury, moje studium bada wydarzenia w obozie pracy Liebau podczas ostatnich ośmiu miesięcy II wojny światowej w Europie i wpływ rutyny obozowej na życie więźniarek. Poszukuję założeń nazistowskiego reżimu w momencie zakładania obozu, czy zostały one spełnione i co doprowadziło do przetrwania czterystu osiemdziesięciu dziewięciu z pięciuset więźniarek.

14 Primo Levi, *The Drowned And The Saved*, trans. Raymond Rosenthal, Fifth (London: Michael Joseph, 1988), 11.

15 *Ibid.*, 19.

Ostateczne rozwiązanie i potrzeba niewolniczej pracy

Zbadanie dowodów ze stosunkowo niewielkiego obozu pracy rodzi fundamentalne pytania dotyczące ogólnego sposobu zarządzania Trzecią Rzeszą, potrzeb gospodarki Rzeszy w ostatnim roku wojny oraz jednoczesnego zarządzania procesem masowych mordów wywodzącym się z ideologii nazistowskiej. Obóz został zbudowany latem 1944 roku, podczas gdy siły alianckie wyzwalały Francję i kraje Europy Zachodniej, a Armia Czerwona nacierała na Ukrainę, wschodnie Węgry i Rumunię. Procesy podejmowania decyzji w nazistowskich Niemczech przez przywódcę, którego rozsądek na tym etapie był wątpliwy, oraz przez rządzącą elitę decydentów, którzy dobrze znali swój los po klęsce, prowadzą do dziwacznych decyzji i działań, które przenikają do zarządzania małym obozem i trzema fabrykami, dla których został utworzony.

Nazistowskie Niemcy zamieniły Żydów w niewolników i uwięziły ich w rozległej sieci obozów pracy przymusowej, które rozprzestrzeniły się po całej Europie. Ich zatrudnienie nie zwiastowało żadnych zmian w ogólnym planie "ostatecznego rozwiązania" – to potrzeby niemieckiej gospodarki i ciągłe wysiłki wojenne dyktowały potrzebę zatrudnienia Żydów do pracy na rzecz niemieckiego wysiłku wojennego. Był to zatem jedynie etap w procesie eksterminacji.¹⁶ Ideologiczny cel eksterminacji pozostał nadrzędny aż do 1945 roku, pomimo wymagań gospodarki wojennej. Niezmienny eksterminacyjny sposób myślenia SS znalazł bardziej pragmatyczne odzwierciedlenie w koncepcji "eksterminacji poprzez pracę". Oznaczało to, że niektórzy więźniowie w systemie obozów koncentracyjnych byli wykorzystywani jako robotnicy przymusowi, aby osiągnąć cele ekonomiczne, podczas gdy wielu innych zostało zamordowanych z powodów ideologicznych, mimo że ich praca była pilnie potrzebna.¹⁷ Z perspektywy czasu wydaje się, że ciągła możliwość wielkiego nazistowskiego rozwiązania, unicestwienia rasy żydowskiej, które ze względu na swoją totalitarną integralność było utopijnym rozwiązaniem, które nie uwzględniało wszystkich pochodnych aspektów, uzasadniało i wymagało kompromisów i ustalania priorytetów, takich jak wykorzystanie żydowskiej pracy przymu-

16 Mualem, "The History of the Jews in Forced Labor Camps in Upper Eastern Silesia, Lower Silesia and Sudetenland: 1940 - 1945 (Hebrew)," 8.

17 Jens-Christian Wagner, "Work and Extermination in the Concentration Camps," in *Concentration Camps in Nazi Germany: The New History*, ed. Jane Caplan and Nikolaus Wachsmann (New York: Routledge - London, 2010), 127.

sowej.¹⁸ W swojej pracy przeanalizuję aspekty ochrony życia więźniarek jako siły produkcyjnej przeciwko nazistowskiej ideologii eksterminacji. W jaki sposób znalazło to odzwierciedlenie w codziennej postawie personelu SS i kierownictwa fabryk wobec więźniarek. Ponadto przeanalizuję wydarzenia w obozie pod koniec wojny i to, co zostało zrobione w celu wyzwolenia obozu.

18 Goetz Ali, "Resettlement of Jews: Reflections on the political developments that preceded the Holocaust (Hebrew)," in *Nazi Extermination Policy, 1939-1945*, ed. Herbert Ulrich and Dvid Bankir (Jerusalem: Yad Vashem, 2001), 70.

Obóz dla kobiet – kwestia otwarta

Kwestią wymagającą odpowiedzi jest przyczyna wykorzystywania pracy kobiet w obozach pracy w ogóle, a w szczególności w obozie Liebau. W ostatnim kwartale 1942 r. pociągi deportacyjne z Zachodu zatrzymywano kilkadziesiąt kilometrów przed Auschwitz na stacji Cosel, a zdrowych i silnych mężczyzn w wieku 15-50 lat wyładowywano z nich do prac infrastrukturalnych. Kobiety kontynuowały drogę ku zagładzie w Auschwitz.¹⁹ Zatrzymani mężczyźni zostali przetransportowani bezpośrednio z Cosel do obozów pracy na Górnym Śląsku, takich jak Annaberg i Blechhammer.²⁰ W tamtym czasie obozy pracy nie potrzebowały kobiet do pracy.

Z kolei latem 1944 r. priorytetowo traktowano zatrudnianie kobiet.²¹ W obozie Liebau, z trzech fabryk, dwie były bardziej dostosowane do możliwości fizycznych mężczyzn. W fabryce Laske więźniowie musieli rozładowywać ciężkie drewno z pociągu lub ciężarówki i przepuszczać je przez maszyny do obróbki. Również proces dodawania stalowych elementów do skrzyń z amunicją wymagał ciągłej pracy z ciężkim młotem i dużego wysiłku fizycznego. W fabryce w Nordland zatrudnieni zajmowali się transportem i łączeniem ciężkich metalowych części oraz montowaniem ich w gaśnice czołgów pancernych. W latach 1942-43 utworzono obozy pracy dla polskich Żydówek, głównie w branży tekstylnej, gdzie początkowo zatrudniono je jako nisko opłacane pracownice, a później jako robotnice przymusowe. Choć istniały prace wymagające siły fizycznej, można zrozumieć uzasadnienie zamiaru nieangażowania mężczyzn i kobiet do pracy przymusowej w tym samym miejscu pracy. Omówię kilka opinii i powodów utworzenia obozu pracy dla kobiet w ostatnim roku wojny.

19 Susanne Barth, "Revisiting the 'Cosel Period': A Fresh Perspective on the Stopping of Western Deportation Trains En Route to Auschwitz, 1942-1943," *Shofar (West Lafayette, Ind.)* 39, no. 2 (June 1, 2021): 32-61.

20 Mualem, "The History of the Jews in Forced Labor Camps in Upper Eastern Silesia, Lower Silesia and Sudetenland: 1940 - 1945 (Hebrew)," 40, 76.

21 Isabell Sprenger, "Aufseherinnen in den Frauenaußenlagern des Konzentrationslagers Groß-Rosen (German)," *Workshop history (German)*, vol. 12 (Hamburg, 1995), 23.

Życie w obozie Liebau

Kobiety w obozie doświadczyły dwóch etapów. Pierwszy jest traumatyczny – odejście z funkcjonującego domu rodzinnego do horroru obozu w Birkenau. Drugi, przeniesienie do obozu pracy, wydawał się dla nich ulgą, ale rezultatem był skomplikowany sposób życia, przez osiem miesięcy, aż do dnia wyzwolenia. Przyjrzę się codziennemu życiu więźniarek. Przede wszystkim wsparciu ich ducha i ciała poprzez walkę z głodem i zimnem, słabą opieką medyczną i higienę osobistą, której musiały przestrzegać. Zbadam wsparcie między więźniarkami, zwłaszcza bliskimi krewnymi, które przebywały razem w obozie. Zbadam wewnętrzne powiązania między grupami więźniarek i czy była to celowa polityka SS, aby utrzymać separację między grupami w obawie przed buntem.

W grupach więziennych tworzy się naturalna warstwa przywódcza, która z kolei jest uprzywilejowana przez władze. W obozach założonych pod koniec wojny warstwa przywódcza nie ukształtowała się w sposób naturalny. W zeznaniach więźniarek będę szukać odniesień do starszej obozowej, jej stosunku do więźniarek i jej kontroli, jako mediatora, między więźniarkami a władzami obozu. Ponadto w zeznaniach będę szukał dowodów na występowanie uprzywilejowanych więźniarek, w jaki sposób udało im się uzyskać przywileje oraz jaka była ich postawa i zachowanie wobec innych więźniarek.

Uzupełnieniem życia więźniarek w obozie był personel kwatermistrzowski, a zwłaszcza strażnicy-żołnierze SS, którzy zostali pośpiesznie zwerbowani w ramach przygotowań do funkcjonowania obozu. Byli oni rekrutowani bez wystarczającego przeszkolenia i byli odpowiedzialni za codzienny bliski kontakt z więźniami w pracy i w obozie. Zeznania strażniczek SS, które stały się więźniarkami w Polsce po wojnie, stanowią kolejne źródło informacji, choć ich wiarygodność musi budzić wątpliwości co do rutyny życia obozowego oraz relacji i dyscypliny narzuconej więźniarkom.

Życie w obozie dzieliło się na dwa główne okresy. Do końca 1944 r. obóz funkcjonował zgodnie z planami, dla których został utworzony. Od stycznia 1945 r. w obozie odczuwalny jest rozpad nazistowskich Niemiec, praca w fabrykach jest logistycznie zakłócona i przerwana, a głód wzrasta z powodu dalszych cięć w racjach żywnościowych. W badaniu opiszę zmiany, jakie więźniarki obozu przeszły do dnia wyzwolenia, wydarzenia prowadzące do wyzwolenia oraz proces

wyzwolenia. W świadectwach ocalałych jest wiele miejsca na wydarzenia w drodze powrotnej do domów, ale jest to obszerny temat i odniosę się do niego tylko pokrótce.

Struktura pracy dyplomowej

W celu stworzenia narracji o obozie o jak największej wiarygodności, starałem się opierać na wzajemnie powiązanych faktach, na wydarzeniach opisanych przez kilku świadków oraz na wydarzeniach opartych na ogólnych informacjach, które znalazłem w innych dokumentach. W miejscach, w których istniały wątpliwości co do danego wydarzenia, ale uznałem za istotne odnotowanie jego istnienia, zaznaczałem w komentarzu, że wydarzenie nie ma wystarczającego potwierdzenia i jego istnienie może być wątpliwe.

Rozdział 2 przedstawia tło historyczne rozwoju pracy przymusowej podczas II wojny światowej, czynniki i przyczyny powstania obozów, przynależność organizacyjną obozów i podział odpowiedzialności za ich funkcjonowanie. Omawiam zatrudnienie kobiet w ostatnim roku wojny i jego przyczyny, a także krótko opisuję tło późnej deportacji Żydów na zagładę z Węgier i Europy Zachodniej na krótko przed wyzwoleniem tych terytoriów.

Rozdział 3 opisuje historię obozów Gross-Rosen i dodaje szczegóły na temat niemieckiego miasta Liebau i jego bliskiego regionu, Kamieniogory²². Zajmę się życiem w małym i odległym miasteczku przygranicznym przed powstaniem nazizmu, w okresie do początku II wojny światowej oraz wpływem wojny na ten odległy obszar przygraniczny.

Rozdział 4 przedstawia świadectwa, które zebrałem do końca 1944 roku. Krótko podsumowałem miejsce pochodzenia niektórych ocalałych kobiet, proces, przez który przeszły wraz z przeniesieniem z obozów koncentracyjnych i gett w ich krajach ojczystych do obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, przeniesienie do obozu pracy w Liebau i pracę w fabrykach. Od września do grudnia 1944 r. obóz działał w sposób uregulowany i zorganizowany, głównie dlatego, że utrzymano rutynę pracy w zakładach produkcyjnych.

W rozdziale 5 przedstawiono świadectwa od początku 1945 r. do dnia wyzwolenia, a także nieliczne świadectwa dotyczące losów ocalałych kobiet po wyzwoleniu i ich drogi powrotnej do domu, z którego zostały deportowane.

W rozdziale Dyskusja omówiono zebrane przeze mnie informacje i odpowiedzi na postawione przeze mnie pytania.

22 Na taką tużpowojenną nazwę Kamiennej Góry autor opracowania natrafił w dokumentach sądowych wytworzonych przed wprowadzeniem na Ziemiach Odzyskanych oficjalnego polskiego nazewnictwa [M. Gabrowski].

Dodatek A to mapa obszaru z zaznaczoną lokalizacją obozu.

Dodatek B przedstawia strukturę sieci podobozów Gross-Rosen.

Dodatek C to lista nazwisk i dodatkowych szczegółów dotyczących zeznań ocalałych wykorzystanych w pracy.

Dodatek D to lista ofiar, więźniarek żydowskich, które zmarły podczas pobytu w obozie lub zaraz po wyzwoleniu. Zostały one pochowane na cmentarzu w pobliskim miasteczku.

Dodatek E zawiera zdjęcia, które wykonałem podczas mojej wizyty na miejscu oraz dodatkowe stare zdjęcia ukazujące lokalizację obozu i fabryk.

Dodatek F to archiwalne zdjęcie fabryki mebli Kurta Laske.

Dodatek G zawiera listę terminów w języku niemieckim używanych przez ocalałych w ich zeznaniach wraz z krótkim wyjaśnieniem znaczenia każdego z nich. Uznałem, że ważne jest, aby nadal używać tych terminów w pracy magisterskiej, ponieważ były one powszechne wśród ocalałych i używane przez nich w czasie składania zeznań.

Dodatek H to lista stanowisk dla „samorządu więźniarskiego” osadzonych w obozie.

Dodatek I pokazuje drogę do placu budowy lotniska.

Dodatek J przedstawia ostatni obszar kontrolowany przez nazistów, jak to pokazano na wystawie w USHMM.

2. Tło historyczne – nazistowskie obozy pracy

Robotnicy przymusowi w nazistowskim przemyśle na początku II wojny światowej

Trzecia Rzesza nie wymyśliła pracy przymusowej dla jeńców. Przez długi czas zajmowała ona centralne miejsce w tradycyjnych koncepcjach więzień i ośrodków pracy, stanowiąc użyteczną zasadę organizacyjną służącą do utrzymywania więźniów i obniżania kosztów przetrzymywania.²³ Na początku 1933 r. lokalne kraje związkowe zwróciły się do Rzeszy z prośbą o partycypowanie w kosztach "aresztu prewencyjnego", ponieważ te internowania zostały zarządzone przez samą Rzeszę. Jednak minister spraw wewnętrznych Rzeszy sfinansował ten równoległy system karny tylko pod pewnymi warunkami, w tym żądaniem obniżenia kosztów poprzez pracę więźniów.²⁴

Na początku 1943 roku siły alianckie rozpoczęły ciężką ofensywę powietrzną na niemieckie zakłady przemysłowe. Rosnące straty Wehrmachtu, konieczność mobilizacji cywilnych pracowników przemysłu zbrojeniowego w celu uzupełnienia kurczących się szeregów armii oraz alianckie bombardowania zmusiły niemieckie przedsiębiorstwa przemysłowe do zmian lokalizacji. Aby zrekompensować szkody spowodowane bombardowaniami, władze poddały przemysł zbrojeniowy gruntownej reorganizacji. Między innymi nakazano przeniesienie zakładów znajdujących się na niebezpiecznych obszarach do bezpieczniejszych miejsc na terenie Rzeszy.²⁵

Sieć niewolniczej pracy w "satelitach" SS głównych obozów koncentracyjnych zaczęła się rozprzestrzeniać w całym Niemczech dopiero pod koniec 1943 i na początku 1944 roku. Od tego momentu prawie każda ważna niemiecka fabryka nie omieszkała ubiegać się o kontyngent więźniów obozów koncentracyjnych.²⁶ Biznesmenów związanych z SS nie można opisać ani jako ideologicznie zmotywowanych, ani jako odmieńców z czasów depresji, ale po prostu bardzo bezwzględnych

23 Nikolaus Wachsmann, *KL: A History of the Nazi Concentration Camps*, First edit (New York: Farrar, Straus and Giroux, 2015), 157–58.

24 Marc Buggeln, "Forced Labour in Nazi Concentration Camps," in *Global Convict Labour*, ed. Christian Giusepp De Vito and Alex Lichtenstein (Leiden, Boston: Brill, 2015), 336.

25 Gutterman, *A Narrow Bridge to Life: Jewish Forced Labor and Survival in the Gross-Rosen Camp System, 1940-1945*, 97.

26 Robert Lewis Koehl, *The Black Corps: The Structure and Power Struggles of the Nazi SS* (Madison, Wis, USA: University of Wisconsin Press, 1983), 170.

przedsiębiorców, którzy, dość jasno widząc, dostrzegli możliwości zysku w wykorzystywaniu siły roboczej obozów koncentracyjnych i zostali zmuszeni do dzielenia się tymi zyskami z SS.²⁷

Do początku 1944 r. wielu żydowskich więźniów przenoszono do obozów zagłady i obozów pracy, zamykając uprzednio zakłady, w których pracowali. Od początku 1944 r. główne obozy pracy zostały przeniesione do SS w Berlinie. Nowe obozy pracy zostały otwarte pod nadzorem głównych obozów, Auschwitz i Gross-Rosen.²⁸ Począwszy od października 1944 r. minister uzbrojenia i produkcji wojennej Albert Speer, przyjaciel i powiernik Hitlera, przejął od SS zatrudnianie więźniów i od tego czasu liczba obozów pracy rosła w coraz szybszym tempie.²⁹

We wrześniu 1944 r. Speer zaapelował do Himmlera: "zagraniczni robotnicy stali się rzadkością, a więźniowie obozów koncentracyjnych są teraz bardzo potrzebni". Dla niego ludzie nie byli niczym więcej niż liczbami. Węgierscy Żydzi, których wykorzystywanie, jak twierdził, obrażało jego aryjską wrażliwość, byli jednak dobrymi pracownikami i chciał ich sprowadzić do Niemiec, gdzie ich zdolności mogłyby zostać właściwie wykorzystane.³⁰

Nie jest możliwe przytoczenie dokładnych danych na temat ilościowego rozkładu różnych form pracy. Gudrun Schwarz wymienia łącznie 1.202 zewnętrzne podobozy.³¹ Zestawienie to daje przybliżony obraz, ale wykorzystuje nieodróżnicowaną zbiorową kategorię "przemysłu". Wykorzystanie siły roboczej w "przemysłu" zwykle nie oznaczało jednak pracy w produkcji przemysłowej per se, ale raczej w pracach porządkowych lub budowlanych. Zakres wykorzystania siły roboczej w produkcji zmechanizowanej był ograniczony i nie należy go przeceniać.³²

27 Michael Thad Allen, "The Business of Genocide - The SS, Slavery, and the Concentration Camps," in *Business and Industry in Nazi Germany*, ed. Francis R. Huener. and Nicosia; Jonathan (New York, Oxford: Berghahn Books, 2004), 81-82.

28 Wolf Gruner, *Jewish Forced Labor under the Nazis: Economic Needs and Racial Aims, 1938-1944*, trans. Kathleen M. Dell'orto, Cambridge University Press (New York: Cambridge University Press & USHMM, 2006), 224-28.

29 Marc Buggeln, "Building to Death: Prisoner Forced Labour in the German War Economy - The Neuegamme Subcamps, 1942-1945," *European History Quarterly* 39, no. 4 (October 25, 2009): 613, <https://doi.org/10.1177/0265691409342658>.

30 Eugene Davidson, "The War Plant and Forced Labor," in *The Trial of the Germans: An Account of the Twenty-Two Defendants before the International Military Tribunal at Nuremberg*, 1st ed. (New York: The Macmillan Company, 1966), 499.

31 Gudrun Schwarz, *Die national sozialistischen Lager* (Frankfurt: Frankfurt am Main, 1990), 146-99.

32 Wolfgang Sofsky, *The Order of Terror The Concentration Camp*, trans. William Templer, Princeton New Jersey, 1996th ed. (Princeton: Princeton University Press, 2013), 325, Note #2 for Ch 16.

Praca przymusowa skończyła się tam, gdzie się zaczęła – w Niemczech, wraz z wyzyskiem węgierskich Żydów i więźniów obozów koncentracyjnych w podziemnych budowach i fabrykach na potrzeby produkcji wojennej. W zenicie żydowskiej pracy przymusowej ponad milion żydowskich mężczyzn i kobiet, wielu z nich w podeszłym wieku lub nieletnich, pracowało dla niemieckiej gospodarki w okupowanej Europie.³³ Wiele firm było w stanie kontynuować nieprzerwaną eksploatację swoich robotników przymusowych jako więźniów obozów koncentracyjnych. Niemniej jednak, ze względów ekonomicznych, obozy często oferowały więźniom większe szanse na przetrwanie niż miasta.³⁴ Austriaccy historycy Bertrand Perz³⁵ i Florian Freund³⁶ argumentowali, że rodzaj pracy, w którą zaangażowani byli więźniowie, był istotny dla ich zdolności do przetrwania: praca na świeżym powietrzu w porównaniu z pracą w fabryce, a także praca z produktami drewnianymi zamiast kontaktu z produktami metalowymi w czasach ekstremalnego zima, aby wymienić tylko kilka przykładów.³⁷

Niewolnicza praca w Trzeciej Rzeszy stała się biznesem ludobójstwa. Niewolnictwo było bezpośrednio związane z Holokaustem i nie mogłoby funkcjonować bez ciągłego napływu i "likwidacji" więźniów. SS utrzymywało swoje obozy w ciągłym stanie degradacji. Warunki sanitarne były w najlepszym razie kiepskie, a zaopatrzenie w żywność mizerne. Fakt, że państwo narodowosocjalistyczne zarządzało pracą przemysłową w połączeniu z morderstwami, które były równie uprzedmiotowione, pozostaje częścią trwałej wyjątkowości Holokaustu.³⁸ W 1944 roku ponad osiem milionów cudzoziemskich robotników przymusowych było zatrudnionych w niemieckiej gospodarce wojennej na terenie Rzeszy. Główną cechą tego zatrudnienia cudzoziemców była sprzeczność między interesem ekonomicznym w wykorzystywaniu jak największej liczby obcokrajowców a ideologicznymi zasadami narodowego socjalizmu, które miały na celu ochronę "Volk" przed mieszaniami się z "obcą krwią". Z tej sprzeczności rozwinął się sztywno zhierarchizowany rasistowski system traktowania robotników przymusowych.

33 Gruner, *Jewish Forced Labor under the Nazis: Economic Needs and Racial Aims, 1938-1944*, IX.

34 Ibid., 228–29.

35 Bertrand Perz, *Projekt Quarz: Steyr-Daimler-Puch und das Konzentrationslager Melk* (Verlag für Gesellschaftskritik, 1991).

36 Florian Freund, *Arbeitslager Zement: das Konzentrationslager Ebensee und die Raketenrüstung* (Wien: Verlag für Gesellschaftskritik, 1989).

37 Buggeln, "Building to Death: Prisoner Forced Labour in the German War Economy – The Neuingamme Subcamps, 1942–1945," 609.

38 Thad Allen, "The Business of Genocide – The SS, Slavery, and the Concentration Camps," 99–100.

Bez korzystania z zagranicznej siły roboczej produkcja rolna i przemysłowa Niemiec załamałaby się najpóźniej w 1942 roku. Niemiecka gospodarka wojenna nie miała zatem innego wyboru, jak tylko polegać na zatrudnianiu milionów robotników przymusowych.³⁹

Na początku listopada 1944 r. RSHA wydała dekret zezwalający poszczególnym urzędom gestapo na zlecenie i przeprowadzanie egzekucji zagranicznych robotników – początkowo tylko robotników ze Wschodu i Polaków, później także robotników z Zachodu.⁴⁰ Z relacji ocalałych z obozu Liebau dowiadujemy się o obecności w fabrykach zagranicznych robotników. Mieszkali oni w mieście i mieli pewne prawa do podróżowania po całej Rzeszy. Prowadzili niezależne gospodarstwa domowe i otrzymywali kartki żywnościowe z fabryk. Ci zagraniczni pracownicy pomagali więźniarkom obozu, dostarczając informacji o postępach wojny, przenosząc żywność i zapewniając więźniarkom bezpieczeństwo tam, gdzie było to możliwe. To właśnie zagraniczni pracownicy uniemożliwili SS wysadzenie obozu przed jego wyzwoleniem i pomagali więźniarkom w samoorganizacji po wyzwoleniu, a nawet towarzyszyli niektórym wyzwolonym więźniarkom w drodze powrotnej do domu.

39 Ulrich Herbert, "Forced Laborers in the Third Reich: An Overview," *International Labor and Working-Class History* 58, no. 58 (2000): 193.

40 Ulrich Herbert, *Hitler's Foreign Workers: Enforced Foreign Labor in Germany under the Third Reich*, ed. William Templar (Cambridge: Cambridge University, 1997), 361–62.

Rozproszenie ośrodków przemysłowych na odległych obszarach

Ogromna koncentracja niemieckiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry i, w mniejszym stopniu, na Śląsku była problemem geograficznym. Potencjał produkcyjny nie był odpowiednio rozmieszczony, aby przetrzymać alianckie bombardowania. Skutkiem ciężkich bombardowań dróg komunikacyjnych było ponowne wysunięcie na pierwszy plan tego fundamentalnego problemu geograficznego. Można jednak powiedzieć, że równie ważne jak wyniki bombardowań były chroniczne niedobory siły roboczej i spadek dostaw kluczowych surowców, ponieważ alianci fizycznie ponownie zajęli terytoria, od których zależała niemiecka produkcja.⁴¹

Od lata 1942 r. następowało rozpraszanie zakładów przemysłowych, zwłaszcza zakładów zbrojeniowych i produkcji samolotów.⁴²

Zmusiło to Niemców do przeniesienia dziesiątek dużych zakładów przemysłowych z dużych miast do setek małych fabryk na odległych obszarach, gdzie niemiecka gospodarka wojenna mogła albo wykorzystać niemiecką siłę roboczą kobiet, albo polegać na zatrudnieniu milionów robotników przymusowych.⁴³ Podczas procesów norymberskich Międzynarodowy Trybunał Wojskowy opierał się na założeniu, że narodowosocjalistyczna polityka zagraniczna opierała się na "programie niewolniczej pracy", który wymagał deportacji ponad pięciu milionów osób w celu przymusowej pracy, z których wiele musiało znosić straszliwe okrucieństwo i cierpienie.⁴⁴ Obozy powstawały w pobliżu dużych zakładów przemysłowych, głównie przemysłu zbrojeniowego. Osadzeni w obozie stawali przed prostym wyborem: albo praca, albo śmierć.

Najpóźniej wiosną 1944 r. sieć takich obozów pracy została rozmieszczona w całej Rzeszy Niemieckiej, zwiastując ostatni krok w projekcie obozów koncentracyjnych partii nazistowskiej.⁴⁵ Odkryłem, że gwałtowne zmiany w potrzebach i budowie obozów pracy spowodowały rozbieżność liczb dotyczących ilości obozów, podawanych w literaturze, zwłaszcza w latach 1944-1945. Buggeln podaje liczbę sześciuset

41 Alan S. Milward, *The German Economy at War* (London: Bloomsbury Publishing Plc., 2015), 165.

42 Adolf Galland, *The First and the Last* (Hebrew) (Tel Aviv: Marachot IDF, 1978), 119.

43 Herbert, "Forced Laborers in the Third Reich: An Overview," 193.

44 Herbert, *Hitler's Foreign Workers: Enforced Foreign Labor in Germany under the Third Reich*, 3.

45 Buggeln, "Building to Death: Prisoner Forced Labour in the German War Economy – The Neugamme Subcamps, 1942 – 1945," 607-8.

sześćdziesięciu dwóch obozów pomocniczych, a Wachmann tylko pięćset sześćdziesiąt. W innych książkach liczba ta przekracza nawet siedemset. Najwyraźniej istniały setki obozów.

Ogólny spadek produkcji uzbrojenia rozpoczął się dopiero w grudniu 1944 roku. Ale jej załamanie było bardzo nagłe. Między grudniem 1944 r. a styczniem 1945 r. produkcja wielu rodzajów uzbrojenia spadła o połowę.⁴⁶ Z tego powodu zdecydowałem się rozdzielić zbiór zeznań w mojej pracy na dwa okresy, przy czym momentem zmiany jest styczeń 1945 roku. Wykażę, że od początku 1945 r. nastąpiła zmiana warunków życia w obozie i przebiegu pracy w fabrykach.

Siła robocza składała się głównie z więźniów obozów koncentracyjnych, zagranicznych pracowników przymusowych i jeńców wojennych. Warunki pracy w obozach w fabrykach zbrojeniowych (które, nawiasem mówiąc, obejmowały większość kobiecych obozów pomocniczych) były często stosunkowo znośne. Inne obozy pracy dla projektów budowlanych były w rzeczywistości obozami śmierci. W głównych obozach przeprowadzano trzy rodzaje selekcji: po pierwsze, więźniowie byli sprawdzani pod kątem zdolności do pracy podczas apeli i w barakach – była to selekcja obozowa. Po drugie, selekcje przeprowadzano w izbach chorych, w celu zmniejszenia liczby chorych więźniów. Po trzecie, selekcje odbywały się, gdy kolumny robocze opuszczaly obozy rano.⁴⁷

Ogólna produktywność więźniów pozostawała daleko w tyle za oczekiwaniami SS i przemysłu. W porównaniu ze zwykłymi niemieckimi pracownikami, ich produktywność w produkcji przemysłowej wynosiła około połowy, a w budownictwie jeszcze mniej. Po odliczeniu wszystkich kosztów ogólnych, żydowska praca przymusowa często okazywała się nie być tańsza niż wolna niemiecka siła robocza. Decydującym czynnikiem był tutaj fakt, że robotnicy przymusowi byli natychmiast dostępni, co pozwalało państwowym i prywatnym firmom na podejmowanie dodatkowych zamówień zbrojeniowych i projektów budowlanych.⁴⁸

46 Milward, *The German Economy at War*, 163.

47 Wagner, "Work and Extermination in the Concentration Camps," 137–39.

48 Wachmann, *KL: A History of the Nazi Concentration Camps*, 452.

Zatrudnienie kobiet

Na początku sierpnia 1944 roku w obozach koncentracyjnych przebywało 145.000 kobiet, które stanowiły 38,3% wszystkich internowanych w obozach podlegających WVHA. Ich liczba stopniowo rosła w miarę trwania wojny. Do połowy stycznia 1945 roku 202.674 z 714.211 więźniów obozów (28,4%) stanowiły kobiety.⁴⁹ Doświadczenia kobiet różniły się pod pewnymi względami od doświadczeń mężczyzn. Rzeczywiście, kobiety musiały stawić czoła wyjątkowym niebezpieczeństwom i upokorzeniom, a jednocześnie korzystały z własnych unikalnych możliwości przetrwania na co dzień.⁵⁰ Przed wojną zdecydowaną większość więźniów obozów koncentracyjnych stanowili mężczyźni. W latach 1937-1939 w Lichtenburgu istniał niewielki obóz koncentracyjny dla kobiet, przez który przeszło około 1.400 więźniarek. Dopiero w maju 1939 r. SS otworzyło centralny obóz koncentracyjny dla kobiet w Ravensbrück, który wkrótce dorównał wielkością głównym obozom męskim.⁵¹

Wraz z rosnącym niedoborem siły roboczej, kobiety były również coraz liczniej przydzielane do pracy w obozach pomocniczych. Statystyki SS pokazują, że stała populacja internowanych kobiet istniała tam od września 1944 roku do wyzwolenia w maju 1945 roku.⁵²

W Ravensbrück wykazano, że śmiertelność więźniarek wśród kobiet była stosunkowo niska. Częściowym wyjaśnieniem jest to, że kobiety wykazywały się większą pomysłowością w wielu kwestiach bezpośrednio związanych z prostym zachowaniem życia, takich jak opieka nad chorymi więźniarkami, przerabianie odzieży z wyrzuconych rzeczy i wykorzystywanie ograniczonych zapasów żywności. Tradycyjne umiejętności zajmowania się domem, których nauczyły się kobiety, skutecznie zmniejszyły ich podatność na śmierć i choroby, pomimo oczywiście nieodpowiednich warunków sanitarnych.⁵³

Przedwojenne szkolenie w zakresie rzemiosła domowego – szycia, przygotowywania posiłków, higieny osobistej – stawiało kobiety w lep-

49 Gutterman, *A Narrow Bridge to Life: Jewish Forced Labor and Survival in the Gross-Rosen Camp System, 1940-1945*, 161.

50 Sybil Milton, "Women and the Holocaust: The Case of German and German-Jewish Women," in *When Biology Became Destiny: Women in Weimar and Nazi Germany*, ed. Renate Bridenthal, Atina Grossmann, and Marion Kaplan (New York: New York: Monthly Review Press, 1984), 297.

51 Buggeln, "Forced Labour in Nazi Concentration Camps," 335.

52 Milton, "Women and the Holocaust: The Case of German and German-Jewish Women," 310.

53 *Ibid.*, 308.

szej pozycji w sytuacjach obozowych, gdzie podarty na strzępy strój oznaczał śmierć, a odpowiednio potraktowana brudna oberka ziemniaka mogła stanowić różnicę między śmiercią głodową a przeżyciem kolejnego dnia.⁵⁴ Sprawdzając pochodzenie składających zeznania w mojej pracy magisterskiej, mogę dodać, że było to szczególnie istotne w przypadku tych kobiet, które przed wojną prowadziły gospodarstwo domowe. Więźniarki w wieku szkolnym, które pochodziły z zamożnych miejskich domów z niewielką liczbą dzieci w rodzinie, nie posiadały umiejętności szycia i gotowania więźniarek pochodzących z biedniejszych domów, a nawet sierocińców.

Wydaje się, że kobiety były bardziej odporne niż mężczyźni, zarówno fizycznie, jak i psychicznie, na niedożywienie i głód. Były mniej podatne na skutki krótkotrwałego niedożywienia i głodu. Kobiety również dzieliły się i gromadziły swoje ograniczone zasoby lepiej niż mężczyźni. W obozach wymieniały się przepisami i sposobami na zwiększenie ograniczonych ilości żywności. Kobiety lepiej dbały o czystość i wygląd. Miejscowi, którzy pracowali w fabryce z żydowskimi więźniarkami, byli bardziej skłonni pomagać kobietom. Więźniarki angażowały się w lokalny "handel wymienny", zajmowały się szyciem i usługami dla zamożniejszych mieszkańców obozu w zamian za żywność, a także rozwijały relacje społeczne, w tym romantyczne.⁵⁵

Homogeniczne płciowo środowisko stworzyło mikrokosmos wyjątkowych interakcji między płciami, w którym przywództwo kobiet i wzajemna pomoc rosły i kwitły w obliczu przeciwności losu i kryzysu. Podobnie, w wielu przypadkach duchowy opór kobiet miał miejsce przy niewielkim, jeśli w ogóle, męskim wkładzie, co jest rzadką sytuacją w patriarchalnych społeczeństwach religijnych.⁵⁶ Pod koniec 1942 roku istniały dwa rodzaje obozów pracy: obozy SS, zakładane w pobliżu dużych gett i administrowane przez władze SS, oraz obozy fabryczne zakładane przez prywatne niemieckie firmy i przedsiębiorstwa i administrowane przez "straż fabryczną" (Werkschutz), która podlegała bezpośrednio kierownictwu firmy. W obozach SS, podobnie jak

54 Judith Tydor Baumel-Schwartz, *Double Jeopardy: Gender and the Holocaust*, Parkes-Wiener Series on Jewish Studies (London, Portland Or.: Vallentine Mitchell, 1998), 26-27.

55 Felicia Karay, "Forced labor of Jewish women in the National Socialist regime," *Beshvil HaZikaron (Hebrew)* October, no. 16 (1996): 15-16. Ponieważ obóz Liebau był obozem pracy dla kobiet, szukałem w literaturze źródeł na temat tego, dlaczego kobiety były zatrudniane w zawodach wymagających większej sprawności fizycznej lub innymi słowy, dlaczego SS i właściciele fabryk woleli zatrudniać kobiety. Odpowiedź, którą znalazłem w artykule Felicji Karay, jest najbardziej oczywista, ale znalazłem podobne odniesienia w innych źródłach zajmujących się tym tematem. Patrz też: Dalia Ofer and Lenore J. Weitzman, *Women in the Holocaust*, (Yale, 1998)

56 Baumel-Schwartz, *Double Jeopardy: Gender and the Holocaust*, 25.

w obozach koncentracyjnych, mężczyźni i kobiety byli zakwaterowani w oddzielnych kwaterach. Jednak w obozach fabrycznych kwatery dla mężczyzn i kobiet były budowane na tym samym obszarze, bez ogrodzeń i ścianek działowych. Kobiety były często przydzielane do najbardziej uciążliwych "męskich" zadań, ponieważ prywatne firmy musiały płacić SS za robotników, których "dzierżawiły" - i pobierały niższe opłaty za kobiety.⁵⁷ Fabryki w okupowanej Polsce płaciły o dwadzieścia procent mniej za kobietę niż za mężczyznę.⁵⁸

Ponadto od końca 1941 r. tysiące Żydówek szkolono do masowego zatrudnienia w przędzalniach lnu na Śląsku i w Sudetach, gdzie miały przejąć drugą zmianę. Później na Śląsku w pobliżu zakładów włókienniczych działało ponad dziesięć obozów dla kobiet.⁵⁹

Obozy fabryczne były prowadzone przez lokalnych strażników, którzy podlegali dowódcy SS i policji na danym obszarze. W obozach tych warunki życia i pracy mężczyzn i kobiet były takie same, włącznie z narzucaniem kobietom ciężkiej pracy fizycznej.⁶⁰

Od 1941 r. do połowy 1943 r. resztę ludności żydowskiej, mężczyzn i kobiety, przeniesiono do obozów, gdzie realizowano politykę "eksterminacji przez pracę". Osiemdziesiąt procent więźniarek w podobozach Gross-Rosen w Sudetach było w wieku od czternastu do dwudziestu dziewięciu lat, ponieważ władze SS uważały tę grupę wiekową za najbardziej produktywną w pracy.⁶¹ (Na temat rozkładu wieku w obozie Liebau, patrz poniżej). Uważam, że przetrwanie kobiet w wieku rozrodczym jest sprzeczne z zamiarem nazistowskiego reżimu, aby popełnić ludobójstwo i wyeliminować rasę żydowską. Przetrwanie tych kobiet było ważnym i znaczącym wkładem w odnowę narodu żydowskiego po Holokauście.

57 Dalia Ofer and Lenore J. Weitzman, *Women in the Holocaust*, Yell University Press (Binghamton, New York, 1998), 268.

58 Felicja Karay, "Women in the Forced-Labor Camps," in *Women in the Holocaust*, ed. Dalia Ofer and Lenore J. Weitzman (New Haven, New York: Yale University Press, 1998), 285.

59 Gruner, *Jewish Forced Labor under the Nazis: Economic Needs and Racial Aims, 1938-1944*, 225.

60 Karay, "Forced labor of Jewish women in the National Socialist regime," 15-16.

61 Gutterman, *A Narrow Bridge to Life: Jewish Forced Labor and Survival in the Gross-Rosen Camp System, 1940-1945*, 112.

Obsada straży SS i Wehrmachtu

Znalazłem pewną symetrię między postawą nazistowskiego reżimu wobec niemieckiej kobiety a traktowaniem Żydówek podczas wojny. Niemieckie kobiety w latach trzydziestych, których obowiązkiem było wychowywanie aryjskich dzieci, były w czasie wojny wykorzystywane do zadań wymaganych przez reżim, między innymi jako strażniczki w obozach koncentracyjnych. Kilku historyków uznaje i omawia zaangażowanie niektórych kobiet w narodowy socjalizm, jako funkcjonariuszki polityczne, żony nazistowskich urzędników, robotnice lub strażniczki w obozach koncentracyjnych.⁶² Wraz z ogłoszeniem przez Hitlera wojny totalnej, niemieccy mężczyźni w wieku od szesnastu do sześćdziesięciu pięciu lat i kobiety w wieku od siedemnastu do pięćdziesięciu lat musieli zarejestrować się do pracy.⁶³

Liczba personelu SS zmieniła się niemal nie do poznania w 1944 r., a do organizacji dołączyły dziesiątki tysięcy nowych rekrutów. Zapotrzebowanie SS na personel było ogromne. Wszystkie nowe obozy pomocnicze musiały być obsadzone personelem, a co więcej, wymagały proporcjonalnie więcej strażników niż obozy główne ze względu na wewnętrzne instalacje bezpieczeństwa. W 1944 r. konkurencja o siłę roboczą była bardziej intensywna niż kiedykolwiek, a system KL wciąż tracił część swoich młodszych wartowników na rzecz służby na froncie.⁶⁴ Ponieważ w latach 1942-43 przetrzymywano coraz więcej Żydówek, kierownictwo SS wysłało niemieckie kobiety jako strażniczki do wszystkich głównych obozów w Europie Wschodniej, a także do wielu obozów pomocniczych. Rzadko jednak można było zobaczyć kobietę w mundurze SS dowodzącą mężczyzną w mundurze SS.⁶⁵

Wielu strażników nie należało do partii nazistowskiej i było rekrutowanych przez i na odpowiedzialność właścicieli fabryk, włączając w to przekształcanie niemieckich pracowników w fabryce na stanowiska strażników. Służbie w charakterze strażników SS towarzyszyły lepsze warunki, takie jak zwolnienie z pracy, lepsze warunki mieszkaniowe i wyższa pensja niż w przypadku robotników. Na początku 1945 r. ponad połowa męskiego personelu KL była byłymi żołnierzami, z których większość służyła jako wartownicy i którzy mieli teraz bliższy

62 Ann Taylor Allen, "The Holocaust and the Modernization of Gender: A Historiographical Essay," *Central European History* 30, no. 3 (1997): 356.

63 Davidson, "The War Plant and Forced Labor," 494.

64 Wachsmann, *KL: A History of the Nazi Concentration Camps*, 467.

65 *Ibid.*, 364.

kontakt z więźniami niż wcześniej. Większość żołnierzy była rezerwi-
stami, dopiero niedawno powołanymi do służby czynnej. Średnio byli
po czterdzieście lub pięćdziesiątce – niektórzy więźniowie nazywali ich
"dziadkami" – i często zmagali się z fizycznymi wymaganiami KL.⁶⁶
Strażnicy SS byli odpowiedzialni za raportowanie, nadzorowanie
i zarządzanie kwaterami więźniów, dokonywanie aresztowań, nadzo-
rowanie kuchni, eskortowanie więźniów do pracy i przeprowadzanie
apeli. Przerażali więźniów i często ich nękali.

66 Ibid., 468.

Deportacja Żydów do Auschwitz i obozów pracy

Nawet gdy armia niemiecka wycofywała się na wszystkich frontach, SS kontynuowało, a nawet przyspieszyło swój plan "ostatecznego rozwiązania". Na Węgrzech, gdy zbliżała się Armia Czerwona, decyzja o deportacji Żydów była uzasadniona obawą, że wesprą oni nacierających bolszewików, co spotkałoby się ze zrozumieniem opinii publicznej.⁶⁷ Populacja żydowska na Węgrzech, która w 1938 r. wynosiła około 445.000 osób, została znacznie powiększona w wyniku aneksji terytorium Czechosłowacji w listopadzie 1938 r. i marcu 1939 r. oraz Rumunii w sierpniu 1940 r. Te transfery ziemi dodały ponad 320.000 Żydów do węgierskiej populacji żydowskiej, zniszczonej przez kolejne fale antysemitckiego ustawodawstwa.⁶⁸ Niektórzy z deportowanych węgierskich Żydów byli więzieni przez dwanaście miesięcy, z czego większość czasu spędzili na pracy przymusowej. W tym samym czasie populacje obozów pracy przymusowej były największymi grupami, które przetrwały Holocaust wśród węgierskich Żydów.⁶⁹

W lipcu 1944 r., gdy do wyzwolenia Paryża pozostało zaledwie kilka tygodni, aresztowania i deportacje Żydów we Francji znajdowały się w końcowej fazie. W aktach niewyobrażalnej nieludzkości, w dniach 21-25 lipca, funkcjonariusze Gestapo przeprowadzili nocne naloty na osiem z jedenastu domów dziecka w stolicy. Prawie wszystkie dzieci aresztowane podczas tych nalotów pod koniec lipca weszły w skład ostatniego konwoju liczącego 1.300 osób, który 31 lipca wyruszył z Drancy do Auschwitz.⁷⁰ Ostatni pociąg deportacyjny z obozu koncentracyjnego Westerbork w Holandii odjechał 3 września, gdy siły alianckie wkroczyły do Belgii i południowej Holandii.⁷¹ Większość deportowanych została zamordowana w komorach gazowych Auschwitz. Tylko niewielka liczba została wysłana do pracy w obozach pracy.

67 Randolph L. Braham and Nathaniel Katzburg, *History of the Holocaust: HUNGARY (Hebrew)* (Jerusalem: Yad Vashem, 1992), 247–48.

68 David Cesarani, *Final Solution: The Fate of the Jews 1933-1949* (London: Macmillan, 2016), 702–3.

69 Randolph L. Braham, *The Politics of Genocide: The Holocaust in Hungary*, Columbia University Press, vol. 1 (New York: Columbia University Press, 1981), 1142–46.

70 Stephanie Hesz-Wood, "A Spatial History of Drancy: Architecture, Appropriation and Memory," in *Beyond Camps and Forced Labour* (Palgrave Macmillan, Cham, 2020), 289, and in Fernande Chenin Testimony, "USCSF" (1995) (2) 20:17-22:17.

71 Rose (Gelder) De Liema Testimony, "USCSF VHA 02072" (1995), (3) 03:31-09:04; Anita Mayer Testimony, "USCSF" (1996) (2) 0:44.

Lato 1944: aparat zagłady w Birkenau i źródło niewolniczej siły roboczej

Albert Speer, minister uzbrojenia i produkcji wojennej w nazistowskich Niemczech, działając w imieniu własnej technokracji, brał siłę roboczą z dowolnego źródła i był zadowolony z dobrej wydajności pracowników obozów koncentracyjnych w swoich fabrykach. W rzeczywistości chciałby ich więcej. Nalegał, aby byli odpowiednio karmieni i nagradzani za swoją wydajność.⁷²

W tym miejscu dochodzę do pytania, dlaczego naziści z jednej strony prowadzili ludobójstwo, a z drugiej skutecznie tworzyli rasową poprawę, odfiltrowując słabych i chorych, wysyłając ich na śmierć i zachowując przy życiu najsilniejsze, najzdrowsze i lepiej wyglądające, płodne kobiety w sile wieku. W praktyce, nazistowski reżim przyspieszył, na grupach etnicznych przeznaczonych do eksterminacji, pracę Darwinowskiej "selekcji naturalnej". W przypadkach, w których praca kobiet była wymagana i preferowana, w przemyśle zbrojeniowym, reżim był zmuszony wybierać młodych, zdrowych więźniów, którzy byli wysyłani na zagładę i przenosić ich do obozów pracy, zwiększając w ten sposób ich szanse na przeżycie. Potrzeba selekcji zdrowych i silnych więźniów do pracy wynikała z chęci SS do jak najefektywniejszego wykorzystania obozowej siły roboczej przy jednoczesnym zapewnieniu minimalnej opieki zdrowotnej i warunków higienicznych. Ponieważ właściciele fabryk musieli finansować utrzymanie obozów, woleli utrzymywać je na jak najniższym poziomie. Przywódcy SS postrzegali te warunki jako zgodne z programem "eksterminacji poprzez pracę".

72 Davidson, "The War Plant and Forced Labor," 495.

Zdrowie i higiena w obozach koncentracyjnych

Doktor Shaul Shasha badał realia medyczne i zdrowotne w nazistowskich obozach koncentracyjnych. Badania te okazały się zgodne z rzeczywistością i warunkami opisywanymi przez ocalałych z obozów. Najważniejsze cechy obozów to poważne przeludnienie i skrajnie złe warunki środowiskowe i sanitarne. Odzież była słaba i nie chroniła przed trudnymi warunkami pogodowymi. Co więcej, odzież nie była wymieniana, co powodowało problemy z higieną. Najbardziej widoczną chorobą w obozach był głód, który pośrednio przyczynił się do innego rodzaju zachorowalności. Jego objawy były nieznane personelowi medycznemu i dlatego opisywano je pod różnymi pseudonimami. Jego głównymi objawami była gwałtowna utrata masy ciała, zjawisko "zmuzułmanienia", obrzęki, niedokrwistość, menopauza u kobiet, obniżona funkcja układu odpornościowego i wiele innych objawów. Wyczerpanie spowodowane głodem było uznawane za chorobę na potrzeby leczenia, hospitalizacji lub zwolnienia z ciężkiej pracy. Od czasu do czasu lekarz SS przeprowadzał inspekcję, głównie w celach selekcyjnych. Podczas inspekcji dochodziło do poważnego zęczenia się nad więźniami.⁷³

Znalazłem kilka świadectw wyczerpania głodem, zimnem i ciężką pracą, szczególnie w ostatnich tygodniach poprzedzających wyzwolenie. Odnosiły się do bliskości końca życia. Becker i Bock zdefiniowali *Muselmänner* jako konstytutywną część struktury społecznej społeczeństw więźniarskich.⁷⁴ Moim zdaniem w obozie Liebau, który działał tylko przez osiem miesięcy, utrzymywano wzajemne wsparcie wśród więźniarek, co najwyraźniej nie doprowadziło do wycofania się jednostek z obozowej grupy morale i ich zmuzułmanienia.

73 Shaul M Shasha, "Medicine in the concentration camps of the Third Reich (Hebrew)," *Harefuah (hebrew)* 144, no. 4 (2005): 292-94.

74 Michael Becker and Dennis Bock, "Rethinking the *Muselmänner* in Nazi Concentration Camps and Ghettos: History, Social Life, and Representation," *The Journal of Holocaust Research* 34, no. 3 (2020): 156.

Życie w obozie pracy

Po zajęciu Polski w latach 1940-42 robotnicy przymusowi i słowiańska ludność okupowanej Polski byli postrzegani jako tania siła robocza dostępna dla nazistowskiego reżimu okupacyjnego. We wczesnych latach wojny robotnicy ci dostawali minimalne wynagrodzenie za swoją pracę, mogli otrzymywać pocztę i paczki, zatrzymywali osobiste ubrania i otrzymywali rozsądne zakwaterowanie w pobliżu fabryki, w której byli zatrudnieni. Zapewniano im wyżywienie i warunki życia, które umożliwiały im zatrudnienie przez długi czas, nawet do kilku lat. W miarę postępu wojny i pogarszania się sytuacji strategicznej i gospodarczej nazistowskich Niemiec, armia niemiecka wycofywała się na wszystkich frontach i potrzebowała dodatkowej siły roboczej, brakowało podstawowych towarów, a żywność była wydawana obywatelom nazistowskich Niemiec w racjach żywnościowych. W ostatnim roku wojny, kiedy założono obóz Liebau, nazistowskie Niemcy nie były w stanie nadal zapewniać warunków życia robotnikom, gdzie nawet niemieccy robotnicy, w ramach polityki "wojny totalnej", nie mieli już zapewnionego odpowiedniego wyżywienia i zakwaterowania. Z pewnością na samym dole łańcucha żywnościowego znajdowali się robotnicy zagraniczni, obywatele słowiańscy, a na samym dnie – żydowscy więźniowie obozów koncentracyjnych. W ostatnim roku wojny, gdy w nazistowskich Niemczech narastało poczucie zbliżającej się zagłady, osłabła wiara w zdolność do kontrolowania okupowanej ludności – ta sama zdolność, która istniała zaledwie dwa lub trzy lata wcześniej. W rezultacie władze SS podjęły środki represyjne, aby zapobiec ewentualnemu lokalnemu buntowi. Osiągnięto to poprzez osłabienie więźniów i pogorszenie ich stanu psychicznego poprzez ciężką pracę fizyczną, zmniejszone racje żywnościowe, złe warunki higieniczne i słabą opiekę medyczną.

3. Tło historyczne – Gross-Rosen i obóz Liebau

Obóz kobiecy w ówczesnym niemieckim mieście Liebau został założony latem 1944 r. w celu dostarczenia siły roboczej do lokalnych fabryk, które zajmowały się produkcją na potrzeby armii niemieckiej, z dala od miast w Niemczech centralnych, które zostały zbombardowane przez aliantów. Obóz był jednym z siedmiu obozów w sieci obozowej Parschnitz, który jako jednostka SS-Sonderkommando podlegał głównemu obozowi w Gross-Rosen. W tym rozdziale opiszę charakter obozów podległych Gross-Rosen, przebieg działań w obozach w ostatnim roku wojny oraz powiązania między nimi. Jako tło dla budowy obozu kobiecego w Liebau opiszę samo miasto i wydarzenia w nim przed wybuchem wojny, w czasie wojny, w okresie ośmiu miesięcy funkcjonowania obozu i wreszcie w pierwszym roku po wojnie.

Gross-Rosen i obozy pracy

Nie jest przypadkiem, że obozy koncentracyjne założone w latach 1937-1938 znajdowały się w pobliżu kamieniołomów o wysokiej wartości, a duża część pracy więźniów polegała na pracy w tych kamieniołomach, tak było w szczególności w obozach koncentracyjnych Flossenburg, Mauthausen, Gross-Rosen i Natzweiler, które założono w latach 1938-1940. Położony na południe od miejscowości Gross-Rosen na Dolnym Śląsku (w dzisiejszej Rogoźnicy, Polska) obóz został założony latem 1940 roku jako podobóz pracy obozu koncentracyjnego Sachsenhausen.⁷⁵ 1 maja 1941 r. Gross-Rosen stał się niezależnym obozem.⁷⁶

Wraz ze wzrostem zapotrzebowania Niemców na uzbrojenie, Gross-Rosen również się rozrosło. Zbudowano fabryki broni, ostatecznie dodano siedemdziesiąt podobozów, a liczba więźniów wzrosła. Od października 1943 r. do stycznia 1945 r. do obozu przywieziono 57.550 Żydów, w tym 26.000 kobiet. Pochodzili oni głównie z Polski i Węgier. Piętnaście podobozów przeznaczono dla od sześciu do siedmiu tysięcy więźniarek. Więźniowie, wszyscy pochodzenia żydowskiego, przybywali do Gross-Rosen od marca 1944 r. i byli kierowani do obozów pracy. Transporty kobiet z Węgier i getta łódzkiego były początkowo kierowane do Auschwitz-Birkenau i tam poddawane selekcji. Młode, zdrowe kobiety poddawano tygodniowej lub dłuższej kwarantannie, a następnie przenoszono bezpośrednio do kobiecych obozów pracy Gross-Rosen, podczas gdy ich nazwiska przekazywano do centrali Gross-Rosen w celu rejestracji.⁷⁷ Każdy więzień otrzymał osobisty numer Gross-Rosen, inny niż numer wytatuowany na ramieniu.

75 Wagner, "Work and Extermination in the Concentration Camps," 130.

76 Gross-Rosen, "Gross-Rosen Museum - Rogoźnica Poland" (Rogoźnica, Poland, 2022), Display board #7.

77 Karni Ert and Sara Bender, "Jewish Women in Forced Labor Camps in Reich Territory in the Final Stages Of World War II, 1944-1945 (Hebrew)" (University of Haifa, 2007), 13-14.

Obozy Gross-Rosen

W 1944 r. komendant Gross-Rosen otrzymał rozkaz szybkiego utworzenia nowych obozów pracy. Miały one przyjąć tysiące Żydów przwiezionych do Auschwitz-Birkenau z Węgier i getta łódzkiego. Tworzenie podobozów trwało nawet w ostatnich miesiącach wojny. Ponieważ Niemcy nie zdążyli ewakuować wszystkich obozów, podobozy Gross-Rosen zostały wyzwolone jako jedne z ostatnich w dniach 8-9 maja 1945 roku.⁷⁸ Obozy były różnej wielkości: mogły pomieścić od kilkudziesięciu do kilku tysięcy więźniów. Ze względu na alianckie bombardowania, przepisy zabraniały zakładania obozów dla więcej niż tysiąca więźniów w pobliżu ośrodków miejskich, zakładów przemysłowych czy obozów wojskowych. W praktyce jednak coraz więcej więźniów upychano w barakach, by zaoszczędzić na kosztach budowy i utrzymania.⁷⁹ Według danych ze stycznia 1945 r. w sieci obozów Gross-Rosen służyło dziewięciuset strażników SS nadzorujących 25.927 więźniów, co jest rzeczywiście wysokim wskaźnikiem, wskazującym na zamiar utrzymania ścisłej dyscypliny.⁸⁰

Spośród trzech tysięcy kobiet, które w latach 1933-1945 służyły jako umundurowane i nadzorujące strażniczki SS, czterysta dziewięćdziesiąt zostało przydzielonych do sieci Gross-Rosen.⁸¹

Przeniesienie odpowiedzialności za obozy z Organizacji Schmelt na administrację Gross-Rosen spowodowało radykalną zmianę w stosunkach pracy z fabrykami zatrudniającymi więźniów. Przedsiębiorstwa, które chciały nadal korzystać z pracy więźniów, musiały teraz spełnić wszystkie warunki określone przez WVHA. Ponieważ obozy były małe, położone blisko siebie, ale raczej oddalone od głównego obozu, postanowiono ustanowić siedzibę główną w okolicy. Scentralizowałyaby ona kontrolę i nadzór nad wykorzystaniem pracy więźniów w lokalnych przedsiębiorstwach i upewniła się, że SS nie zostanie pozbawione udziału w zyskach. Kwatera główna Trautenau i centralna administracja filii Gross-Rosen zostały uruchomione najpóźniej na początku kwietnia 1944 roku.⁸²

78 Gutterman, *A Narrow Bridge to Life: Jewish Forced Labor and Survival in the Gross-Rosen Camp System, 1940-1945*, 6.

79 *Ibid.*, 96.

80 Art Karni, "Jewish women in forced labor camps in Reich Territory in the final stages of World War II, 1944-1945 (Hebrew)," 15-17.

81 Milton, "Women and the Holocaust: The Case of German and German-Jewish Women," 308.

Kiedy Gross-Rosen przejął administrację obozów od Organizacji Schmelta, istniało trzydzieści obozów kobiecych oficjalnie określanych jako kobiece obozy pracy. Od wiosny 1944 r. w sieci podobozów KL Gross-Rosen znajdowały się więźniarki, wyłącznie Żydówki.⁸³ Istniały dwie grupy obozów kobiecych, piętnaście obozów przeniesionych z Organizacji Schmelt i przyłączonych do Gross-Rosen z pięcioma tysiącami kobiet – liczba ta wzrosła do ośmiu tysięcy pięciuset w latach 1944-45. Druga grupa obejmowała nowe obozy utworzone dla kobiet z Węgier, Słowacji, Łodzi i Płaszowa. Więźniarki te trafiały do systemu obozów pracy dopiero po przejściu selekcji w Auschwitz-Birkenau.⁸⁴

Obóz Liebau znalazł się w drugiej grupie. Gross-Rosen był jednym z kilku obozów koncentracyjnych z dużym odsetkiem kobiet. Pod koniec 1944 r. i wiosną 1945 r. jedną trzecią więźniów systemu Gross-Rosen stanowiły kobiety. Uważa się, że całkowita liczba obozów kobiecych w systemie Gross-Rosen na początku 1945 roku wynosiła czterdzieści jeden. Potwierdzone i kompletne informacje istnieją tylko o dwudziestu ośmiu, w których przebywało 19.500 kobiet.⁸⁵

82 Gutterman, *A Narrow Bridge to Life: Jewish Forced Labor and Survival in the Gross-Rosen Camp System, 1940-1945*, 111–12.

83 Gross-Rosen, “Gross-Rosen Archiwum – Walbrzych Poland” (Walbrzych Poland, 2022), Display board #32.

84 Gutterman, *A Narrow Bridge to Life: Jewish Forced Labor and Survival in the Gross-Rosen Camp System, 1940-1945*, 162.

85 *Ibid.*, 161–63.

Dlaczego kobiety były wybierane do obozów pracy?

Omawiając obozowe życie społeczne i zachowanie więźniów, ważne jest, abyśmy nie popadli w powszechne założenie, że dobrze udokumentowane doświadczenia więźniów płci męskiej, które odzwierciedlają ich specyficzne doświadczenia w głównych obozach, są uniwersalne.⁸⁶ Kobiety w Holokauście cierpiały inaczej niż mężczyźni. Status mężczyzn w Holokauście uległ całkowitej i dramatycznej zmianie, zwłaszcza status autorytatywnego ojca. W społeczeństwach żydowskich podczas Holokaustu ojciec pozostawał bezradny wobec swojej rodziny. Taka bezradność zawsze prowadzi do zatarcia tradycyjnych ról płciowych w rodzinie. W rezultacie kobieta bardzo często przejmuje w domu rolę lidera rodziny, po prostu z braku wyboru.⁸⁷ Podczas pobytu w obozie kobiety były w stanie wykorzystać to doświadczenie do przetrwania w trudnych warunkach obozowych. Pomimo młodego wieku, wiele więźniarek pomagało w domu rodzinnym w opiece nad jednostką rodzinną, a zatem prezentowało stosunkowo dojrzałe podejście do wzajemnej pomocy. W domu nauczyły się gotować, szyć i zachowywać ważne zasady higieny. Jednak oprócz zagrożeń ze strony mężczyzn, kobiety w obozach były narażone na gwałt, upokorzenie i wykorzystywanie seksualne, nie wspominając o ciąży, aborcji i strachu o własne dzieci.⁸⁸

Przeanalizowałem pytanie, dlaczego naziści zdecydowali się wysłać kobiety do obozów pracy, zwłaszcza obozów, w których nie było przewagi pracy kobiet nad pracą mężczyzn. Mason badał postawę Niemców na rynku pracy wobec niemieckich i nieniemieckich kobiet od wczesnych lat dwudziestych XX wieku do końca II wojny światowej. Przez cały ten okres reżim był świadomy roli kobiet w narodzie, w utrzymaniu jego istnienia, a zwłaszcza w ciągłości rasy.

W 1925 r. spadek wskaźnika urodzeń w Niemczech spowodował poważny atak ideologiczny ze strony skrajnej prawicy, w którym wiele tematów późniejszej polityki nazistowskiej było wyraźnie prefigurowanych. Naukowcy społeczni dostrzegli perspektywę zbliżającej się katastrofy demograficznej. Od 1933 r. nazistowski reżim miał wyraźniej zdefiniowane i bardziej świadome podejście do kobiet niż jakkolwiek

86 Rudorff, "Reimagining the 'Gray Zone': Female Prisoner Functionaries in the Gross-Rosen Subcamps, 1944-45," 22.

87 Ofer and Porat, "Interview with Professor Yehuda Bauer," 25.

88 Zoë Waxman, *Women in the Holocaust: A Feminist History* (Oxford: Oxford University Press, 2017), 5.

inny współczesny rząd. Wprowadzono pewne ważne reformy opieki społecznej, a przywódcy polityczni wyraźnie postrzegali kobiety jako szczególną kategorię wśród swoich poddanych. Polityka nazistowskiego reżimu wobec kobiet była w rzeczywistości polityką wobec rodziny, polityką skierowaną do całej populacji. Wszystkie ruchy rasistowskie, które poważnie traktują biologiczne, pseudonaukowe elementy swoich ideologii, muszą przywiązywać szczególną wagę do prokreacyjnej roli kobiet. Na przykład w czerwcu 1933 r. Wilhelm Frick (nazistowski minister spraw wewnętrznych) wezwał kobiety z klasy średniej, aby były świadome swojego obowiązku wobec rasy i rodziły dużą liczbę zdrowych i inteligentnych dzieci.⁸⁹

Ponieważ nazistowski reżim i jego ideologia uznawały i promowały pozycję i rolę niemieckiej kobiety w utrzymaniu istnienia rasy, można było logicznie oczekiwać, że plan "ostatecznego rozwiązania" przeciwko rasie żydowskiej da pierwszeństwo eksterminacji kobiet, zwłaszcza młodych kobiet w wieku rozrodczym. Pytanie brzmi, jaka logika mogła kierować nazistowskim reżimem, który zdecydował się zachować przy życiu młode kobiety i wysłać je do obozów pracy, zwłaszcza tych, w których preferowano pracę mężczyzn.

89 Timothy W. Mason and Jane. Caplan, "Women In Germany, 1925-1940. Family, Welfare and Work," in *Nazism, Fascism and the Working Class*, ed. Jane Caplan, 2nd ed. (Cambridge University: Cambridge University Press, 1996), 147-57.

Miasto Liebau

Liebau było przygranicznym miastem zamieszkałym podczas wojen światowych przez 4.500 do 5.500 mieszkańców pochodzenia niemieckiego. W latach dwudziestych miasto cierpiało z powodu ubóstwa i bezrobocia. Źródłem utrzymania było proste i prymitywne rolnictwo, małe fabryki włókiennicze i turystyka. Ludność była typową społecznością małomiasteczkową tamtych czasów. Większość mieszkańców posiadała jedynie podstawowe wykształcenie, a miejscowa gospodarka i administracja lokalna lub państwowa nie oferowały wielu miejsc pracy dla pracowników umysłowych. Niska opłacalność produkcji na tym terenie wynikała z warunków naturalnych regionu sudeckiego, ale także ze słabo rozwiniętej sieci komunikacyjnej na terenach wiejskich, co utrudniało sprzedaż produktów po korzystniejszych cenach.⁹⁰

Miasto Liebau doświadczyło rozwoju gospodarczego w czasach reżimu nazistowskiego. Około 1937 r. w Liebau powstał niemiecki obóz Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst – RAD), prawdopodobnie dla dziewcząt. Po jego ukończeniu młode kobiety były kierowane do pracy w rolnictwie i lokalnym przemyśle.⁹¹ Sytuacja gospodarcza i warunki życia w 1938 r. uległy znacznej poprawie. Na początku 1938 r. ponownie otwarto dawną fabrykę mebli Hesse.⁹² Od września 1944 r. była to fabryka Kurta Laske, w której pracowali więźniowie obozu Liebau.

Po 1933 roku podstawową aktywnością społeczną zdawała się być obecność na wiecach organizowanych na rynkach czy stadionach, udział w różnego rodzaju zbiórkach pieniędzy i nazistowskich akcjach charytatywnych. Dominacja nacjonalizmu doprowadziła do tego, że nawet święta religijne straciły swój uniwersalny, chrześcijański charakter, stając się w swej propagandowej istocie "niemieckim Bożym Narodzeniem" czy "niemiecką Wielkanocą".⁹³ Pod koniec lat trzydziestych XX wieku pobliski niemiecki Uniwersytet Wrocławski był jedną z pierwszych instytucji szkolnictwa wyższego, które zostały "aryzowa-

90 Małgorzata Ruchniewicz and Przemysław Wiszewski, "The Age of Extremes – in Lubawka and Its Vicinity (1914-1989) (Polish)," in *History next to. Local Past Studies Volume 14* (Wrocław University, 2019), 75, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/102955>.

91 Marian Gabrowski, *Obóz RAD w Krzeszowie (Polish) RAD camp in Krzeszów*, First (Poland: Published by Author's own effort, 2020), 37.

92 Ruchniewicz and Wiszewski, "The Age of Extremes – in Lubawka and Its Vicinity (1914-1989) (Polish)," 96-99.

93 *Ibid.*, 114.

ne" bez większego oporu.⁹⁴ Rozwijający się dobrobyt miasta i jego okolic trwał krótko po rozpoczęciu II wojny światowej. Wkrótce ten nowy dobrobyt ustąpił miejsca gospodarce wojennej, związanej z surowymi racjami żywnościowymi.⁹⁵ W czasie wojny liczba ludności wzrosła z powodu przenoszenia się firm i osób prywatnych z niemieckich terenów w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia, z dala od częstych bombardowań większych miast. Z drugiej strony, kilkuset mężczyzn opuściło miasto po wcieleniu do armii niemieckiej.⁹⁶ Władze III Rzeszy, unikając możliwości zatrudnienia niemieckich kobiet, starały się wypełnić zapotrzebowanie na ręce do pracy w warunkach wojennych, wykorzystując pracę przymusową i niewolniczą. Kierowano tam również robotników przymusowych, więźniów i jeńców wojennych z podbitych krajów, przedstawicieli podbitych narodów, w tym Polaków i obywateli ZSRR. Pewna liczba francuskich jeńców wojennych była również zatrudniona przy produkcji dla armii niemieckiej.⁹⁷

W czasie II wojny światowej mieszkańcy prowincjonalnych peryferii, takich jak Sudety Środkowe, tylko częściowo zdawali sobie sprawę z rozmiarów niemieckiej katastrofy. Propaganda do samego końca starała się gasić wątpliwości co do wyniku wojny. Wiosną 1945 r. miejscowa ludność była częściowo świadoma nadchodzącej klęski.⁹⁸ Ponieważ Armia Czerwona zajęła te obszary do czasu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, łądzono się, że Niemcy będą w stanie pozostać na swoich pozycjach. Już pierwszej nocy Sowieci wpędzili mieszkańców w strach i przerażenie. Kobiety padały ofiarą masowych gwałtów, a żołnierze dopuszczali się grabieży i rabunków miejscowego mienia, a także przejmowali konie i bydło na swoje potrzeby.⁹⁹

We wczesnych latach powojennych najbardziej zauważalnym procesem była migracja. Na samym Dolnym Śląsku, w trudnych warunkach, przesiedlono lub relokowano co najmniej 4-5 milionów osób. Obejmowało to usuwanie istniejącej ludności niemieckiej i uchodźców oraz osiedlanie ludności polskiej przybywającej z różnych części Polski.¹⁰⁰ Niemieckie miasto Liebau stało się polską Lubawką. Znalazłem krótki

94 Łukasz Machaj and Tomasz Scheffler, "The Research of Wrocławian Academics on Anti-Semitism and Holocaust in the Studies on Fascism and Hitlerite Crimes," *Politeja*, no. 14 (2010): 571.

95 Ruchniewicz and Wiszewski, "'The Age of Extremes' - in Lubawka and Its Vicinity (1914-1989) (Polish)," 101.

96 *Ibid.*, 69-71.

97 *Ibid.*, 65.

98 See Appendix J

99 Ruchniewicz and Wiszewski, "'The Age of Extremes' - in Lubawka and Its Vicinity (1914-1989) (Polish)," 117-18.

100 *Ibid.*, 125.

artykuł o żydowskim życiu kulturalnym w Lubawce w marcu 1947 roku.¹⁰¹ Było to najwyraźniej szkolenie rolnicze dla młodych ocalałych, którzy opuścili to miejsce w 1947 roku.

101 Ghetto Fighters' House Archive, "Jewish Cultural Life Unit in Lubawka," *Nowe Życie*, March 15, 1947, 6.

Utworzenie obozu pracy dla kobiet w Liebau

Tak jak środek ciężkości obozów koncentracyjnych przechylił się na wschód od 1942 r., tak w 1944 r. przesunął się z powrotem na zachód, gdy Armia Czerwona zdobyła przewagę.¹⁰² Obóz Liebau założony został w pobliżu miasta Liebau – w lipcu 1944 r. i obsadzony przez więźniów w połowie września.¹⁰³ Obóz podlegał administracyjnie obozowi głównemu Gross-Rosen. Ponieważ zakłady produkcyjne nie posiadały administracyjnego mechanizmu kontroli życia robotników przymusowych, obozy pracy były podporządkowane obozom satelicznym lub podobozom (Außenlager).¹⁰⁴ W podobozie Parschnitz utworzono kwaterę regionalną pod nazwą "Dowództwo SS Trautenau".¹⁰⁵

Sonderkommando nadzorowało Liebau i sześć innych obozów pracy w okolicy (dodatek B).¹⁰⁶ Archiwa ITS wskazują na obóz Liebau z następującym oznaczeniem:¹⁰⁷

LIEBAU na Śląsku, pierwsza wzmianka lipiec 1944, wyzwolenie 8 maja 1945 – Kdo KL Gr Ro:

Nordland GmbH – produkcja łańcuchów pancernych (Herstellung von panzerketten).

Przedsiębiorstwo Kurt Laske – Fabryka mebli (Möbelifabrik).

Heinz Wendt, fabryka maszyn – produkcja części lotniczych (Maschinefabrik – Herstellung von flugzeugbestandteilen).

Reichsbahn – budowa lotniska, prace rolne (Flugplatzbau, Landwirtschaftliche Arbeiten).

W obozie Liebau trzech właściciele fabryk zdecydowali się zatrudniać wyłącznie kobiety. Podobnie było w większości innych obozów pracy na terenach, które znajdowały się pod zarządem Sonderkommando Trautenau.¹⁰⁸ Skupisko obozów pracy Parschnitz-Trautenau w ramach

102 Wachsmann, *KL: A History of the Nazi Concentration Camps*, 455.

103 International Tracing Services ITS, *Register of Places of detention under the ReichsFührer-SS* (Bad Arolsen: ITS, 1979), 140.

104 Wachsmann, *KL: A History of the Nazi Concentration Camps*, 5.

105 Barbara Sawicka, "Liebau (Lubawka)," in *Der Ort des Terrors Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager. Band 6, Natzweiler, Groß-Rosen, Stutthof*, ed. Wolfgang Benz and Barbara Distel, trans. Andrea Rudorff (München: CHbook, 2007), 380.

106 Gutterman, *A Narrow Bridge to Life: Jewish Forced Labor and Survival in the Gross-Rosen Camp System, 1940-1945*, 110-12.

107 ITS, *Register of Places of detention under the ReichsFührer-SS*, 140.

108 Geoffrey P. Megargee et al., *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945, Vol. I*, ed. Geoffrey P. Megargee, *USHMM*, 1st Editio (Bloomington and Indianapolis: INDIANA UNIVERSITY PRESS, 2018), 776.

sieci obozów Gross-Rosen składało się w całości z obozów kobiecych i przemysłowych. Jednak pod koniec lutego 1945 r., gdy zabrakło surowców i żywności, a gotowe produkty nie były już odbierane z fabryk, więźniowie zostali przeniesieni do pracy na świeżym powietrzu, kopania rowów i przygotowywania terenu pod budowę lotniska.¹⁰⁹

W samym obozie zatrudnione były strażniczki.¹¹⁰ Główną strażniczką była prawdopodobnie Charlotte Kraft. Traktowała więźniów niemiło, ale nie stosowała przemocy. W ostatnich tygodniach zastąpiła ją była naczelniczka z Breslau-Hundsfield, komendantka obozu Emma Kowa z Bawarii, która była sadystką i często biła więźniarki.¹¹¹ Komendantką baraku była Gertrud Kolberg z okolic Breslau (Wrocławia). Kolejnych szesnastu nadzorców jest znanych z imienia i nazwiska.¹¹² Strażniczka SS Gertrud Telke wymieniła kilka z nich: "Marta Zimmer, Ingeborg Wich, Marta Grimpe i Maria Adolph – wszystkie znęcały się nad więźniami".¹¹³ Gertrud Charf wymieniła dodatkowe nazwiska strażniczek SS: "Anni Meisel, Froni Idaschewski, Anni Hoffmann, Annelise Schulz i Stephan Wbzystkie".¹¹⁴ W swoim procesie Hedwig Schmidt wymieniła: Maria Cimo, Magdalena Keil i Erna Pohl. Zeznała: "Zostałam przydzielona do jednej ze starszych nadzorczyń i pomagałam jej w obowiązkach, aby nauczyć się, co robić". Ingeborg Wich i Marta Grimpe zostały aresztowane przez Sowieców w maju 1945 roku".¹¹⁵ Z lektury zeznań czterech strażniczek SS wynika znaczne podobieństwo między zeznaniami. Możliwe, że uzgodniły one jednolite zeznania podczas pobytu w areszcie, w szczególności obarczając winą za tortury i złe traktowanie strażniczki, które nie były w areszcie i najwyraźniej zdołały uciec. Jedynym świadkiem w czterech procesach była Helena Rzymowska, lekarz obozowy, która nadal mieszkała w mieście.

109 Thad Allen, "The Business of Genocide - The SS, Slavery, and the Concentration Camps," 82, dotyczy niedoboru żywności w obozie Gross-Rosen w 1944 r.. Zobacz także: Sara Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605" (2) 05:24-06:35. Anita Mayer Testimony, "USCSF VHA 19044" (1996) (3) 24:39-25:04.

110 Eran Mor, "Translation of Gertrud Scharf SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 105/46 April 8, 1946" (Kamieniogora Poland, 2022).

111 Megargee et al., *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945, Vol. I, 762.*

112 Sawicka, "Liebau (Lubawka)," 381.

113 Eran Mor, "Translation of Gertrud Telke SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 106/46 April 8, 1946" (Kamieniogora Poland, 2022), 9.

114 Mor, "Translation of Gertrud Scharf SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 105/46 April 8, 1946," 8.

115 Eran Mor, "Translation of Hedwig Schmidt SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 107/46 April 8, 1946" (Kamieniogora Poland, 2022), 5, 9.

Jej zeznania również pokrywały się z zeznaniami byłych strażniczek SS i wsparły całą czwórkę, co doprowadziło do ich uniewinnienia.¹¹⁶

Historia małego kobiecego obozu pracy była dla mnie ważna dla lepszego zrozumienia systemu obozów pracy w nazistowskich Niemczech w ostatnim roku wojny. Dina Porat napisała: "Chociaż nazwa największych i najstraszniejszych obozów koncentracyjnych jest znana na całym świecie i jest używana jako synonim koszmaru i zła, obozy te nie zostały dokładnie zbadane, a tym bardziej ich podobozy. I istnieje pewna sprzeczność - a może pojednanie - między tymi obozami, które z jednej strony są symbolem, a z drugiej - tylko kilku naukowców odważyło się ich dotknąć".¹¹⁷

116 Mor, "Translation of Gertrud Telke SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 106/46 April 8, 1946," 24.

117 Dina Porat, Introduction in Bella Gutterman book *"A narrow bridge to life: Jewish forced labor and survival in the Gross-Rosen camp system, 1940-1945 (Hebrew)*, 7.

4. Druga połowa 1944 r.

W tym rozdziale omówię świadectwa ocalałych odnoszące się do pierwszych trzech i pół miesiąca pobytu w obozie do końca 1944 roku. W tym okresie, pomimo wycofania się armii niemieckiej na wszystkich frontach, aparat administracyjny w nazistowskich Niemczech nadal funkcjonował, podobnie jak obóz Liebau wraz z przebywającymi w nim więźniarkami, a także trzy fabryki, dla których obóz został założony. Niniejszy rozdział omawia rutynę życia w przeciwieństwie do następnego rozdziału, w którym zostanie opisany proces rozpadu rutyny obozowej równoległe ze zmianą codziennego życia więźniarek.

Informacje o obozie Liebau

Obóz Liebau był obozem kobiecym, należącym do grupy obozów Gross-Rosen. Zgodnie z oryginalnymi niemieckimi dokumentami (listy transportowe), a także powojennymi protokołami przesłuchań pracownic Liebau, pierwszy transport został wysłany do obozu 19 września 1944 roku. Wiózł on dwieście kobiet – wszystkie węgierskie Żydówki – które zostały wysłane do obozu Liebau z obozu koncentracyjnego Birkenau. Cały transport został podzielony na trzy grupy i przydzielony do pracy w trzech lokalnych firmach. Otrzymały one numery Gross-Rosen od 59801 do 60000. W połowie października 1944 r. z Auschwitz przybył kolejny transport blisko trzystu kobiet.¹¹⁸

Było to dwieście węgierskich Żydówek, dwanaście z Francji, czternaście z Belgii, pięćdziesiąt dwie z Holandii i dwadzieścia dwie z Polski.¹¹⁹ Otrzymały one numery Gross-Rosen od 74101 do 74400.¹²⁰ Całkowita populacja obozu Liebau wynosiła około pięćset więźniów.¹²¹ Aby zaoszczędzić na kosztach administracji i wysiłku, obozy pracy zostały skupione w ramach jednej podadministracji. SS-Sonderkommando Trautenau z siedzibą w Parschnitz w Sudetach nadzorowało siedem obozów pracy (dodatek B). Większość więźniarek w tych obozach była zatrudniona przy produkcji tekstyliów na potrzeby wojska. W dwóch obozach, w tym w obozie Liebau, pracowały przy produkcji zbrojeniowej.¹²²

118 Mor, "Translation of Hedwig Schmidt SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 107/46 April 8, 1946," 5. W swoich zeznaniach podała liczbę 500 więźniarek.

119 Sawicka, "Liebau (Lubawka)," 380.

120 Gross-Rosen, "Gross-Rosen Archiwum – Wałbrzych Poland". Podczas wizyty w wałbrzyskim archiwum 29 kwietnia 2022 r. znalazłem listę więźniarek obozu Liebau, ich imiona i nazwiska, numer obozowy Gross-Rosen każdej więźniarki oraz dla większości z nich fabrykę, w której pracowały.

121 According to USHMM – "Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945". Dodatkowe pięćdziesiąt kobiet zostało wysłanych do Liebau pod koniec października z numerami Gross-Rosen 76131-76180. Archiwum Gross-Rosen nie znalazło żadnego związku między tymi numerami a obozem Liebau. Sprawdziłem również archiwa USHMM w Waszyngtonie i oni również nie mają takich zapisów.

122 Ert and Bender, "Jewish Women in Forced Labor Camps in Reich Territory in the Final Stages Of World War II, 1944-1945 (Hebrew)," 14.

Deportacja do Auschwitz i przeniesienie do obozu Liebau

Więźniami obozu Liebau były wyłącznie kobiety, w większości pochodzenia węgierskiego. Do marca 1944 r. mieszkały w swoich domach, a w maju-lipcu tego samego roku zostały deportowane do Auschwitz. Pochodziły z w pełni lub częściowo funkcjonujących domów rodzinnych, przybyły z dużymi rodzinami i po trudnej podróży w bydłowych wagonach znalazły się twarzą w twarz z selekcją Mengele.¹²³ Przez kilka miesięcy przebywały w Birkenau, cierpiąc głód, znęcanie się, żalobę i upokorzenie, a ostatecznie zostały przeniesione do obozów pracy.

Kobiety te doznały głębokiego szoku psychicznego w wyniku rozłąki z bliskimi i członkami rodziny – próby, na którą nie były przygotowane. W jednej chwili znalazły się w trudnej i upokarzającej rzeczywistości, w której były albo zupełnie same, albo w towarzystwie kobiet w ich wieku z ich miast. Kathleen Hay wspominała: "Wyszliśmy z wagonów kolejowych w 'wysokie zagęszczenie ludzi'. Pamiętam Mangalę z palcem w prawo lub w lewo. Większość młodych ludzi poszła w prawo, ponieważ w 1944 r. nazistom brakowało rąk do pracy".¹²⁴

W sierpniu 1944 r. Rachel Goldberg znalazła się wśród dwustu kobiet, które zostały wybrane i poddane kilkutygodniowej kwarantannie.¹²⁵ Naziści starali się izolować kobiety zarażone tyfusem plamistym poprzez wyszukiwanie plam na brzuchu. Kathleen Hay była świadkiem, jak kobiety z takimi plamami były wyprowadzane z baraków i nigdy do nich nie wracały.¹²⁶ Zakładam, że SS czekało, aż obszar mieszkalny w obozie Liebau i fabryki będą gotowe na przyjęcie więźniów. Drugiego dnia Rosz Haszana, 19 września 1944 r., przeprowadzono kolejną selekcję. Frida Herman zdała sobie sprawę, że przydział do pracy może uratować jej życie.¹²⁷ Serena Pikkell dodała: "Więźniarki zadbały o to, aby wyglądać jak najlepiej i starannie wybrały rzędy, w których staną podczas selekcji, aby zostać zabranymi do pracy. Każda kobieta dbała o siebie".¹²⁸

Pochodzenie więźniarek jest bardzo zróżnicowane. Niektóre pochodziły z miast, inne z mniejszych miasteczek lub wsi. Większość z nich

123 Alice Mor Testimony, "USCSF VHA 27444" 20:00.

124 Kathleen Hay Testimony, "USHMM RG-50.583.0076", 46:20.

125 Rachel Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", 01:56:00.

126 Hay Testimony, "USHMM RG-50.583.0076", 09:54.

127 Frida Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 42:50-43:54.

128 Serena Pikkell Testimony, "USCSF VHA 04887" (1995), (4) 15:03.

była pochodzenia węgierskiego, słowacko-węgierskiego lub rumuńsko-węgierskiego, jednak wśród więźniarek obozu pracy były także polskie, niemieckie, francuskie, belgijskie i holenderskie Żydówki. Niektóre z nich pochodziły z zamożnych rodzin, inne z biednych. Wśród nich były ortodoksyjne Żydówki, kobiety o konserwatywnych poglądach, inne były niemal całkowicie zasymilowane. Ponieważ kobiety te były wysyłane do pracy – ciężkiej pracy fizycznej – wszystkie były młode, w wieku od piętnastu lat wzwyż. Tylko garstka więźniarek przekroczyła czterdziesty rok życia.

Przeanalizowałem listę więźniów w bazie danych ITS i znalazłem datę urodzin dla 498 kobiet w obozie. Najstarsza z nich miała 52 lata. Wszystkie 22 więźniarki powyżej 40 roku życia pochodziły z Holandii. Znalazłem różnice w zeznaniach wynoszące dwa lub nawet trzy lata w wieku świadka w porównaniu z wiekiem zarejestrowanym w ITS. Mogę przypuszczać, że więźniowie podawali starszy wiek, aby nie trafić do komór gazowych i zostać wybranym do pracy. W przypadku kobiet z Europy Zachodniej daty były dokładniejsze, najwyraźniej zostały zarejestrowane przed transportem do Auschwitz. Jak wynika z tabeli 1, siedemdziesiąt osiem procent więźniarek było w wieku poniżej trzydziestu lat, a większość z nich, sześćdziesiąt dwa procent, w wieku poniżej dwudziestu pięciu lat.

Tabela 1. ITS Wiek więźniarek Liebau na początku 1945 roku.¹²⁹

Wiek:	45<	40-45	35-40	30-35	25-30	20-25	15-20
Osoby:	6	16	41	49	80	191	115

Siostra Very Kon (z domu Grosz) została wybrana do pracy w Auschwitz, a Vera wskoczyła do kolumny, aby dołączyć do swojej siostry. Zeznała, że "w czasie apelu Mengele przychodził wybierać chore kobiety, które nie wyglądały dobrze. Uszczypnęłyśmy się w policzki, aby wyglądać zdrowiej. Mangala zabrał mnie z szeregu, ponieważ byłam szczupła. Pobiegłam z powrotem, dołączyłam do siostry bez jego wiedzy i w ten sposób przeżyłam".¹³⁰ Niemcy w Auschwitz nie zapobiegli temu, mimo że to zauważyli i mieli wszelkie możliwości, by

129 Eran Mor, "List of Imates at Liebau Camp" (Wałbrzych Poland & USHMM: ITS, 2022).

130 Vera Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854", (2) 40:42.

temu zapobiec.¹³¹ Trzy siostry Grosz zostały razem wysłane do obozu Liebau, pracowały w fabryce Kurta Laske i przeżyły.¹³²

Przed opuszczeniem Auschwitz Kathleen Hay i wybrane więźniarki zostały zabrane pod prysznic – po raz pierwszy od przybycia do obozu.¹³³ Po prysznicu pięć żołnierek SS poprowadziło je w kierunku pociągu bydłowego, gdzie powiedziano im, że zostaną przeniesione do pracy. Rose Weissman otrzymała numer, zawieszony na szyi – nie taki sam, jak numer na jej ramieniu.¹³⁴ Po przybyciu na stację kolejową w Liebau czekało na nich te same pięć strażniczek SS. Powiedziały, że jeśli więźniarki będą się dobrze zachowywać, wszystko będzie dobrze. Esesmanki ustawiły grupę w pięciosobowych rzędach i poprowadziły je około dwóch kilometrów do obozu, który znajdował się poza miastem. Główny budynek obozu, murowany, był nowy. Według Fridy Josephs ich wejście opóźniło się o jeden dzień. Następnego dnia zostały podzielone między trzy fabryki i poszły do pracy.¹³⁵ Yehudit Poplinger nie otrzymała nowych butów ani skarpet. Było zimno i śnieżnie, a ona nie dostała kolejnego ubrania.¹³⁶ Jednak według zeznań innych kobiet, otrzymały one płaszcz.

Wykorzystując swoje doświadczenia z Auschwitz-Birkenau, Vera Kon i Judith Marmor postrzegały nowe warunki jako przybycie do nieba, weszły do budynku z cegły. Był niedawno i pośpiesznie zbudowany, bez farby na zewnątrz i wewnątrz. W izbach stały nowe łóżka, każda więźniarka otrzymała dwa koce, ręcznik i zestaw naczyń: emaliowany kubek, łyżkę i talerz. Były to pierwsze transporty, które przybyły i zostały zakwaterowane w murowanym budynku. Trzysta kobiet, które przybyły później, zostało zakwaterowanych w prowizorycznych barakach po drugiej stronie drogi, które były już na miejscu, gdy przybyła pierwsza grupa.¹³⁷ Przed przybyciem więźniarek do Liebau baraki zostały zdezynfekowane, a szczeliny w ścianach wypełniono gazetami z datą 19 września i późniejszymi. Z gazet tych Inge Meyer Kamp

131 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469" 43:20; Sarah Yunitsman Testimony, "USCSF" (3) 29:40-41; 06:29 (4) 13:31.

132 Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854", (2) 42:10-43:24.

133 Hay Testimony, "USHMM RG-50.583.0076", (2) 09:54.

134 Rose Weissman Testimony, "USCSF VHA 18569", (3) 00:49.

135 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 43:50-47:00; Judith Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221" (2004), (3) 47:53; Frida Herman Testimony, "YVA O.3, 5262289", 1:18:37; Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890" 1:56:00; Weissman Testimony, "USCSF", (3) 15:06; Josephs Testimony, "USCSF", (6) 10:37.

136 Yehudit Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907" (YVA, 2006), (2) 03:56.

137 Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854", (2) 42:10-42:44; Judith Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221" (2004) (3) 47:53-50:57.

dowiedziała się, że wojska amerykańskie wylądowały w Arnheim, a Holandia ma zostać wyzwolona.¹³⁸

W październiku 1944 r. w Auschwitz wybrano trzysta kobiet, które wysłano do Liebau. Po drodze otrzymały cały bochenek chleba i zrozumiały, że został im przydzielony na długą podróż.¹³⁹ Elona Kraus, Edith Neuvirth, Annie De Levie i Inge Meyer Kamp, zmieniły swoje stare, zarażone wszami ubrania, otrzymały cieplejszą odzież i zostały wysłane do obozu Liebau.¹⁴⁰ Pasażerami pociągu były wyłącznie kobiety, Edith Grunberger zdała sobie sprawę, że większość z nich miała mniej niż dwadzieścia trzy lata.¹⁴¹ Przez jeden dzień podróżowały bydłym pociągiem towarowym z eskortą SS. Miały nadzieję albo na jakąś zmianę na lepsze – albo na śmierć, nie dbając zbytnio o to, co to będzie. Po przybyciu na miejsce Sara Yunitsman nie została poddana dezynfekcji, lecz natychmiast przeniesiona do swojej izby.¹⁴² Kiedy przybyły na miejsce pod koniec października, pogoda była już bardzo zimna.¹⁴³

Z dworca kolejowego Sara Tabak przemaszerowała z grupą przez miasto Liebau, gdzie mieszkańcy byli zaskoczeni widokiem Żydów z ogolonymi głowami, ubranych w łachmany i bez rogów, jak opisywano ich w nazistowskiej propagandzie.¹⁴⁴ Renée Firestone dodała: "Kierownik w fabryce powiedział mi, że mieszkańcy miasteczka stwierdzili, że teraz rozumieją, jak wygląda Żyd. Ma ogoloną głowę i nosi koc. Zgodnie z propagandą pytali, gdzie są ukryte rogi Żydów".¹⁴⁵ Fernande Chenin przebywała w izbie z dziesięcioma kobietami z Francji. Przybyły one w październikowym transporcie i dołączyły do izby z trzydziestoma kobietami – Holenderkami, Francuzkami i Polkami. W baraku znajdowała się młoda Polka, najmłodsza w obozie. Po przybyciu do Liebau Fernande pracowała przy budowie kuchni wraz z dwoma Francuzkami, najwyraźniej robotnikami przymusowymi, a nie jeńcami wojennymi".¹⁴⁶

138 Inge Salomon Meyer_Kamp, *I ricordi di Inge e dei suoi figli Rolf e Nico Kamp (Italian)*, ed. Maria Pia Bernicchia (Milano: Proedi Editore, 2007), 38.

139 Judith Adler Testimony, "USCSF VHA 13433", (4) 06:00.

140 Elona Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157" (2016), 1:20:44; Edith Neuvirth Testimony, "USCSF" (3)23:54; Elona Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157" (2016), 1:20:44; Edith Neuvirth Testimony, "USCSF" (3)23:54; Annie De Levie Dairy, "YVA O.3, 11683284," 1986, 45; Meyer Kamp, "I ricordi di Inge e dei suoi figli Rolf e Nico Kamp (Italian)."

141 Edith Grunberger Testimony, "USCSF VHA 00266" (1994), (2) 24:20.

142 Sarah Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (3) 29:40-(4) 09:21.

143 Sonja Waitzner Testimony, "USCSF VHA 14429" (1996), (4) 01:51-05:24; Anita Mayer Testimony, "USCSF" (1996) (3) 21:56-23:00.

144 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605" 57:26.

145 Renée Firestone Testimony, "USCSF VHA 00151" (1994), (2) 20:52.

146 Fernande Chenin Testimony, "USCSF VHA 02072" (1995), (3) 11:10-11:42, (3) 17:06-18:20.

Praca przymusowa i fabryki

Główną cechą pracy więźniów było systematyczne przeciążanie pracowników, bez możliwości regeneracji sił. Pracownicy byli narażeni na rujnujący reżim fizycznej eksploatacji, który szybko wyczerpywał wszystkie ich rezerwy energii.¹⁴⁷ Większość więźniów знаła tylko jeden główny powód do pracy – strach. Ponieważ praca przymusowa była przede wszystkim karą, a nie produktywnością, obozowe SS nie widziało żadnego realnego powodu do nagradzania sumiennych więźniów – po co oferować marchewkę, skoro można użyć kija.¹⁴⁸ Jak pokażę, produktywność we wszystkich trzech fabrykach Liebau była niewiarygodnie niska, w przeciwieństwie do przemysłu zbrojeniowego w USA, Anglii i Rosji – gdzie byli zmotywowani pracownicy. W fabrykach Liebau istniała negatywna motywacja na wszystkich poziomach: więźniów, pracowników technicznych i zagranicznych, a nawet strażników SS, którzy byli zmuszani do poboru, bycia złą twarzą reżimu wobec więźniów i uczestniczenia w długich zmianach więźniów.¹⁴⁹

Z zeznań wynika, że procesy produkcyjne w trzech fabrykach w Liebau zostały opracowane przed przybyciem więźniarek do obozu. Kobiety z pierwszego transportu zostały podzielone pomiędzy trzy fabryki – do każdej z nich przydzielono po pięćdziesiąt kobiet.¹⁵⁰ Pozostałe więźniarki zostały przydzielone do innych prac, takich jak zbieranie plonów na pobliskich polach, praca w kuchni i pomoc w lecznicy.¹⁵¹ Przez pierwsze kilka dni w Liebau nie było pracy dla części październikowego transportu. Sarah Yunitsman została więc skierowana do "aktywnej" pracy – przenoszenia ciężkich kamieni z jednego miejsca do drugiego i z powrotem. "Cierpiałymy z zimna bardziej niż z głodu. Wkrótce potem przyszli cywile z fabryk i wybrali pracowników".¹⁵² Bertha Haberfeld i jej siostry nie mówiły w jidysz i dlatego miały trudności ze zrozumieniem instrukcji w języku niemieckim. Kiedy pracowały przy zbieraniu płodów rolnych na polach, próbowały schować część z nich do kieszeni. Strażnik SS zauważył je i zabrał. Jedzenie w polu było niemożliwe, ponieważ nie miały żadnych narzędzi do

147 Sofsky, *The Order of Terror The Concentration Camp*, 186.

148 Wachsmann, *KL: A History of the Nazi Concentration Camps*, 411.

149 Mor, "Translation of Gertrud Telke SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 106/46 April 8, 1946," 13-14.

150 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", 57:26.

151 Chaya Berger Testimony, "YVA O.3, 3564021" (1996), 58:10.

152 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (4) 13:24.

gotowania.¹⁵³ Sonja Waitzner została wysłana do pracy na dwunastogodzinnych zmianach pod gołym niebem, aż w listopadzie pola zniknęły pod grubą warstwą śniegu; od tego momentu Sonja została przeniesiona do pracy w fabryce w Nordland".¹⁵⁴

153 Bertha Haberfeld Testimony, "Fortunoff VA (Yale)" 16:05, 29:44.

154 Waitzner Testimony, "USCSF VHA 14429", (4) 01:51-05:24.

Fabryka Kurta Laske

W historii miasta znalazłem, że "W pobliżu obozu znajdowała się dawna fabryka mebli Laske" (dodatek F).¹⁵⁵ Zakład został przekształcony w fabrykę Kurta Laske, w której produkowano skrzynki amunicyjne, w pewnym momencie przed wrześniem 1944 roku. Fabryka Kurta Laske była własnością i była zarządzana przez obywateli niemieckich. Znalazłem czternaście zeznań ocalałych, które pracowały tam na dziennych lub nocnych zmianach, zawsze po dwanaście godzin. W drodze do i z fabryki, czyli na odcinku kilkuset metrów, były eskortowane przez uzbrojoną straż. Przed i po pracy więźniarki przechodziły apel.¹⁵⁶ W przerwie obiadowej szły z fabryki do obozu, aby zjeść zupę i wracały do pracy do szóstej wieczorem. Odległość między fabryką Kurta Laske a obozem była niewielka, a przejście między nimi nie było trudne, z wyjątkiem konieczności chodzenia po śniegu.¹⁵⁷

Kiedy przyjeżdżała ciężarówka lub pociąg z surowcem, sześć kobiet było zabieranych do rozładunku, podczas gdy niektóre były przydzielane do tego samego rutynowego zadania przez większość czasu.¹⁵⁸ Istniały dwa pomieszczenia: w jednym przychodzące drewno było podgrzewane w celu wysuszenia, a w drugim drewno było cięte na deski.¹⁵⁹ Niektóre więźniarki cięły deski, inne montowały skrzynie. Praca wykonywana była głównie przy użyciu maszyn. Niektóre pracowały na stałych stanowiskach, a inne wykonywały prace dorywcze, takie jak przewożenie drewnianych desek i węgla.¹⁶⁰

Maszyny w fabryce zostały zaprojektowane do obsługi przez mężczyzn. Edith Grunberger była zmuszona do podnoszenia ciężkich i mokrych drewnianych belek. Robotnice podnosiły pale, wkładały je do maszyn, a na drugim końcu wyjmowały deski – zadanie, które wiązało się z ciężką pracą fizyczną. Nieżydowski inspektor pokazał Fridzie Herman, jak robić pale o grubości dwóch centymetrów, przycinać deski, wypełniać dziury w drewnie klejem i wbijać wypełniacze młot-

155 Ruchniewicz and Wiszewski, "'The Age of Extremes' - in Lubawka and Its Vicinity (1914-1989) (Polish)," 13.

156 Alice Mor Testimony, "YVA O.3, 3561928" (Yad Vashem, 1994), 1:24:47-1:28:05.

157 Miriam Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729", 1:42:17.

158 Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854", (2) 44:36-45:36; Weissman Testimony, "USCSF" (3) 16:05-17:04; Josephs Testimony, "USCSF" (6) 14:30.

159 Edith Neuvirth Testimony, "USCSF VHA 38107", (3) 25:20-26:19.

160 Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729", 1:41:24.

kiem".¹⁶¹ Frida Herman i jej przyjaciółka pracowały nad maszyną, która mocowała dna skrzyń za pomocą gwoździ. Ważąca kilka kilogramów maszyna była ciężka do przenoszenia przez dwanaście godzin. Montowały setki skrzynek dziennie.¹⁶² Bardzo niewiele stanowisk nie wiązało się z ciężką pracą fizyczną, a i ta stała się trudna ze względu na rosnące osłabienie i głód.¹⁶³ Helena Silberman pracowała nad ułożeniem elementów wchodzących w skład skrzyni i dodaniem do niej zawiasów w celu zamknięcia jej gwoździami.¹⁶⁴ Aliza Mor pracowała z dziesięcioma kobietami przy montażu łóżek polowych dla niemieckiej armii. Wierciły otwory, wbijały gwoździe, łączyły części, piłowały i malowały. Wszystkie prace wykonywały na stojąco.¹⁶⁵ Nie pracowały zbyt ciężko i nie miały do czynienia z zimnymi metalowymi częściami, które powodowały, że ich ręce zamarzały, a także sprawiały, że czarny brud przyklejał się do ich rąk. Ich główną trudnością była słabość z powodu głodu.¹⁶⁶

Na straży stały esesmanki. Vera Kon nie widziała żadnego mężczyzny poza starym dowódcą obozu Wehrmachtu.¹⁶⁷ W każdym rodzaju pracy był starszy niemiecki mistrz, który traktował ich z większym szacunkiem, przynosił im jedzenie, w tym kromki chleba z margaryną. Jeśli maszyna się zepsuła, robotnik musiał zadzwonić, za zgodą niemieckiego nadzorca, po czeskiego, francuskiego lub polskiego więźnia, aby zajął się maszyną.¹⁶⁸ W firmie Laske przebywali również francuscy robotnicy. Mieszkali oni w mieście i mieli dostęp do lokalnych gazet i wiadomości, nawet jeśli ocenzonej, o tym, co działo się na froncie, które przekazywali więźniarkom.¹⁶⁹ Warunki pracy były trudne. Strażniczka SS, gdy była w złym humorze, żądała zwołania pięciu kobiet do toalety naraz. Milsza nadzorczyni towarzyszyła każdej z osobna.¹⁷⁰

Według Elizy Mor pracownice firmy Laske były w nieco lepszej sytuacji, ponieważ miały dostęp do łaźni w fabryce i dlatego mniej cierpiały

161 Grunberger Testimony, "USCSF VHA 00266", 1:57:06-1:59:59; Farkas Testimony, "USCSF" (3) 13:10.

162 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 50:06.

163 Hay Testimony, "USHMM RG-50.583.0076", (2) 17:19.

164 Helena Silberman Testimony, "USCSF VHA 24075" (1996), (2) 03:13.

165 Mor Testimony, "USCSF VHA 27444", (2) 23:51. Nie ma innych zeznań dotyczących produkcji łóżek polowych.

166 Mor Testimony, "YVA O.3, 3561928", 1:33:39.

167 Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854", (2) 42:44-43:24.

168 Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", 1:57:06-1:59:59; Josephs Testimony, "USCSF", (6) 13:58; Weissman Testimony, "USCSF", (3) 19:47.

169 Sawicka, "Liebau (Lubawka)," 382.

170 Weissman Testimony, "USCSF VHA 18569", (3) 16:05-17:04.

z powodu wszy.¹⁷¹ W jej rejonie pracowały tak długo, jak długo obecna była przełożona. Kiedy wychodziła, zatrzymywały się i zbierały, by porozmawiać. Na zmianę jedna z nich stała na straży. Kiedy przełożona lub "Meister" wracał, ostrzegała po węgiersku, że "lis przybył", a następnie wszystkie wracały na swoje stanowiska pracy, dopóki strażniczka nie wyszła, aby skontrolować inne miejsce pracy".¹⁷²

171 Mor Testimony, "YVA O.3, 3561928", 1:24:47-1:28:05; Farkas Testimony, "USCSF" (3) 10:44, Nie jest jasne, czy miała na myśli obiekty w samej fabryce, czy miejsce zamieszkania pracowników fabryki.

172 Mor Testimony, "USCSF VHA 27444", (2) 21:19.

Fabryka Nordland

Fabryka Nordland mogła zostać przeniesiona z terenów zbombardowanych przez aliantów do Sudetów. Znalazłem dokumenty wskazujące na istnienie innych fabryk Nordland w całej III Rzeszy, ale nie byłem w stanie znaleźć dokumentów odnoszących się do tej w Liebau i jej dokładnej lokalizacji, co do której poczyniłem pewne założenia (patrz dodatek E). Znalazłem piętnaście zeznań ocalałych, które tam pracowały przy produkcji gąsienic czołgowych i łańcuchów śniegowych do pojazdów bojowych. Ella Dimtstein widziała na hali produkcyjnej wyłącznie Żydówki.¹⁷³ Przez dwa tygodnie pracowały na zmiany dzienne, a przez kolejne dwa na zmiany nocne, przy czym każda zmiana trwała dwanaście godzin.¹⁷⁴ W nocy jadły miskę zupy w fabryce.¹⁷⁵ Fabryka znajdowała się w większej odległości od obozu. Codziennie szły około godziny do i z fabryki.¹⁷⁶ Edith Grunberger szła do pracy przez bramę strażniczą eskortowana przez żołnierza i żołnierkę SS. Edith zeznała, że chociaż były bardzo zmęczone, w drodze powrotnej musiały nosić węgiel, wyładowywany pociągiem w fabryce, do obozowej kuchni.¹⁷⁷

Więźniarki były zmuszane do wykonywania ciężkich prac, takich jak załadunek ciężkich wyrobów gotowych na pociągi.¹⁷⁸ Osiem więźnierek ciągnęło ciężki, duży łańcuch. Ciężły ogniwa łańcucha do rozmiaru zaznaczonego na papierze i łączyły je spawając.¹⁷⁹ Fernande Chenin montowała ogniwa łańcuchów śniegowych wokół uchwytu za pomocą dużych obcęgow.¹⁸⁰

Rose De Liema pracowała nad nożną maszyną do wkładania w ogniwa łańcucha małych pierścieni zapobiegających poślizgowi i zsuwaniu się na śniegu. Produkt ten był wysyłany na front wschodni, gdzie Niemcy walczyli z nacierającą Armią Czerwoną. Rose De Liema, wraz z małą grupą więźniów, próbowała sabotować produkcję w jak naj-

173 Ela Diamatstein Testimony, "YVA O.3, 5747617", (2) 23:30.

174 Neli (Weis) Shpitz Testimony, "YVA O.3, 4026865", 58:29-59:00; Meyer Kamp, I ricordi di Inge e dei suoi figli Rolf e Nico Kamp (Italian), 39.

175 Diamatstein Testimony, "YVA O.3, 5747617", (2) 15:51-18:00.

176 Judith Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221" (2004), (3) 49:32; Lefkowitz Testimony, "USCSF" (3) 26:58.

177 Grunberger Testimony, "USCSF VHA 00266", (2) 24:54-25:10.

178 Mayer Testimony, "USCSF VHA 19044", (3) 23:30.

179 Toby Reinstein Testimony, "USCSF VHA 54343" (1998), 54:46-56:19; Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221" (3) 54:21-58:44.

180 Chenin Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 15:56.

większym stopniu, instalując cztery pierścienie po jednej stronie i sześć po drugiej, zamiast po pięć z każdej strony".¹⁸¹

Judith Adler z radością dowiedziała się od francuskich pracowników, że cały transport został zbombardowany i uszkodzony. Nie określiła jednak źródła informacji.¹⁸² Grupa holenderskich kobiet pracowała razem w Nordland i mieszkała razem w obozie (Anna, Lini, Bloema Emden,¹⁸³ Lydia, Matty, Rosie i Rosa). W swoich zeznaniach uważały się za "klasę wyższą" w stosunku do innych więźniarek. Moim zdaniem określenie "klasa wyższa" pokazuje pogląd holenderskich więźniarek, które były aroganckie wobec Węgerek.

Annie De Levie pracowała nad maszyną elektryczną, która łączyła sekwencję pierścieni z łańcuchami śnieżnymi. "Celowo sabotowaliśmy sekwencję pierścieni. Pewnego dnia kierownik fabryki został poinformowany, że jego łańcuchy rozsadzają opony na śniegu. Personel wojskowy w towarzystwie gestapo został wysłany na inspekcję produktów. Znaleźli wadliwe pierścienie i zagrozili więźniom karą śmierci. Gestapo przesłuchiwało inne kobiety, które nie były wtajemniczone w tajne relacje i nic nie ujawniło".¹⁸⁴

Inge Mayer Kamp zeznaje w sprawie, w której dostawa zepsutych łańcuchów została zwrócona do naprawy, a jej grupa została ukarana w szczególności długim apelu. Przełożona o pseudonimie Miki, która zawsze była przyzwoita w stosunku do grupy Mayer Kamp, powiedziała grupie najpoważniejszym tonem, jaki mogła, że jeśli to się powtórzy, więźniowie zostaną straceni, ale ton jej wypowiedzi nie brzmiał ani surowo, ani groźnie. Miki została później zastąpiona przez dwie strażniczki SS, w mundurach i butach, z granatami ręcznymi zawieszonymi u pasów, które wyglądały jak mężczyźni i były sadystkami. Jedną z nich była Belgijka. Często znęcały się nad więźniami. Mayer Kamp i inni holenderscy więźniowie musieli bardzo uważać na to, co do siebie mówili, ponieważ belgijska strażniczka SS rozumiała język holenderski".¹⁸⁵

181 De Liema Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 20:13.

182 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433", (4) 06:59-07:23. Nie określono, gdzie i kiedy ładunek został zbombardowany.

183 Bloeme Emden Evers Testimony, "USCSF USMCM-ENG RG-50.582.0012" (1995), (Jedyna wzmianka o niej, jaką znalazłem, znajduje się w USHMM – numer fotografii: 44938).

184 Annie De Levie Testimony, "Dairy, YVA O.3, 11683284," 1986, 46-52.

185 Meyer_Kamp, *I ricordi di Inge e dei suoi figli Rolfe Nico Kamp (Italian)*, 40-41.

Fabryka maszyn Heinz Wendt

Znalazłem cztery zeznania ocalałych, które pracowały w Wendt – fabryce części lotniczych. Znajdowało się tam dziesięć prostych maszyn, które produkowały części śrubowe w dość monotonnym procesie. Alona Kraus widziała strażników SS patrolujących regularnie między stanowiskami pracy.¹⁸⁶ Fabryka była ogrzewana i co było zaletą przy mroźnej sudeckiej zimie. Chaya Berger zeznaje: "Na Wendt nadzorował nas starszy żołnierz Wehrmachtu, który wykazywał bardziej ludzkie podejście i radził nam cierpliwie czekać na wyzwolenie i nie pakować się w kłopoty przez "wszczynanie bzdur".¹⁸⁷

Fabryka działała dwadzieścia cztery godziny na dobę, na dwie zmiany, dzienną i nocną, od szóstej do szóstej. Niektóre grupy pracowały tylko w ciągu dnia, a inne na zmiany.¹⁸⁸ Na stanowisku pracy do Sary Tabak zwracano się po numerze, nigdy po nazwisku. Na dziennych zmianach wstawała o piątej rano, przechodziła przez apel i przybywała do fabryki o szóstej, by rozpocząć pracę. Posiłek podawano podczas przerwy w fabryce. Wracała dopiero o szóstej wieczorem i przechodziła kolejny apel".¹⁸⁹

W procesie strażniczki SS Gertrud Scharfe zeznała ona, że pracowała w fabryce Wendt w mieście Liebau, zanim została wcielona do SS. Nie jest jasne, jak długo pracowała tam jako robotnica – prawdopodobnie przez około dwa lata do jesieni 1944 roku.¹⁹⁰ Byli tam pracownicy płci męskiej, więźniowie, Holendrzy i Włosi, którzy mieszkali w mieście, otrzymywali kartki żywnościowe i jedli posiłki w fabryce. Judith Poplinger zeznała, że więźniarki znajdowały gazety i artykuły spożywcze, które obcokrajowcy zostawiali dla nich w łazienkach. Wyjście do łazienki wymagało eskorty strażniczek SS. Zbierały one grupę pięciu więźniarek przy drzwiach, aby zaoszczędzić na eskorcie.¹⁹¹

186 Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 1:36:18.

187 Berger Testimony, "YVA O.3, 3564021", 01:07:07-01:08:13.

188 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 05:50-07:14.

189 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", 50:48-54:11.

190 Mor, "Translation of Gertrud Scharf SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 105/46 April 8, 1946."

191 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 04:21-05:32; Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 1:28:12.

Życie w obozie Liebau

Przy organizowaniu fabryk do pracy więźniarek, zbudowano dla nich miejsce zakwaterowania niedaleko trzech miejsc pracy.¹⁹² Więźniarki zastały obóz gotowy, nie brały udziału w jego budowie i zakładaniu. Wykorzystano dawne kwatery żołnierskie w murowanym budynku, uzupełnione prowizorycznym, przenośnym barakiem drewnianym po drugiej stronie drogi.¹⁹³ W mieście przebywali już cudzoziemscy robotnicy płci męskiej, Polacy, Czesi, Włosi, Holendrzy, antyrezimowi zesłańcy niemieccy i francuscy jeńcy wojenni. Ponieważ robotnicy ci byli zatrudnieni przez właścicieli fabryk, wnioskuje, że przygotowywali oni obiekty obozowe od lipca 1944 r. do przybycia więźniarek.

Sara Tabak zobaczyła, że budynek obozu jest nowy, niedawno wybudowany w pośpiechu. Frida Josephs była z pierwszą grupą, która przybyła do obozu. Zauważyli, że budynki wyglądały na nowe i były w trakcie budowy, która nie została jeszcze ukończona.¹⁹⁴ Wokół nie było żadnych domów. Obóz został umieszczony na niezamieszkanym obszarze.¹⁹⁵

Został zbudowany na obrzeżach miasta, z dala od oczu mieszkańców.¹⁹⁶ Po drugiej stronie ogrodzenia Sara Yunitsman zobaczyła szkołę dla chłopców z Hitlerjugend (dodatek E), dzieci w wieku około dziesięciu lat. Kiedy przechodzili obok, pluli i rzucali kamieniami w więźniarki, krzycząc do nich "Schmutzige Juden" (brudni Żydzi).¹⁹⁷

W porównaniu z Auschwitz warunki życia były stosunkowo przyzwoite. Fernande Chenin zrozumiała, że skoro ich praca jest wymagana, to nie zostaną zabite.¹⁹⁸ W porównaniu z Auschwitz, dla Rose de Limy Liebau było rajem. Były tam lepsze warunki życia, piętrowe łóżka, lepsze warunki higieniczne, chociaż nigdzie nie było mydła. Jedze-

192 Ruchniewicz and Wiszewski, "'The Age of Extremes' - in Lubawka and Its Vicinity (1914-1989) (Polish)," 13.

193 Droga oddzielająca budynek główny od baraków przenośnych, o której mowa w zeznaniach, najwyraźniej nie istnieje w 2022 roku. Ulica Mickiewicza przechodzi przed dwoma ceglanyimi budynkami i oddziela obszary mieszkalne obozu od fabryk (patrz dodatek E).

194 Frida Josephs Testimony, "USCSF VHA 26297" (1997), (6) 10:37.

195 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", (2) 02:49.

196 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (4) 09:00.

197 Ibid., (4) 10:08.

198 Chenin Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 08:48, (3) 11:10, (3) 21:24; Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907" (2) 03:34; Mor Testimony, "USCSF" (2) 21:03, (3) 01:13.

nie też było kiepskie, kucharki zabierały dobre składniki, ale i tak lepsze niż w Auschwitz.¹⁹⁹

Frida Herman zeznaje: "Było mniej apeli z groźbami, a więźniowie nie byli rozstrzeliwani. Ogrodzenie z drutu kolczastego wokół obozu nie było pod napięciem. Komendantem obozu był człowiek Wehrmachtu, który nie starał się być niemiły dla więźniów ani znęcać się nad nimi".²⁰⁰

Miriam Avraham i Judith Marmor opisują obóz tak, jak go zastały po przybyciu: "Przenośne baraki zostały przywiezione na krótko przed naszym przybyciem do obozu i były już na miejscu, gdy przybyła pierwsza grupa. Jeden murowany budynek mieścił strażników SS, a drugi murowany budynek z ośmioma izbami był przeznaczony dla więźniarek (dodatek E). Osoby mieszkające w głównym budynku nigdy nie przechodziły na stronę baraków aż do wyzwolenia. W jednym z przenośnych baraków mieszkała żydowska starszyzna obozowa i jej pomocnicy". Oba obozy były oddzielone od siebie ogrodzeniem i bramą pomiędzy nimi".²⁰¹ Na posiłki Toby Reinstein i inne więźniarki przebywające w barakach były przeprowadzane do głównego budynku obozu.²⁰²

Dwieście pięćdziesiąt kobiet znajdowało się po jednej stronie obozu, w ceglanym budynku, po trzydzieści sześć więźniarek w izbie. Pokoje miały duże okna.²⁰³ Sara Tabak mieszkała po drugiej stronie, na dużej pustej działce, na której wzniesiono przenośne baraki dla żołnierzy.²⁰⁴ W każdym baraku znajdowało się 18-20 więźniarek na dwupoziomowych pryzkach ustawionych w trzech rzędach.²⁰⁵ Kiedy Frieda Josephs weszła do baraków, były one nowe, z podłogami wyłożonymi płytkami, bieżącą wodą i małym żeliwnym piecem grzewczym.²⁰⁶ Strażniczka

199 De Liema Testimony, "USCSF VHA 02072" (3) 22:51-23:16.

200 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 51:41-53:00.

201 Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729", 1:39:09-1:39:25; Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221", (3) 46:15.

202 Reinstein Testimony, "USCSF VHA 54343", 56:40.

203 Frida Herman Testimony, "YVA O.3, 5262289", 1:18:40; Reinstein Testimony, "USCSF", 51:31-53:06; Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", (2) 19:20; Grunberger Testimony, "USCSF", (2) 24:31.

204 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", (2) 02:49.

205 Mor Testimony, "USCSF VHA 27444", (2) 20:47; Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221." (3) 46:15; Yunitsman Testimony, "USCSF" (4) 08:17; Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907" (2) 03:47. Jeśli 300 więźniarek mieszkało w barakach, 18-20 na pokój, to wychodzi piętnaście baraków, plus cztery baraki specjalnego przeznaczenia, prawdopodobnie około dwudziestu baraków, a nie trzydzieści dwa.

Moja uwaga do powyższego przypisu: Wydaje się, że doszło tu do jakiegoś nieporozumienia i prawdopodobnie w którymś miejscu liczba baraków pomyłona została z liczbą izb [M. Gabrowski].

206 Josephs Testimony, "USCSF VHA 26297", (6) 10:50.

SS Hedwig Schmidt zeznała, że drewniane baraki były umiarkowanie ogrzewane, a pomieszczenia w budynku głównym były cieplejsze.²⁰⁷

"Rose Weissman dostała łóżko i koc, płaszcz na zimę i buty z drewnianymi podeszwami. Po przybyciu do obozu dostała sweter, a później, gdy zrobiło się zimno, płaszcz. Dostała łyżkę i talerz do jedzenia. W Liebau pracowała i spała cały czas w tym samym ubraniu. Kąpała się w zimnej wodzie z kranu w zlewie, bez mydła i ręcznika. Ona i jej współlokatorki miały pełno wszy".²⁰⁸ Sara Tabak miała własne łóżko, dwa koce i poduszki wypchane słomą. Były więźniarki, które wybierały spanie po dwie na łóżku (zwłaszcza siostry), aby cieszyć się dwoma kocami.²⁰⁹

Yolan Lefkowitz przebywała w grupie trzydziestu węgierskich kobiet w jednym pomieszczeniu, odizolowanym od innych więźniarek. Od deportacji z Auschwitz do wyzwolenia w Liebau stanowiły zamkniętą grupę.²¹⁰ Polka, Toby Reinstein, została umieszczona razem z kobietami spoza Węgier. Umieszczono je w jednej izbie – dwadzieścia dwie Polki i dziesięć Francuzek. Jedna z Francuzek była imigrantką z Rosji.²¹¹ Warunki życia wszystkich pięciuset więźniarek w obozie były w przybliżeniu takie same, jadły to samo jedzenie, wychodziły i wracały do fabryk w tym samym czasie. Dwie z fabryk znajdowały się w bliskim sąsiedztwie obozu. Fabryka Nordland znajdowała się dalej od obozu i według Judith Marmor była położona poza miastem, a drogi do niej nie przechodziła.²¹² Niemieccy strażnicy SS mieszkali w pobliżu ogrodzenia obozu (dodatek E). Nadzorujący ich mistrzowie fabryczni mieszkali na zewnątrz, w pobliskim miasteczku.²¹³

Była tam duża kabina prysznicowa z zimną wodą, do której kobiety mogły swobodnie wchodzić.²¹⁴ Na zewnątrz baraku znajdowała się latryna z czterema otworami na siedzenia. W nocy Judit Adler nie wychodziła tam, ponieważ Niemcy patrolowali z psami między barakami. Musiała korzystać z misek wewnątrz baraku.²¹⁵ Ponieważ baraki były niekiedy ogrzewane, czasami udawało im się podgrzać ziemia-

207 Mor, "Translation of Hedwig Schmidt SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 107/46 April 8, 1946," 9.

208 Weissman Testimony, "USCSF VHA 18569", (3) 13:16- 14:49.

209 Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729", 01:40:00; Weiss Testimony, "USCSF" (4) 15:31.

210 Yolan Lefkowitz Testimony, "USCSF VHA 33299" (1997), (3) 15:54, (3) 25:38.

211 Reinstein Testimony, "USCSF VHA 54343", 56:40.

212 Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221", (3) 53:20, I was not able to find the exact location of the Nordlland factory.

213 Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 01:42:46.

214 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (4) 25:00-25:22.

215 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433", (3) 20:14-20:53.

ki.²¹⁶ W izbie Judith Adler gotowano skradzione ziemniaki, mimo że było to zabronione, a od czasu do czasu przeprowadzano kontrole obozowej starszyny. Podobnie jak w jej izbie, więźniarki były zorganizowane w małe grupy i rozdzielały skradzione ziemniaki tylko między kilka bliskich przyjaciółek.²¹⁷ Po stronie baraku, w izbie Alizy Mor, miały mały żelazny piecyk węglowy, ale nie był używany z powodu braku węgla. Czasami komuś udało się ukraść trochę węgla z fabryki, ogrzewając trochę zamarznąłą przestrzeń, ale było to oczywiście niebezpieczne, dym wydobywający się z baraku był zabroniony. Trzeba było postawić wartowniczkę".²¹⁸

W ciągu pierwszych kilku miesięcy Sara Tabak otrzymała ubrania z obozów zagłady, płaszcz i bieliznę, ale bez staników. Wspomniała o przypadkach, w których kobiety identyfikowały ubrania należące do członków ich rodzin".²¹⁹ Do końca 1944 r. Yolana Lefkowitz miała drewniane buty bez pończoch. Na Boże Narodzenie kierownik fabryki w Nordland dostarczył jej i jej koleżankom z drużyny dwa duże kosze pończoch.²²⁰

Przez cały czas pobytu w Liebau Elona Kraus nosiła długą jedwabną suknię wieczorową i duży męski płaszcz, który zapewniał jej ciepło. Znalazła niskie czarne buty i wysokie brązowe, w których chodziła przez cały okres pobytu w Liebau i tak ubrana wróciła do domu na Węgrzech".²²¹

Anne De Levie używała pustych worków i metalowych pierścieni z fabryki do produkcji bielizny dla siebie i swojej siostry.²²² Siostra Neli Shpitz była z nią w obozie i regularnie cierpiała na silny kaszel. Zimą cierpiała z powodu nieodpowiedniej odzieży. Neli Shpitz zawiązała pod sukienką pusty worek po cemente, aby chronić się przed wiatrem.²²³

216 Hay Testimony, "USHMM RG-50.583.0076", (2) 19:35.

217 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433", (4) 12:22.

218 Mor Testimony, "USCSF VHA 27444", (2) 26:00.

219 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", 57:26; Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", (2) 05:27.

220 Lefkowitz Testimony, "USCSF VHA 33299", (3) 22:54.

221 Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 01:41:06.

222 De Levie Testimony, "Dairy, YVA O.3, 11683284," 44.

223 Shpitz Testimony, "YVA O.3, 4026865", 59:57-01:00:25; Yunitsman Testimony, "USCSF", (4) 11:43.

Wyżywienie

Wszystkie więźniarki otrzymywały to samo jedzenie: rano kawę, a na obiad błotnistą zupę z ziemniakami i warzywami, z kawałkiem chleba podczas pracy. Wieczorem otrzymywały po bochenku chleba o wadze 250 gramów i po kostce margaryny, która była bardzo dokładnie dzielona między cztery kobiety.²²⁴ Pracownicy Heinz Wendt nie otrzymywały jedzenia w pracy; jadły tylko w obozie przed i po pracy. Po przybyciu do baraków były głodne i wyczerpane.²²⁵

Rose De Liema wiedziała, że kobiety pracujące w kuchni zabierały większą część posiłku dla siebie, zanim został on rozdany.²²⁶ Judit Adler zeznaje o więźniarkach, które zgłosiły się do pracy w kuchni przy rąbaniu drewna na opał i w ten sposób zbierały resztki jedzenia, w tym wyrzucone obierki ziemniaków. Kiedy wysyłano je po artykuły spożywcze z pobliskiego miasta, udawało im się ukryć ziemniaki w kieszeniach płaszcza. Później, prawdopodobnie pod koniec 1944 r., racje żywnościowe zostały zastrzone.²²⁷ Podczas wydawania posiłków Sara Yunitsman była świadkiem zuchwałych więźniarek, które próbowały dwukrotnie stanąć w kolejce po jedzenie i otrzymać drugą porcję, być może kosztem innych. Gdy zostały na tym przyłapane, były bite przez strażniczki SS.²²⁸ Elona Kraus zeznała, że w Auschwitz do żywności dodawano brom, aby zaciemnić i znieczulić nasze zmysły. Jej zdaniem w Liebau brom prawdopodobnie znajdował się w żywności, ale w zmniejszonych ilościach, abyśmy mogły nadal funkcjonować.²²⁹ Historyk Hanna Jabłonka wątpiła, czy brom był w ogóle używany.²³⁰

Neli Shpitz była silną i pragmatyczną kobietą i postawiła sobie za cel uratowanie chorej siostry. Zeznaje: "Zgłosiłam się na ochotnika do

224 Margaret Farkas Testimony, "USCSF VHA 35025" (1997), (3) 13:55; Herman Testimony, "YVA O.3, 5262289", 01:20:45; Chenin Testimony, "USCSF", (3) 13:37.

225 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", 51:15.

226 De Liema Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 23:30.

227 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433", (4) 11:10; Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729", 01:42:57-, 01:49:15.

228 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (4) 15:16.

229 Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 01:34:56.

230 Julia Skodova, *Tri Roky bez Mena (Three Years Without Name)*, trans. Avri Fisher (Yad Vashem, Jerusalem, 2022), Note 8. Historyk, profesor Hanna Jabłonka, redaktorka książki, dodała uwagę: W większości przypadków cykl menstruacyjny zatrzymywał się w pierwszych dniach lub tygodniach po przybyciu do obozu koncentracyjnego z powodu silnego szoku z jednej strony i złych warunków żywieniowych z drugiej. Wiele kobiet uważało, że ich cykl menstruacyjny zatrzymał się, ponieważ naziści wprowadzili do ich diety pewne substancje. Po wojnie hipoteza ta nie została potwierdzona, ale w wielu zeznaniach i literaturze autobiograficznej pojawia się raz po raz.

rażania drewna w kuchni, żeby móc kraść jedzenie. Z kuchni wyrzucono kości, z których robiono zupę dla pięciuset więźniów. Zebrałyśmy te kości i młotkiem połamałyśmy je i usunęłyśmy szpik kostny. Rozsmarowywałam go na chlebie mojej chorej siostry, a także dzieliłam się nim z przyjaciółkami. Sama nie jadłam, bo bardziej zależało mi na siostrze. Inne więźniarki powiedziały mi później, że przeżyły, ponieważ udało mi się ukraść dla nich jedzenie".²³¹ Znalazłem odniesienie i potwierdzenie tych wydarzeń w zeznaniach Sary Yunitsman.²³² Edith Neuwirth była chora i słaba. Od czasu do czasu pomagała jej przyjaciółka z jej miasta, dzieląc się częścią jej racji żywnościowych i dostarczając jej kawałki skradzionych ziemniaków.²³³ Jedzenie było dostarczane od strony głównego budynku – posiłki obiadowe dla nocnej zmiany lub kolacje dla zmiany dziennej.²³⁴

W Boże Narodzenie jeden z funkcjonariuszy wyniósł z kuchni resztki jedzenia dla swojego psa w czerwonym wiadrze. Stał z jedną nogą wewnątrz ogrzewanego pomieszczenia. Neli Shpitz ukradła wiadro z jedzeniem dla psa i na szczęście pies nie czekał; następnie zaniósła wiadro do izby kobiet i wyrzuciła puste wiadro do latryny. Funkcjonariusz szukał wiadra jako dowodu kradzieży; wystawił więźniarki na śnieg na trzy godziny z biciem, ale nikt na nią nie doniósł.²³⁵ Sara Yunitsman dodała: "Psia racja zawierała dobre, gorące i smaczne jedzenie – mięso, ziemniaki i kaszę. Dwadzieścia kobiet jadło z psiego wiadra".²³⁶

Chociaż więźniarkom czasami udawało się ukraść ziemniaki, w większości przypadków Aliza Mor nie była w stanie ich ugotować. Kroiły je cienko (jeśli miały nóż – rzadki towar!) i jadły na chlebie. Jeśli było trochę soli, robiło to dużą różnicę. W rzadkich przypadkach jadły również buraki, głównym celem było wypełnienie żołądka.²³⁷ Ela Diamatstein stwierdziła, że ona i jej siostra dobrze wykorzystywały otrzymaną żywność, zachowały siły i ważyły pięćdziesiąt kilogramów w momencie wyzwolenia, co było uważane za dobrą i prawidłową wagę wśród ocalałych.²³⁸ Możliwe, że otrzymały one pomoc z innego źródła, o którym nie wspomniała w swoich zeznaniach.

231 Shpitz Testimony, "YVA O.3, 4026865", 1:02:48-1:04:28, 1:08:03.

232 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (4) 15:16., (4) 19:35.

233 Neuwirth Testimony, "USCSF VHA 38107", (3) 27:46.

234 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433", (4) 06:55; Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", 54:49.

235 Shpitz Testimony, "YVA O.3, 4026865", 01:02:04.

236 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294" (4) 18:22-20:30.

237 Mor Testimony, "YVA O.3, 3561928", 01:3643.

238 Diamatstein Testimony, "YVA O.3, 5747617" (2) 23:30.

Kiedy przyjeżdżała ciężarówka z czerwonymi burakami lub ziemniakami, Yehudit Poplinger wraz z innymi była wzywana do jej rozładunku. Zawsze udawało im się coś ukraść, ale bardzo się bały i jadły jedzenie niegotowane i niepodgrzewane. Surowy ziemniak na kromce chleba był przysmakiem. Kobiety pracujące poza obozem przynosiły warzywa. W izbie Poplinger miały piec z ograniczoną ilością opału, a warzywa gotowały w wodzie i z niej jadły.²³⁹ W niedziele dostarczano dżem, cukier i mleko.²⁴⁰ Serena Pikkell i Rachel Goldberger zeznały: "W niedziele więźniarki z trzech fabryk widywały się ze sobą, jeśli nie zostały wezwane do prac obozowych. Dostawały talerz gotowanych ziemniaków ze skórką, emaliowany kubek z sosem i kawałkami mięsa, kawałek margaryny i sera, trochę miodu i dżemu".²⁴¹

239 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 14:22.

240 Sawicka, "Liebau (Lubawka)," 382.

241 Pikkell Testimony, "USCSF VHA 04887", (3) 11:10-11:42, (3) 17:06-18:20, (4) 16:52; Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", (2) 20:34-21:05.

Opieka medyczna, zdrowie i higiena w obozie

W obozie Liebau jedno z pomieszczeń w głównym budynku przeznaczono na lecznicę, a raczej izbę chorych bez odpowiedniego wyposażenia i leków. Więźniarka z miasta Judith Marmor w Rumunii, która przeszła skautowski kurs medyczny, została zabrana do pracy w lecznicy na kilka tygodni, dopóki do obozu nie przybył rosyjski lekarz żydowskiego pochodzenia.²⁴² Jedyłą nieżydowską Polką wśród więźniów była lekarka Helena Ryłło, przydzielona do obozowej izby chorych.²⁴³ Prawdopodobnie została specjalnie przywieziona do obozu.²⁴⁴ Według jednego z zeznań rosyjski żydowski lekarz prowadził główną lecznicę i pomógł zapobiec wysadzeniu obozu przez strażniczki SS w przeddzień wyzwolenia.²⁴⁵ Rachel Goldberger zeznała, że mogła wybrać, z którym z lekarzy się skontaktować i wołała udać się do Heleny Ryłło.²⁴⁶

W obozie Liebau, z powodu długotrwałego głodu, kobiety były na skraj załamania, w tym w kilku przypadkach doszło do całkowitego załamania i poprawy stanu zdrowia.²⁴⁷ Aby przetrwać, dołożyły wszelkich starań, aby utrzymać czystość i higienę. Od samego początku cierpiały z powodu pcheł i wszy; Rose Weissman musiała nosić ten sam zestaw ubrań od września 1944 r. do wyzwolenia w maju 1945 r., a nawet dłużej. Jej sukienka była pełna wszy ukrywających się w szwach, bez możliwości jej wyprania.²⁴⁸ Więźniarki były karane, jeśli na ich ciele lub we włosach znaleziono wszy. W izbie Thei Aschkenase kobiety badały się nawzajem i usuwały wszy.²⁴⁹ W baraku Alizy Mor ściśle przestrzegano czystości i trzymano wszy na dystans.²⁵⁰ Bertha Haberfeld i jej trzy siostry cierpiały z powodu pcheł w obozie w Płasz-

242 Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221", (3) 51:39.

243 Ruchniewicz and Wiszewski, "The Age of Extremes" - in Lubawka and Its Vicinity (1914-1989) (Polish)," 65.

244 Mor, "Translation of Gertrud Scharf SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 105/46 April 8, 1946". We wspomnianym procesie Helena Rzymowska była świadkiem w procesie strażników SS, z zawodu była lekarzem i służyła w obozie. Po wojnie mieszkała w Liebau.

245 P. Megargee Geoffrey, *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945, Vol. III, The United States Holocaust Memorial Museum (INDIANA UNIVERSITY PRESS, 2018), 761-62.*, Ruchniewicz and Wiszewski, "Age of Extremes"," 65, Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221." (3) 51:39., Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729", 1:39:09.

246 Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", (2) 15:50-16:20.

247 Hay Testimony, "USHMM RG-50.583.0076", 08:00.

248 Weissman Testimony, "USCSF VHA 18569", (3) 14:25.

249 Thea Aschkenase Testimony, "USCSF VHA 38084" (1998), (4) 26:41.

250 Mor Testimony, "YVA O.3, 3561928", 01:29:30-01:30:16.

wie. Kiedy przybyły do baraków w Liebau, dbały o czystość, codziennie brały kąpiel pod prysznicem.²⁵¹

Barak Małgorzaty Farkas był utrzymany w czystości. W sąsiednim baraku higiena nie była ściśle przestrzegana, pchły i wszy były wszędzie.²⁵² Weszły one w drewniane deski baraków i nie można było się ich pozbyć.²⁵³ Kiedy Ela Diamatstein przybyła do Liebau, otrzymała koce pełne wszy.²⁵⁴ W niektórych barakach, gdy wychodziło słońce, z desek schodziło mnóstwo pcheł.²⁵⁵ Wieczorem w baraku więźniarki próbowały wyciągać wszy, usuwać jaja wszy paznokciami i zabijać je, ale następnego dnia wszystko wracało.²⁵⁶ Elona Kraus opowiadała, że w dniu wyzwolenia usuwała z ubrań jaja wszy, a przez wysokie okno widziała uciekających z obozu Niemców.²⁵⁷ Wszy dostały się do ich ubrań i pod skórę, powodując rany i silne swędzenie, które wyglądało jak ospa wietrzna. W niedzielę prały swoje sukienki, ale nadal nie mogły pozbyć się wszy. Podczas prania ubrań owijały się kocami. Niektóre więźniarki w ogóle nie brały prysznica podczas pobytu w Liebau. Podczas jednej z wizyt w obozie Mengele przywiózł czarną maść przeciw wszom, która pomogła wyleczyć rany i swędzenie, ale wszy nie zniknęły. Ze strachu nie przyznawały się, że cierpią na wszawicę. Dopóki wykazywały się dobrym zdrowiem i zdolnością do pracy, wiedziały, że są bezpieczne.²⁵⁸ Kiedy niektóre z ocalałych dotarły do domu, miesiące po wyzwoleniu, wciąż cierpieły z powodu wszy zabranych z obozu.

Każdego ranka, o wczesnej porze, esesmanki budziły kobiety trzema gwizdkami. Yolana Lefkowitz szybko wstawiała na pierwszy gwizdek, szła pod prysznic i do toalety. Było bardzo zimno, a z okien zwisały sople. Miała wystarczająco dużo czasu, aby się umyć. Robiła to codziennie i czuła się bardziej czujna w ciągu dnia.²⁵⁹ Yolana Lefkowitz pochodziła z chasydzkiej rodziny z siedmiorgiem braci i siostr i była ważną pomocą w pracach domowych dla rodziny. Zdawała sobie sprawę, jak ważne jest utrzymanie higieny i czystości.

Żydowska starsza izby (Stubealteste) w izbie Yolana Lefkowitz, postanowiła przeprowadzić "operację pchła". Wszystkie kobiety musiały sta-

251 Haberfeld Testimony, "Fortunoff VA (Yale)"30:15-31:00.

252 Farkas Testimony, "USCSF VHA 35025", (3) 18:16-19:25.

253 Weissman Testimony, "USCSF VHA 18569", (3) 13:39.

254 Diamatstein Testimony, "YVA O.3, 5747617", (2) 1800-18:53.

255 De Levie Testimony, "Dairy, YVA O.3, 11683284," 44-45.

256 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 50:38.

257 Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 1:53:17-1:54:33.

258 Grunberger Testimony, "USCSF VHA 00266", (3) 08:17.

259 Lefkowitz Testimony, "USCSF VHA 33299", (3) 26:20-26:33.

nać w szeregu, rozebrać się i sprawdzić szwy swoich ubrań, gdzie pasożyty gnieździły się najczęściej. Po znalezieniu pchły były miazdzone lub przypalane gorącym drutem na małym żelaznym piecyku w baraku (który czasami był potajemnie rozpalany), powodując okropny zapach.²⁶⁰ Niektóre kobiety zeznały jednak, że uniknęły wszy w swoich barakach dzięki częstemu dostępowi do kąpeli i utrzymywaniu warunków sanitarno-higienicznych. Udało im się pozbyć wszy i nie było wśród nich przypadków tyfusu.²⁶¹

Nawet po latach, gdy Inge Meyer Kamp widzi czarną kropkę, myśli, że to pchła lub wesz. Wszystko było takie brudne! Nie mogły splukać... rury były zamrożone, a z kranów nie leciała woda. Wydaje się to niemożliwe, ale przyzwyczyły się do tego. Gdy czyściły latryny w środku zimy, odchody były zamrożone, a więźniarki musiały zeszkrobywać wszystko gołymi rękami. Mogły tylko umyć ręce śniegiem, aby je trochę oczyścić.²⁶² W fabryce Kurta Laske ręce Piry Weiss pozostawały pokryte smarem pod koniec zmiany. Nie dostarczono jej mydła ani ręcznika do umycia rąk. Zagraniczni pracownicy, Polacy lub Czesi, czasami podsuwali więźniarkom końcówki i kawałki mydła.²⁶³

Łazienki miały pośrodku długie koryto z armaturą i otwory toaletowe wzdłuż ściany po obu stronach. W izbie Judith Marmor używano miski, w której co wieczór podgrzewano wodę, która wystarczała czterem kobietom na kąpiel aż do zgaśnięcia świateł. W jej izbie było trzydzieści kobiet, więc każda z nich kąpała się raz w tygodniu.²⁶⁴ W niedziele, kiedy Elona Kraus nie pracowała, ona i jej współlokatorki również podgrzewały wodę i brały prysznic, a także miały okazję wyprać jedyną sukienkę, jaką miały.²⁶⁵

Rachel Goldberger zachorowała w Auschwitz na zatrucie żołądkowe, na które cierpiała przez cały pobyt w Liebau. Nie miała wszy, mimo że kąpała się bez mydła. Z pomocą opału z fabryki Kurta Laske używały żeliwnego pieca barakowego i podgrzewały wodę w czterech emalio- wanych miskach. Raz w tygodniu otrzymywały proszek do prania i dwie pary bielizny, kombinezony, ale bez staników. Mydło miało

260 Mor Testimony, "YVA O.3, 3561928" 1:30:16-1:31:14, 1:31:33-1:32:32.

261 Farkas Testimony, "USCSF VHA 35025", (3) 18:16-19:44.

262 Meyer_Kamp, *I ricordi di Inge e dei suoi figli Rolf e Nico Kamp (Italian)*, 38-39, Meir Kemp w swojej książce czasami ma tendencję do wyolbrzymiania rzeczywistości w obozie. W innych zeznaniach napisano, że prysznice były dobrze dostępne, a więźniarki dbały o to, by brać prysznic każdego ranka przed pójściem do pracy.

263 Piry Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098" (1996) (4) 16:50.

264 Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221", (4) 16:31-18:03.

265 Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 01:42:46.

napis "RIF" ("Rein Judisches Fett" – Czysty Żydowski Tłuszcz).²⁶⁶ W swoich zeznaniach Ela Diamatstein wspomina o "mydle od Żydów z Auschwitz" bez dalszych wyjaśnień.²⁶⁷ Nie udało mi się znaleźć innych dowodów na istnienie mydła RIF, nie ma dowodów na jego istnienie, na pewno nie na skalę przemysłową. Prawdopodobnie legenda o mydle była powszechna wśród więźniów gett i obozów.²⁶⁸

W Auschwitz zdarzały się przypadki nagabywania kobiet jedzeniem i przymuszania ich do seksu, co prowadziło do ciąży. Więźniarki w Liebau poddawane były testom "ginekologicznym" na ciążę. Podczas badania kobiety występowały nago z majtkami w rękę, leżąc na stole kuchennym z rozłożonymi nogami i uniesionymi kolanami na oczach innych więźniarek i bez żadnej prywatności. Ginekolog od czasu do czasu przychodził przeprowadzić kontrolę ciąży. W większości przypadków węgierski więzień przeprowadzał test, podając się za lekarza, badając bez rękawiczek i bez wody jedną kobietę po drugiej. Wiele kobiet zapadło na infekcje lub przedłużające się krwawienie. U dwóch kobiet wykryto ciążę – Francuzki Suzanne Kawitzky i Holenderki Heleny Haagenaar, która zaszła w ciążę w szóstym lub siódmym miesiącu. Zostały one przeniesione do obozu Gross-Rosen, prawdopodobnie w celu eksterminacji. Więźniarki wiedziały o ciąży i oczekiwały narodzin dziecka.²⁶⁹ Przez większość czasu w obozie Liebau kobiety nie miały miesiączki, ponieważ zanikała ona z powodu niedożywienia i ciągłego strachu.²⁷⁰

266 Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", 01:55:30-(2) 03:48.

267 Diamatstein Testimony, "YVA O.3, 5747617", (2) 19:33.

268 Joachim Neander, "Seife aus judenfett: Zur wirkungsgeschichte einer zeitgenössischen sage," article, *Fabula* 46, no. 3-4 (2005): 247.

269 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433", (4) 05:39., (4) 10:08-10:36. Znalazłem nazwiska przeniesionych na listach ITS.

270 Chenin Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 12:50.

Morale więźniarek

Zimno było bardzo dotkliwie, zwłaszcza gdy kobiety pracowały na zewnątrz, a głód był uciążliwy. Znalazłem dowody na organizowanie wolnego czasu, zwłaszcza wśród Holenderek, podczas gdy inne zgłaszały rozpacz i wyczerpanie. Sara Yunitsman, Aliza Mor (i inne) zeznały: "Osiągnęłyśmy stan poważnego wyczerpania i myśli samobójczych. Dla większości z nas nie było żadnej aktywności społecznej w obozie – zmęczone do granic możliwości. Trochę rozmawiałyśmy, kładłyśmy się z wyczerpania na łózkach. Po pracy siadałyśmy w środku i rozmawiałyśmy głównie o jedzeniu, które nazywałyśmy "gotowaniem w fantazji".²⁷¹ Anita Meir zeznała: "Jeszcze w Auschwitz zobojeźniałam na swój los. Żal i strach pozbawiły mnie człowieczeństwa, a potem zniknęły też ludzkie emocje".²⁷²

Grupa więźniarek z Holandii miała swoje własne sposoby na wzajemną motywację. Jedną z nich była Ronnie Goldstein-Van Cleef, przyjaciółka rodziny Anny Frank. Została wysłana do Auschwitz razem z Anne i została od niej oddzielona, gdy Ronnie została deportowana do Liebau z grupą kobiet z Holandii. W książce, którą napisała o swoich doświadczeniach z Holokaustu, opisuje życie grupy holenderskich kobiet w obozie Liebau: "Napisałyśmy musical i operetkę, w których wszystkie występowałyśmy. I świetnie się bawiłyśmy, chociaż zawsze miałyśmy kogoś na oku, ponieważ był to mały obóz i nie chciałyśmy, aby strażniczki SS się o tym dowiedziały. To były szalone chwile pełne śmiechu. Planowały drobne sabotaże produktów w fabryce, rozmawiały o jedzeniu, o swoich doświadczeniach z mężczyznami, o planach na przyszłość; uczyły się nawzajem baletu, stepowania i francuskiego, a także same naprawiały swoje ubrania. W ten sposób były zajęte i miały mało czasu na wytchnienie".²⁷³

Jak wspomina Frida Josephs: "Byłam w grupie czterdziestu kobiet, z których większość to kobiety z wyższej klasy o wysokim poziomie intelektualnym i wykształceniu. Siedziałyśmy i rozmawiałyśmy ze

271 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (4) 23:31; Mor Testimony, "USCSF", (2) 21:19; Mor Testimony, "YVA O.3, 3561928", 01:29:30-01:30:16; Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 01:39:04; Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 11:45; Waitzner Testimony, "USCSF", (4) 02:23-04:21.

272 Mayer Testimony, "USCSF VHA 19044", (3) 14:02.

273 Ronnie Goldstein-Van Cleef, "Anne Frank: The Last Seven Months," in *Anne Frank*, ed. Willy Lindwer, trans. Alison Meersschaert, English (New York: Pantheon Books, 1991), 196.

sobą, gdy trudno było zasnąć w nocy".²⁷⁴ Judith Adler zachowała wiarę w Boga: "Moja silna wiara w Boga pomagała mi wierzyć, że doczekamy dnia wyzwolenia. Moja świecka siostra, Berta, popadła w pesymizm oraz apatię i miała nadzieję, że spadnie na nas bomba. Pod wpływem wiary udało mi się wzmocnić także moją siostrę".²⁷⁵

274 Josephs Testimony, "USCSF VHA 26297" (6) 13:08-(6) 17:29.

275 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433", (4) 14:32.

Straż SS

Obóz nadzorowały niemieckie strażniczki w służbie SS. Strażniczki SS (lub nadzorczynie – strażniczki) były prostymi kobietami, które zostały zwerbowane przez lokalny Urząd Pracy (Arbeitsamt) na krótko przed założeniem obozu. Zostały one przewiezione do Gross-Rosen, gdzie przydzielono je do służby wartowniczej w szeregach SS. W archiwum Gross-Rosen znalazłem kopie procesu strażniczek SS Gertrud Scharf, Gertrud Telke, Hedwig Schmidt i Arne Pohl. Procesy odbyły się w Polsce w 1946 roku. Najwyraźniej od zakończenia wojny oskarżone były przetrzymywane w areszcie w Polsce w oczekiwaniu na proces.²⁷⁶ Były to miejscowe kobiety, które pracowały w lokalnych fabrykach i zostały zwerbowane latem 1944 r. do służby jako strażniczki w miejscowym obozie. Stanowiły najniższy szczebel w hierarchii SS w obozie Liebau i zgodnie z tym, co twierdziły w sądzie, nie wolno im było nosić broni.²⁷⁷

W procesach czterech strażniczek SS, które znalazłem, złożyły one zeznania, które wydawały się zbyt skoordynowane. Wszystkie cztery twierdziły, że traktowały więźniów sprawiedliwie. Każda z nich wymieniła nazwiska innych strażniczek SS, które nie były obecne w Polsce w czasie procesu, oskarżając je o złe traktowanie więźniów.²⁷⁸

Obowiązki strażniczek SS obejmowały eskortowanie więźniarek do ich miejsc pracy, pilnowanie ich podczas pracy, upewnianie się, że nie rozmawiają ani nie zwalnają podczas pracy, a także eskortowanie ich z powrotem do obozu dwanaście godzin później. Następnie strażniczki kończyły służbę aż do następnego dnia. Co trzy lub cztery tygodnie odbywała się niedzielna służba wartownicza. W niedziele odbywały się apele, które przeprowadzała komendantka obozu i komendantka bloku. Strażniczki SS składały komendantce obozu raporty o niewłaściwym zachowaniu więźniarek, a komendantka wymierzała kary cielesne. Strażniczki w obozie były ubrane w mundury SS.²⁷⁹

Gertrud Telke zeznała w swoim procesie: "Do obowiązków strażniczki należało przede wszystkim pilnowanie, aby żadna więźniarka nie

276 Mor, "Translation of Gertrud Telke SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 106/46 April 8, 1946."

277 Eran Mor, "Translation of Arne Pohl SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 107/46 April 8, 1946" (Kamienogora Poland, 2022).

278 Mor, "Translation of Hedwig Schmidt SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 107/46 April 8, 1946," 14.

279 Megargee et al., *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945, Vol. 1*, 761-62.

uciekła i uniemożliwianie więźniarkom rozmawiania podczas pracy. Znęcanie się nad więźniarkami polegało na biciu ich ręką, obcinaniu włosów i zmuszaniu do stania na zewnątrz przez pewien czas, od trzydziestu do czterdziestu pięciu minut. Twierdziła, że tylko komendantki obozu i bloków obcinały włosy więźniarkom i tylko one zmuszały je do długiego stania na zewnątrz".²⁸⁰ Nie jest to zgodne z zeznaniami więźniarek na temat lokalnych inicjatyw strażniczek SS.

Nad żeńskimi żołnierzkami SS bezpośredni nadzór sprawowała niemiecka oficer SS, a nad nią znajdował się oficer płci męskiej, komendant obozu. Frida Josephs zeznała, że oficer nadzorowała apele i przychodziła ze swoim psem rasy pudel francuski. Przemawiała z miłością i uprzejmością do psa, a okrutnym tonem do więźniarek, sprawiając wrażenie skonfliktowanej, o podwójnej osobowości. Niemieccy funkcjonariusze nie mieli nawiązywać bezpośredniego kontaktu z więźniami – ich zadaniem było upewnienie się, że nie dojdzie do ucieczki, a i tak nie było dokąd uciekać.²⁸¹

Wśród niemieckich SS, Renée Firestone donosiła o okrutnej, niskiej, grubej i brzydkiej strażniczce SS, "Kommandoführer", która znęcała się nad więźniarkami. Przyłapała trzy więźniarki ukrywające się podczas pracy w fabryce Nordland. Związano je na zewnątrz i oblano zimną wodą. Strażniczki SS stosowały surowe środki odstrasżające i groźby w związku z celowym uszkodzeniem produktów.²⁸²

Ronnie Goldstein-Van Cleef porównała to do Auschwitz: "W obozie Liebau reżim był znacznie bardziej umiarkowany. Na początku strażniczki SS były bardzo przyjazne. Pytały nas, jak było w Auschwitz, a my opowiadałyśmy im, jakie to było dla nas straszne. Ale trwało to tylko około tygodnia. Potem strażniczki SS dostały rozkaz, by nie być dla nas tak miłymi i zaczęły nas bić".²⁸³ SS pilnowało, aby więźniarki nie otrzymywały jedzenia ponad przysługujący im przydział. Najostrzej reagowano na kradzieże. W Boże Narodzenie Rose Weissman została wysłana po chleb z miasta. Ukradła bochenek, schowała go pod płaszczem, a następnie podzieliła się nim z przyjaciółkami, trzema siostrami, z których jedna była chora. Więźniarka z innej grupy doniosła na nią. Dowódca SS przybył z groźnie wyglądającym psem i dotkliwie ją pobił.²⁸⁴ Ktoś oskarżył Chayę Berger o kradzież dwóch ziemniaków,

280 Mor, "Translation of Gertrud Telke SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 106/46 April 8, 1946," 14.

281 Josephs Testimony, "USCSF VHA 26297", (6) 11:16-12:06.

282 Firestone Testimony, "USCSF VHA 00151", (2) 23:16.

283 Goldstein-Van Cleef, "Anne Frank: The Last Seven Months," 196.

284 Weissman Testimony, "USCSF VHA 18569", (3) 20:26-22:03.

choć w rzeczywistości bała się to zrobić. SS rozebrało ją i chłostało po plecach. Przesłuchiowano ją, gdzie ukryła dwa ziemniaki, których nigdy nie ukradła. Dziesiątki lat później wciąż nosi blizny na skórze i cierpi na bóle pleców po tym pobiciu.²⁸⁵

Niski, gruby, zły i sadystyczny żołnierz SS uznał, że siostra Fridy Herman, uśmiechając się, śmieje się z niej i uderzył ją mocno w twarz.²⁸⁶

Strażniczki SS zmusiły Yolán Lefkowitz i trzy inne osoby do stania na podwórzu, podczas gdy one jadły przed nimi, śmiejąc się z racji żywnościowych więźniarek. Reakcja więźniarek polegała na opowiadaniu żarcików i śmianiu się między sobą, co zawstydziło strażniczki, które je wypuściły. Strażniczki poczuły się urażone, zdały sobie sprawę, że się z nich śmiejemy i zabrały nam koce, w które byłyśmy owinięte. Po kilku minutach zdały sobie sprawę, że zamiast tego same się skompromitowały, weszły do baraków i zwróciły koce.²⁸⁷ Z zeznań więźniarek wnioskując, że strażniczki SS miały większą swobodę działania, niż twierdziły w procesie, a niektóre z nich znęcały się nad osadzonymi.

285 Berger Testimony, "YVA O.3, 3564021", 01:05:55-01:06:30.

286 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 51:48-52:08.

287 Lefkowitz Testimony, "USCSF VHA 33299", (3) 27:32-28:17., (4) 01:20.

Nadzór SS

Z zeznań wynika, że więźniarki miały pewną swobodę w podejmowaniu lokalnych inicjatyw, takich jak kradzieże żywności i węgla, gotowanie ziemniaków w pomieszczeniach i wymykanie się na spoczynek podczas pracy. Prawdopodobnie przyczyniła się do tego niska motywacja nadzorców fabryki, z których większość była robotnikami zagranicznymi lub jeńcami wojennymi, do współpracy z interesami ekonomicznymi właścicieli fabryki. Nawet w części mieszkalnej, do której strażniczki SS bały się wchodzić z obawy przed chorobami, pomocny i niezbyt ścisły nadzór nad więźniarkami umożliwiała żydowska starsza obozu i jej personel.

W fabrykach Kurta Laske i Nordland stwierdzam, że nadzór nad więźniarkami przy pracy nie był ścisły i znajdowały one sposobność do odroczyńku, przerwania pracy, a w Nordland także sabotowania produktów. Najwyraźniej wynikało to z braku siły roboczej wśród strażniczek SS, które musiały pracować na długich zmianach razem z więźniarkami. Podobnie profesjonalizm strażniczek SS, które same pracowały w fabrykach do połowy 1944 r., pochodziły ze stosunkowo niższej warstwy społeczno-ekonomicznej i przeszły szybkie szkolenie na strażniczki SS, nie był wysoki. Ponadto brygadziści i zagraniczni pracownicy fabryk nie sympatyzowali z reżimem nazistowskim, wiedzieli o odwrotach na wszystkich frontach i zbliżającym się końcu wojny, dlatego pozwalali sobie przymykać oko na działania robotnic. Z drugiej strony więźniarki żyły pod ciągłą groźbą kar i egzekucji, co wpływało na ich swobodę działania i śmiałość poczynañ.

Starszyzna blokowa i hierarchia więźniów

W obozach, które powstały na początku lat czterdziestych i istniały przez kilka lat, stworzono hierarchię więźniów, aby zarządzać ich życiem i rutyną w trudnych warunkach obozowych. Ert Karni wskazał, że zachowanie żydowskich kierowników obozów, odpowiedzialnych za więźniów w obozach, wahało się w bardzo szerokim spektrum, a w rzeczywistości różnice w ich zachowaniu wynikały z ich charakteru, osobowości i warunków, w jakich wykonywali swoje obowiązki.²⁸⁸ W obozach utworzonych w latach 1940-1942 w ramach organizacji Schmelt, starszyzna obozowa była więźniami, którym udało się zdobyć wpływy między nazistowskim dowództwem obozu a więźniami. Byli uprzywilejowani, w wielu przypadkach sprowadzali do obozu członków swoich rodzin i żyli w lepszych warunkach. Swoim zachowaniem mieli decydujący wpływ na los więźniów. Zehava Mualem opisuje cztery różne typy starszyny obozowej w czterech obozach Schmelt na Śląsku.²⁸⁹ Na uwagę zasługuje Karl Demerer, starszy obozu w Blechhammer. Posługując się doskonałą niemiecką, stworzył wewnętrzny system zarządzania żydowskimi więźniami, zapewniając im najlepsze możliwe wsparcie.²⁹⁰ Starszyzna obozowa miała jeszcze większe znaczenie, ponieważ inspekcje SS stały się rzadsze z powodu braku personelu i strachu przed chorobami. Przede wszystkim ich rola była wymagana w obozach pracy, gdzie doświadczeni więźniowie-weterani byli niezbędni dla w dużej mierze niedoświadczonego personelu SS.²⁹¹

Między marcem a wrześniem 1944 r. trzynaście obozów kobiecych podległych organizacji Schmelt zostało przekształconych w organizację obozów pracy Gross-Rosen. W tym czasie SS zdobyło już doświadczenie w przydzielaniu więźniarkom stanowisk funkcyjnych w celu stworzenia funkcjonalnego i dowódczego pomostu między więźniarkami a kwaterą główną SS w obozie.²⁹² W nowszych obozach, założonych po wrześniu 1944 r., deportowanym brakowało doświadczenia, aby pełnić role funkcyjnych. W większości przypadków oficerowie SS rekrutowali

288 Art Karni, "Jewish women in forced labor camps in Reich Territory in the final stages of World War II, 1944-1945 (Hebrew)," 54.

289 Mualem, "The History of the Jews in Forced Labor Camps in Upper Eastern Silesia, Lower Silesia and Sudetenland: 1940 - 1945 (Hebrew)," 45, 82-89, 119-21, 166.

290 Heinrich Demerer, *Als Kind in NS-Konzentrationslagern: Aufzeichnungen*, ed. Verena Walter, USHMM DS13 (Berlin: Metropol, 2009); and Heinrich Demerer, 'Olam shalem karas be-tokhi: hitbagrut ba-mahanot uve-tsa' adot ha-mayet, trans. Shira Miron (Yad Vashem, Jerusalem, 2020).

291 Wachsmann, *KL: A History of the Nazi Concentration Camps*, 513.

292 Gross-Rosen, "Gross-Rosen Museum - Rogoźnica Poland", Display board #40.

więźniarki, które potrafiły mówić po niemiecku i sprawiały wrażenie twardych i zdolnych do egzekwowania zasad.²⁹³ Wiele z nich zdało sobie sprawę, że nie są w stanie wykonać tego zadania.²⁹⁴

W obozach utworzonych jesienią 1944 r. SS umieściło starszego obozowego z doświadczeniem z innego obozu.²⁹⁵ Melanie Zimmerman została mianowana starszą obozową w obozie Liebau i według zeznań nie stała się uprzywilejowana. Na liście ITS figuruje jako Węgierka, urodzona 6 września 1913 r., co oznacza, że była starsza niż średnia wieku pozostałych więźniarek. Jej numer Gross-Rosen 60000 oznacza, że jako ostatnia dołączyła do pierwszego transportu do Liebau, być może specjalnie przywieziona z innego obozu. Wspomniano o niej, że pomagała więźniarkom i prezentowała zdecydowane stanowisko przeciwko dowództwu SS w obozie.

Więźniarki były wyznaczane na specjalne stanowiska przez strażniczki SS, a czasami zgłaszały się na ochotnika z własnej woli. Starsza obozowa egzekwowała dyscyplinę, wykonywała kary i w dużej mierze dyktowała klimat wewnętrznego reżimu w obozie. Niektóre z nich broniły więźniarki przed administracją obozu, a inne potęgowały okrucieństwo SS wobec więźniarek.²⁹⁶ Zakładam, że dwie starsze obozowe zostały wyznaczone dla obu stron obozu Liebau. Wydaje się, że była jeszcze jedna starsza obozowa, która była okrutna dla więźniarek. Ponieważ Liebau był obozem pracy, a nie obozem zagłady, z zeznań jasno wynika, że między więźniarkami a strażniczkami SS istniała relacja "dawaj i bierz", a starsza obozowa pełniła rolę mediatora.

Strażniczki SS zatrzymywały więźniarki, które kradły ziemniaki. Ela Diamatstein zeznała, że Lagerführer rozkazał starszej obozowej obciąć im włosy w ramach kary, którą uznano za surową, ponieważ ich włosy dopiero co trochę odrosły po zgoleniu w Auschwitz. Starsza obozowa powiedziała, że nie może tego zrobić i poprosiła Lagerführera, aby sam obciął [włosy]. Lagerführer obciął każdej trochę włosów i wyszedł!²⁹⁷

W innym przypadku Judit Adler zeznała o innej starszej obozowej, która znalazła więźniarkę na toalecie i zadała jej bolesny cios bez powodu. W izbach znajdowały się piece grzewcze, na których podgrzewano skradzione ziemniaki, mimo że było to zabronione, a w izbach odby-

293 Andrea Rudorff, *Frauen in den Aussenlagern des Konzentrationslager Gross-Rosenn (German)* (Berlin: Metropol-Verl, 2014), 251.

294 Rudorff, "Reimagining the 'Gray Zone': Female Prisoner Functionaries in the Gross-Rosen Sub-camps, 1944-45," 24-25.

295 Art Karni, "Jewish women in forced labor camps in Reich Territory in the final stages of World War II, 1944-1945 (Hebrew)," 52-54, The case of Weisswasser camp.

296 Ibid., 18, and see Appendix H.

297 Diamatstein Testimony, "YVA O.3, 5747617", (3) 01:52.

wały się kontrole starszej obozowej, aby upewnić się, że więźniarki nie gotują na piecach grzewczych".²⁹⁸ W jeszcze innej sprawie Rachel Grunberger zeznała, że więźniarka została przyłapana na kradzieży. Starsza obozowa zabrała wszystkich na apel i na oczach wszystkich zgoliła złodziejce włosy".²⁹⁹

Nie znalazłem żadnych bezpośrednich dowodów na złe traktowanie więźniów przez Melanie Zimmerman. Na podstawie kilku zeznań mogę przypuszczać, że była ona w stanie wymóc na komendanturze obozu poprawę traktowania więźniów. Zeznania o okrucieństwie starszej obozowej, w tym o karaniu i szukaniu gotowania w izbach, pochodziły od strony baraków i możliwe, że przypisuje się to innej starszej po stronie baraków.³⁰⁰

298 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433", (3) 20:14, (4) 12:22.

299 Grunberger Testimony, "USCSF VHA 00266", (3) 09:15.

300 Mor Testimony, "USCSF VHA 27444", (2) 26:00.

Nieoczekiwana życzliwość wśród Niemców

Więźniarki w obozie i w fabrykach miały kontakt z ludźmi, którzy wykazywali się pewnym stopniem człowieczeństwa i traktowali je z szacunkiem. Były traktowane z sympatią przez zagranicznych robotników w fabrykach, niektórzy z nich pochodzili z tego samego kraju, co niektóre kobiety, a także przez brygadzystów w fabrykach, którzy byli narodowości innej niż niemiecka. Według zeznań, nawet wśród nazi-stowskiego personelu obozowego, od komendanta po młodszych strażników SS, dochodziło do przejawów humanitaryzmu, a wszystko to pod ścisłym zakazem ze strony SS nawiązywania werbalnego lub fizycznego kontaktu z więźniami. Możliwe, że niektóre z doniesień o pełnych szacunku relacjach wynikały z kupowania przez więźniarki przysług w bliżej nieokreślony sposób.

W obozie Liebau była starsza esesmanka, która w niedzielę wchodziła do kwatery Fridy Herman i śpiewała z więźniarkami piosenki. Zachęcała je do bycia dobrymi. Nie była okrutna i nie biła więźniarek.³⁰¹ W Boże Narodzenie (grudzień 1944 r.) Kommandoführer, oficer Wehrmachtu, przyszedł porozmawiać z więźniarkami i przemówił miło. Edith Goldberger zeznała, że powiedział: "Panie, mam nadzieję, że za rok będziecie w domu, z Bożą pomocą". Każdej więźniarce dał sto gramów słoniny. Uważne więźniarki debatowały między praktykami religijnymi a potrzebami fizycznymi i zdecydowały się jeść.³⁰²

Więźniarki w Nordland, przy każdej nadarzającej się okazji, opuszczały pracę i podchodziły do grzejnika. Yolán Lefkowitz bała się strażniczek SS i w ogóle nie opuszczała swojego stanowiska. Zdobyła uznanie dyrektora, swojego brygadzysty, niemieckiego cywila o nazwisku Notland. Zaprosił ją, za zgodą SS, na kolację do swojego biura. Przygotował najlepszy posiłek, jaki mógł. Był również miły i uprzejmy dla innych więźniarek.³⁰³ Niemiecki brygadzysta w fabryce Wendta komunikował się z Yehudit Poplinger i innymi za pomocą ich jidysz. Od czasu do czasu zostawiał dla Yehudit produkty spożywcze, takie jak szklanka kaszy manny lub kanapka, które chowała w bieliźnie, aby zanieść siostrze (Ibolya) i przyjaciółkom.³⁰⁴

301 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 51:41-53:00.

302 Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", (2) 21:24-22:19.

303 Lefkowitz Testimony, "USCSF VHA 33299", (3) 23:21-24:02, (4) 02:17.

304 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 05:50-07:14.

Ela Diamatstein i cztery inne kobiety pracowały przy stole w Nordland. Ich brygadzistka, pani Spitz, była miła, dała każdej z nich parę czterokolorowych skarpet, a od czasu do czasu przemyciła trochę jedzenia.³⁰⁵ Starszy niemiecki mistrz, który nadzorował Miriam Avraham i inne pracownice w fabryce Kurta Laske, zauważył, że jedna z więźniarek podarła buty; zabrał je jej i przyniósł naprawione. Choć miał ograniczone racje żywnościowe, starał się kraść dla nich kromki chleba. Kromki były bardzo cienkie i w ten sposób zdały sobie sprawę, że nawet wśród cywilów jedzenia nie było pod dostatkiem.³⁰⁶

305 Diamatstein Testimony, "YVA O.3, 5747617", (2) 14:10.

306 Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729", 01:47:35.

Przywileje w obozie

Więźniarki w obozie z pewnością nie były jednorodne i były takie, które cieszyły się pewnymi przywilejami. Chociaż nie ma wyraźnych dowodów na istnienie uprzywilejowanych więźniarek, istnieją zeznania, z których można wywnioskować, że były takie, które otrzymywały osobiste korzyści. Zeznania ocalałych z obozu Liebau nie zawierają informacji o specjalnych przywilejach, a z pewnością nie ma dowodów na stosunki seksualne.³⁰⁷ Było to w dużej mierze domeną kilku uprzywilejowanych więźniarek. Zdarzało się, że więźniarki angażowały się w relacje ze strażniczkami w zamian za jedzenie i inne przywileje, choć wiązało się to ze znacznym ryzykiem, nie tylko dla więźniarki, ale także dla żołnierza SS.³⁰⁸ Ponadto naziści postrzegali żydowskie kobiety zarówno jako obiekty seksualne, jak i biologiczne zagrożenie, ponieważ to kobiece łona rodzą przysze pokolenia.³⁰⁹

W swojej książce "How Did You Survive" Esther Dror i Ruth Linn napisały: "Niezależnie od tego, czy zostało to zaobserwowane bezpośrednio, czy przez wyobraźnię, możliwość, że żydowskie kobiety były wykorzystywane seksualnie podczas Holokaustu, stała się dobrze znaną epopeją pisarzy po wojnie. ... Pisarze tacy jak Yitzhak Sade, Ka-Tsetnik i Lustig nie są jedynymi, którzy wierzyli (a może nawet wiedzieli), że kobiety, które "wróciły" z "tamtego" miejsca, zapłaciły za swoje przetrwanie ciałem i duszą".³¹⁰ Z zeznań zebrałem wskazówki na temat możliwych relacji między więźniarkami i strażniczkami o skłonnościach lesbijskich, a także możliwych, niekoniecznie seksualnych, relacji z mężczyznami w obozie i fabrykach.

Wraz z Miriam Avraham w obozie przebywała żydowska więźniarka o imieniu Rozi. Pochodziła z wioski w Rumunii, dorastała w rodzinie z niższej klasy społecznej i rzekomo była prostytutką. Wśród strażniczek SS były lesbijki i Rozi zgodziła się na stosunki seksualne z jedną z nich. Rozi otrzymała korzystną pracę w kuchni i traktowała inne więźniarki z arogancją i okrucieństwem. Rzuciła, zamiast podawać,

307 Jessica R. Anderson Hughes, "Forced Prostitution: The Competing and Contested Uses of the Concentration Camp Brothel" (New Jersey, 2011), 232.

308 Wachsmann, *KL: A History of the Nazi Concentration Camps*, 355, 366.

309 Nomi Levenkron, "Death and the Maidens - 'Prostitution,' Rape, and Sexual Slavery during World War II," in *Sexual Violence Against Jewish Women During the Holocaust*, ed. Sonja M. Hedgepeth and Rochelle G. Saidel (Waltham, Massachusetts: Brandeis University Press, 2010), 3.

310 Esther Dror and Ruth Linn, *How Did You Survive (Hebrew)*, ed. Giora Rozen, Digital (Hakibbutz Hameuchad Publishing House Ltd, 2016) Digital edition-23/414.

kawałki chleba z kuchni i mówiła do więźniarek: "Jedzcie świnie". Po wojnie Miriam i Rozi wróciły do wioski. Miriam i inni zemścili się na Rozi.³¹¹ Miriam Avraham nie podała dalszych szczegółów dotyczących rodzaju zemsty, ale mogą założyć, że była ona związana z jakimś rodzajem zemsty seksualnej. Nie udało mi się znaleźć żadnych odniesień do prostytucji w zeznaniach innych niż zeznania Miriam Avraham na temat Rozi.

Thea Aschkenase (z domu Obarzanek) urodziła się w Monachium w Niemczech i została deportowana do Auschwitz z Włoch. Otrzymała specjalne traktowanie dzięki znajomości języka niemieckiego w dialekcie bawarskim jako języka ojczystego. Strażniczka SS lesbijka próbowała zwabić ją do kontaktu i wysłała do pracy przy obieraniu ziemniaków w kuchni. Wtedy nie знаła i nie rozumiała lesbijskich zachowań. Było to jej zajęcie przez cały pobyt w obozie Liebau. Matka Thei została przeniesiona do Liebau razem z nią i obie miały pracować w fabryce Nordland. Kiedy Thea została przeniesiona do pracy w kuchni, jej matka (Adela Obarzanek) została zwolniona z pracy. Po tym, jak Thea zrozumiała intencje strażniczki SS, trzymała się od niej z daleka i nic się nie stało, mimo że Thea nadal pracowała w kuchni. Thei udawało się kraść obierki ziemniaczane, a czasem ziemniaki i zanosić je do baraków.³¹²

W fabryce w Nordland pracowała żydowska więźniarka, Wiera z Białorusi, która codziennie dostawała trochę jedzenia, ziemniaki lub kanapkę. Pochodziła z innego kraju i z innego środowiska społecznego niż pozostałe więźniarki i nie uczestniczyła w ich sposobie życia w obozie. Ela Diamatstein i inne kobiety nie były pewne, czy można jej zaufać. Po wyzwoleniu Vera poprosiła niektóre ocalałe, aby potwierdziły Sowietom, że była ich towarzyszką losu.³¹³ Strażniczka SS Scharf Gertrud podczas procesu zeznała, że komendant obozu o nazwisku Karp trzymał więźniarkę o imieniu Alice w mieszkaniu obok biur obozowych. Zastępujący ją komendant nie kontynuował przetrzymywania Alice.³¹⁴

311 Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729", 01:48:30-01:51:24, 2:09:20.

312 Aschkenase Testimony, "USCSF VHA 38084", (4) 23:01-25:56.

313 Diamatstein Testimony, "YVA O.3, 5747617", (2)23:30.

314 Mor, "Translation of Gertrud Scharf SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 105/46 April 8, 1946."

Koniec 1944 roku

W okresie Bożego Narodzenia pod koniec 1944 r. działania w obozie Liebau były regularne i ciągłe. Fabryki pracowały pełną parą, napływały surowce, a gotowe produkty były dostarczane walczącej armii niemieckiej. W zeznaniach z okresu Bożego Narodzenia nie znalazłem żadnych oznak wpływu wycofania się Wehrmachtu na wszystkich frontach na rutynę życia obozowego. Wręcz przeciwnie, w zeznaniach wspomina się, że komendant obozu uspokajał więźniów pojedynczym przemówieniem, a nawet rozdelał lepsze racje żywnościowe na nowy rok. Dopiero od połowy stycznia 1945 r., kiedy rozpoczęły się marsze śmierci, a główne obozy koncentracyjne miały zostać ewakuowane, zmiana była odczuwalna również w obozie Liebau z powodu nieregularnej pracy w fabrykach i zmniejszenia racji żywnościowych dla więźniarek.

5. Ostatnie miesiące w obozie Liebau

Od początku 1945 r. nastąpiła poważna zmiana: racje żywnościowe zostały zmniejszone, postawa strażniczek SS zmieniła się (na gorsze), a więźniarki otrzymywały coraz więcej informacji o zbliżającej się klęsce nazistowskich Niemiec i obietnicy wyzwolenia. Zimą i wiosną na początku 1945 r. II wojna światowa dobiegała końca. 8 maja nazistowskie Niemcy poddały się aliantom i tego samego dnia Armia Czerwona wyzwoliła obóz Liebau. Do tego dnia obóz nadal funkcjonował jako obóz koncentracyjny. Kierownictwo obozu, strażnicy, zagraniczni pracownicy i wiele więźniarek zdawało sobie sprawę z rozpaczliwej sytuacji nazistowskich Niemiec, klęski na wszystkich frontach, głodu w całym kraju i uszkodzeń szlaków zaopatrzeniowych. Jednak na początku 1945 r. trzy fabryki wokół obozu Liebau starały się utrzymać rutynę pracy. Niniejszy rozdział opisuje ostatnie 127 dni obozu Liebau jako obozu pracy przymusowej oraz procesy, jakim poddawani byli więźniowie obozu w wyniku zmian stanu wojny i jej wpływu na terytoria kontrolowane przez nazistowskie Niemcy. Opisane zostanie również wyzwolenie obozu przez Armię Czerwoną, pierwszy okres wolności i powrót do domu.

Do wigilii Bożego Narodzenia 1944 r., o której niektóre więźniarki wspominały w swoich zeznaniach, większość z nich była więziona przez ponad sześć miesięcy, wszyscy świadkowie spędzili kilka trudnych miesięcy w Auschwitz-Birkenau, gdzie zostali na zawsze oddzieleni od rodziców, członków rodziny, a kilkoro z nich od dzieci. Przeniesienie do obozu pracy w Liebau było zmianą na lepsze pod względem warunków życia, ale nie mogło złagodzić niedawnej traumy, szoku psychicznego, upokorzenia i dokuczliwego głodu, które nasilały się wraz z postępem czasu w kierunku wyzwolenia. Większość podobozów i głównych obozów Gross-Rosen została ewakuowana przed wyzwoleniem. Tylko 35 podobozów, w tym Liebau, uniknęło horroru marszów śmierci i zostało wyzwolonych na miejscu.³¹⁵

Szczegółowe świadectwa więźniarek odzwierciedlały ich trudną walkę w mroźną zimę w Sudetach, ciężką pracę w nieludzkich warunkach, ciągły głód, podczas gdy racje żywnościowe wciąż się kurczyły, słabą opiekę medyczną, ale przede wszystkim determinację tych młodych

315 KL Gross-Rosen Muzeum, "Exhibition Files" (Rogoźnica, Poland, 2005) Display #47 - Evacuation.

kobiet, aby przetrwać i kontynuować swoje młode życie. Z zeznań można również zrozumieć działania strażniczek SS, żołnierzy Wehrmachtu, zagranicznych robotników i ich reakcję na zbliżającą się klęskę nazistowskich Niemiec.

Rodziny i przyjaciele w obozie

Do stycznia 1945 r. warunki życia uległy pogorszeniu, a szanse na przeżycie więźniarek obozu zmalały. Znaczna liczba par siostr przeżyła obóz Liebau. Znalazłem świadectwa pomocy między więźniarkami, głównie między zdrową siostrą a jej słabą lub chorą siostrą.³¹⁶

Między przyjaciółkami i siostrami dochodziło do kłótni o nierówne krojenie porcji chleba. Szwagierka Elony Kraus, Ilosh, zauważyła, że Elona traci na wadze. Celowo dała Elonie większą porcję. Była też pomoc między starymi przyjaciółkami z tego samego miasta. Yehudit Poplinger była motywowana przez swoją siostrę Ibolyę. Uważa, że bliska relacja między nimi dała jej siłę i pomogła im przetrwać. Wspierały się i pomagały sobie nawzajem przewyciężyć chwile rozpacz, wzmacniając się i dodając sobie otuchy.³¹⁷

Młodsza siostra Neli Shpitz (z domu Wiess lub Vies) Julianna była słaba. Obie siostry zostały przewiezione do Liebau i pracowały w tej samej fabryce. Neli zgłosiła się na ochotnika do ciężkiej pracy przydzielonej jej chorej siostrze, która w ten sposób została odciążona. Neli mogła zdobywać żywność, kradnąc z obozowej kuchni, głównie dla swojej siostry i sióstr Szanto. Wspominała: "Przyjechałyśmy do Auschwitz w pięć siostr, trzy zostały wysłane do pracy, a ja zostałam z chorą siostrą Julianną. Kiedy wysłano nas do Liebau, postanowiłam chronić i ratować moją siostrę. W nocy wyszłam z koleżanką kraść jedzenie. Przeszłyśmy między promieniami reflektorów. Wybiłyśmy okno i ukradłyśmy ziemniaki."³¹⁸ Sarah Yunitsman (z domu Szanto) złożyła potwierdzające zeznania na ten temat.³¹⁹ Siostry Wiess i Szanto przeżyły.³²⁰

Edith Neuvirth nie była wystarczająco silna do swoich obowiązków: "Zorganizowano grupy robocze i pracowałam na zewnątrz rozładowując drewno z pociągu. W pracy pomagał mi silniejszy członek zespołu. Przetrwałam pracę dzięki pomocy koleżanki, która pomagała mi wślizgnąć się do (bardzo) ciepłej komory grzewczej, gdzie mogłam się zdrzemnąć. Ta koleżanka była z miasta mojej siostry. Tak naprawdę jej nie znałam. Zdawała sobie sprawę, że gdyby mi nie pomogła, prawdo-

316 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433" (4) 06:00.

317 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 15:15; Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 01:37:15; Lefkowitz Testimony, "USCSF VHA 33299", (4) 08:13-09:42.

318 Shpitz Testimony, "YVA O.3, 4026865", 58:29-01:03:13.

319 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (4) 12:58.

320 Ibid. (4) 19:35; Shpitz Testimony, "YVA O.3, 4026865" 59:57-1:08:03.

podobnie bym nie przeżyła.³²¹ Berta Haberfeld przebywała w obozie Liebau z dwiema siostrami, z których jedna była głuchoniema i nie słyszała ani nie rozumiała ustnych poleceń. Miała zapewnione ściśle wsparcie ze strony swoich dwóch sióstr i wszystkie przeżyły.³²²

321 Neuvirth Testimony, "USCSF" (3)23:54-26:19. Imię "koleżanki" nie zostało wymienione w zeznaniu.

322 Haberfeld Testimony, "Fortunoff VA (Yale)", 09:32-10:09, 17:15, 32:33.

Służba zdrowia pod koniec wojny

W 1945 r. masowe eksterminacje zostały niemal całkowicie wstrzymane, a więźniów ewakuowano w marszach śmierci. Wobec braku zastępczej siły roboczej, władze obozowe były zmuszone do zachowania istniejącej siły roboczej, a wszystko to przez brak środków, których nie można było poprawić z powodu upadku gospodarczego nazistowskich Niemiec.³²³ SS starało się oddzielić i ukryć więźniarki przed mieszkańcami miasta Liebau, którzy nie mogli ich widzieć, gdy przechodziły między obozem a fabrykami. W związku z tym chore więźniarki nie były wysyłane na hospitalizację do pobliskich miejskich placówek medycznych.³²⁴ 13 marca 1945 r., po wycofaniu się Niemców z Auschwitz i Gross-Rosen, Josef Mengele poprowadził inspekcję komisji SS w obozie Liebau. Mengele obiecał, że ambulatorium zostanie lepiej wyposażone w leki, ale nie przyniosło to żadnych rezultatów. Według zeznań Meyer Kamp, nie pozostał on długo i wyjechał nie dokonując żadnych "selekcji".³²⁵

Frida Herman musiała uzyskać pozwolenie na wizytę u lekarza od przełożonego. Kiedy starała się o leczenie w lecznicy obozowej, zwykle otrzymywała odmowę, jeśli temperatura jej ciała nie przekraczała trzydziestu dziewięciu stopni Celsjusza. W pracy odczuwała silny ból i nie mogła jej kontynuować. Mówiąca po niemiecku kobieta podeszła do niemieckiego brygadzysty (arbites führeher) i poprosiła o dwudniową ulgę dla Fridy. Odpowiedział, że nie ma zastępstwa dla tak inteligentnego pracownika jak ona. Noga Fridy spuchła i inne więźniarki musiały ją nosić do pracy. Dopiero gdy temperatura jej ciała wzrosła do trzydziestu dziewięciu stopni, zabrano ją do lecznicy. Żydowski lekarz zalecił jej hospitalizację, ale niemiecki inspektor na miejscu sprzeciwił się temu. Frida pozostała na krześle. W nocy zmarła chora na błonicę, a Fridę położono do łóżka na jej miejsce.³²⁶ Jej noga była pełna ropy. Z powodu braku odpowiedniego sprzętu lekarz miał trudności z otwarciem ropnia i wybuchnął płaczem. Stan Fridy przerodził się

323 Karay, "Forced labor of Jewish women in the National Socialist regime," 15-16.

324 Lefkowitz Testimony, "USCSF VHA 33299", (4) 03:52.

325 Meyer_Kamp, *I ricordi di Inge e dei suoi figli Rolf e Nico Kamp (Italian)*, 42; Grunberger Testimony, "USCSF" (1994) (2) 26:22-26:56; Adler Testimony, "USCSF", (4) 05:39, (4) 10:36; Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854" (2) 47:05-48:10.

326 Frida Herman najwyraźniej odnosi się do zmarłej Evy Braune, która zmarła kilka dni przed wyzwoleniem. Zeznanie wspomina o matce Erzebet Braune, która siedziała przy jej łóżku, gdy zmarła na dyfteryt.

w zapalenie płuc, a ona sama pozostała w szpitalu aż do dnia wyzwolenia.³²⁷

Więźniarce, która złamała rękę, lekarz w mieście odmówił leczenia.³²⁸ Dopiero po wyzwoleniu Fernande Chenin i inne ocalałe udały się do miejskiej przychodni i przyniosły opatrunki i inne środki medyczne.³²⁹ Rachel Goldberger poczuła palpitanie serca, ale postanowiła nie iść do żydowskiego lekarza, "Rosjanina", ponieważ była "Klaftą" (jid. zła, krytyczna i samolubna kobieta). Zamiast tego udała się do nieżydowskiego lekarza w obozie, "Polki", która zabroniła jej pracować na nocnych zmianach.³³⁰

Między styczniem a kwietniem 1945 r. rozpoczęto comiesięczne zabiegi dentystyczne dla więźniarek, które przeprowadzała dentystka Margit Steinberg z kobiecego obozu pracy Bernsdorf.³³¹ Kiedy Yehudit Poplinger cierpiała na ból zęba, personel lecznicy usunął zęby bez znieczulenia. Kiedy inna kobieta cierpiała na ból zęba, personel usunął cztery zęby, w tym zdrowe. Zamiast leczenia lub leków, takich jak środki przeciwzapalne, podawano tylko środki przeciwbólowe, nie było nic lepszego niż to. Kiedy Poplinger miała mały uraz, skaleczenie w palec, ze strachu wołała nie iść do lecznicy. Krążyły plotki, że więźniarki nie wracały z lecznicy lub zapadały na choroby podczas wizyt w niej. Zamiast tego samodzielnie leczyła ranę ziołami i kontynuowała pracę.³³²

Rose Weissman pracowała w fabryce Kurta Laske. Kiedy przyjechała ciężarówka z surowcami, sześć więźniarek zostało wezwanych do rozładowania ciężarówki i usunięcia z niej dużych, ciężkich drewnianych desek. Praca była ciężka, a Rose do końca życia odczuwała dolegliwości ciała, nóg i pleców.³³³ Podczas apelu pod koniec kwietnia Anita Mayer stała w pierwszym rzędzie, a starsza obozowa zauważyła stan jej rąk. Poprosiła lekarza, aby zbadał dłonie Anity, a Anita otrzymała okłady z podstawowych leków i została wysłana na dzień odpoczynku.³³⁴

Pracownice nocnej zmiany cierpiały na zaburzenia odpoczynku, ponieważ ich sen był przerywany posiłkiem w środku dnia. Głównymi

327 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 53:07-57:00.

328 Herman Testimony, "YVA O.3, 5262289", 1:25:25-1:26:30.

329 Chenin Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 20:41-21:02.

330 Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", (2) 15:50-16:20. Odnosi się do polskiej lekarki Heleny Ryłło.

331 Sawicka, "Liebau (Lubawka)," 382, AMGR, 6734/1-3/DP.

332 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 16:10-17:53.

333 Weissman Testimony, "USCSF VHA 18569", (3) 16:05-17:04.

334 Mayer Testimony, "USCSF VHA 19044" (3) 24:39-25:04 (3) 26:33-27:51.

problemami medycznymi wśród więźniarek były niedobory witamin i problemy związane z głodem, głównie osłabienie.³³⁵ Były więźniarki, które odniosły głębokie rany i miały na całym ciele duże bruzdy, które później zidentyfikowano jako niedobór witamin.³³⁶ W momencie wyzwolenia, po prawie roku głodu, który stał się ekstremalny od marca 1945 r., uwięzione osoby ważyły około 40 kg lub mniej i cierpiały na choroby związane z głodem.³³⁷

335 De Liema Testimony, "USCSF VHA 02072", (4) 04:56; Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221" (2004), (3) 01:00:36-(4) 00:57; Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", (2) 05:24-06:35.

336 Mor Testimony, "YVA O.3, 3561928", 01:31:33-01:32:32.

337 Shaul M Shasha, "Medicine in the concentration camps of the Third Reich," Harefuah (Hebrew) 144, no. 4 (2005): 291-301.

Łączność ze światem zewnętrznym

Przed przybyciem więźniarek w Liebau przebywali zagraniczni robotnicy przymusowi i jeńcy wojenni, którzy najwyraźniej pracowali przy tworzeniu obozu.³³⁸ Pracownicy zagraniczni stanowili najlepszy kanał kontaktu więźniarek ze światem zewnętrznym, zwłaszcza w trudnych czasach w ostatnich miesiącach przed wyzwoleniem. Mieszkali w wynajętych mieszkaniach w mieście, a w godzinach od 20:00 do 9:00 obowiązywała ich godzina policyjna.³³⁹ Obowiązywał ścisły zakaz wszelkich kontaktów zewnętrznych, a także rozmów z nieznanymi.³⁴⁰ W mieście Liebau i w fabrykach znajdowali się Polacy, Francuzi, Czesi, Włosi i niemieccy więźniowie polityczni (Häftlinge). Po wyzwoleniu Edith Grunberger odkryła, że zagraniczni pracownicy, którzy nie mówili po niemiecku, byli włoskimi partyzantami, którzy zostali uwięzieni jako zbrodniarze wojenni.³⁴¹ Niektórzy obcokrajowcy próbowali skontaktować się z Judith Marmor podczas pracy.³⁴² Yehudit Poplinger nigdy nie poznała lokalnych właścicieli fabryk, którzy faktycznie płacili SS za pracę więźniów. Więźniowie mieli kontakt z zarządami fabryk za pośrednictwem zagranicznych pracowników.³⁴³ Francuscy robotnicy mogli swobodnie podróżować po Niemczech, w tym po Berlinie. Jeden z nich przywiózł francuskiej ocalałej, Fernande Chenin, wiadomość z Berlina o śmierci jej brata. Spotkała francuskich robotników w fabryce, jeden z nich eskortował więźniarki na plac budowy lotniska i powiedział Fernande 15 kwietnia, że prezydent USA Roosevelt zmarł (12 kwietnia 1945 r.). W fabryce w Nordland pracowali Francuzi i Ukraińcy. Jednym z nich był Jean Bouchard (pseudonim Kino). Zdawał sobie sprawę, że Fernande jest Francuzką, ale nie wolno mu było z nią rozmawiać. Śpiewał piosenki po francusku, zmieniając słowa na wiadomości o stanie wojny lub o jedzeniu, które ukrywał w różnych zakamarkach fabryki. Francuzi podali koszyk z jedzeniem, a na jego boku napisali wiadomość o postępach Sowie-
tów.³⁴⁴ Niemiecka / holenderska służąca Anita Mayer zeznaje: "Pięciu

338 Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098", (4) 15:50; Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854", (2) 39:17-40:42.

339 Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221", (4) 20:00.

340 Hay Testimony, "USHMM RG-50.583.0076", (2) 14:30.

341 Grunberger Testimony, "USCSF VHA 00266", (2) 28:14-28:52.

342 Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221", (4) 28:40.

343 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.I. 5907", 38:19.

344 Chenin Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 17:06-18:20., (4) 06:11.

młodych cudzoziemców, którzy mieszkali w mieście, trzech z Francji i dwóch z Holandii, zostało skierowanych do pracy przymusowej w miejscowych fabrykach. Przekazywali nam informacje o stanie wojny, rozmawiając głośno między sobą podczas pracy w fabryce³⁴⁵.

SS karało więźniarki za wszelkie próby kontaktu z obcokrajowcami, goląc im włosy i bijąc.³⁴⁶ Frida Josephs opowiedziała o parze pięknych butów z drewnianą podeszwą i bawełnianą podszewką, które francuski robotnik przyniósł francuskojęzycznej więźniarce. Nie odważyła się wyjść z nimi do pracy, ale pewnego razu poszła z butami na kolację, a żydowska starsza obozu zobaczyła ją i doniosła Niemcom. SS ustawiło w szereg, przez wiele godzin w nocy, wszystkie 500 więźniarek i próbowało ustalić, kto jest właścicielem butów, dopóki jedna z więźniarek tego nie zasygnalizowała. O szóstej rano esesmani i esesmanki wyprowadzili więźniarki z baraku Fridy Joseph i bili je pejcem, aby dowiedzieć się, od kogo mają buty, ale żadna z nich się nie odezwała, co jeszcze bardziej rozwścieczyło Niemców.³⁴⁷

Czescy obcokrajowcy pracowali przy maszynie naprzeciwko Piry Weiss, w fabryce Wendta. Słyszała, jak dwóch z nich twierdziło, że rozumie ich rozmowę, co sprawiło, że się zarumieniła. Jeden z Czechów próbował nawiązać z nią kontakt werbalny. Pewnego dnia Czech potajemnie dał jej mydło do umycia rąk, a ona podziękowała mu po czesku. Od tego czasu za każdym razem, gdy przychodził zająć się jej maszyną, próbował coś mówić, ale ona bała się odpowiedzieć, bo strażniczka SS patrzyła. Kiedy poszła do łazienki, strażniczka SS towarzyszyła jej i wypytywała ją o to, o czym rozmawiali. SS uderzała ją mocno w twarz, raz za razem, grożąc, że doniesie komendantowi obozu i że Piry zostanie stracona tego wieczoru. Kiedy wróciła na swoje miejsce, Czech zobaczył ślady pobicia i zapytał, która ze strażniczek to zrobiła. Następnie zagroził strażniczce SS, że doniesie na nią po zbliżającym się wyzwoleniu.³⁴⁸

Większość komunikacji z pracownikami płci męskiej odbywała się w języku niemieckim.³⁴⁹ Wiele więźniarek wiedziało, że nazistowskie Niemcy są w odwrocie, że Sowietci zbliżają się od wschodu i słyszało o inwazji aliantów na Europę, choć nie znano jej dokładnego charakte-

345 Mayer Testimony, "USCSF VHA 19044" (4) 05:42-06:21.

346 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433", (3) 28:35, (4) 08:03; Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890" (2) 18:00; Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854" (2) 48:50.

347 Josephs Testimony, "USCSF VHA 26297", (6) 18:21-21:37.

348 Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098", (4) 16:35-20:20.

349 Ibid., (4) 25:14.

ru i stanu zaawansowania.³⁵⁰ Więźniarki otrzymywały fragmenty gazet przemycanych przez zagranicznych robotników lub paczki żywnościowe kupowane w mieście, które tłumaczono wieczorem w obozie. Dowiedziano się, że nadchodzi wyzwolenie.³⁵¹ Kobiety mówiące po francusku lub angielsku kontaktowały się z jeńcami wojennymi i dowiadywały się o sytuacji na froncie.³⁵²

W Nordland pracowali Francuzi i Holendrzy, jeńcy wojenni i więźniowie polityczni. Siostra Judith Marmor (Maria Heydber), która dobrze mówiła po francusku, skontaktowała się z Francuzami, a oni starali się pomóc, jak tylko mogli. W Nordland był piec. Francuzi gotowali w nim ziemniaki i zostawiali je tam, gdzie mogły je znaleźć więźniarki. Jeśli jakaś maszyna się zatrzymywała, robotnice prosiły strażniczkę SS, aby zadzwoniła do Francuza i wtedy miały szansę na wymianę informacji. W ten sposób dowiadywały się, że zbliżają się Sowietci i Alianci. Buty Marii były zużyte, holenderski robotnik przyniósł jej buty zastępcze w pudełku.³⁵³

Dwie strażniczki SS w fabryce Kurta Laske były lesbijkami, zajęteymi sobą. Ignorowały Rachel Goldberger i inne pracownice w Kurt Laske do tego stopnia, że więźniarki były w stanie utrzymywać lepszy kontakt z nieżydowskimi pracownikami, Czechami i Polakami.³⁵⁴ Po wyzwoleniu zmieniło się nastawienie robotników niemieckich, zwłaszcza tych, którzy nigdy nie byli nieżyczliwi wobec więźniów. Robotnicy z fabryki Laske, pracujący na nocnej zmianie, wymykali się, by spać na stosach desek. Nadzorca cywilny odkrył ich, ale powstrzymał się od skarg.³⁵⁵ W ramach zmiany nastawienia siostra właściciela rozdała pracownicom skarpetki, nie nowe, ale w dobrym stanie. Te, które miały rany na nogach lub stopach, otrzymały bandaże. Niektóre z kobiet, które nie miały ran na stopach lub nogach, pozostały bez skarpetek.³⁵⁶

Francuski jeńcy wojenny zakochał się w więźniarce, która wyszła za mąż przed deportacją do Auschwitz. Francuz i jego przyjaciele starali

350 Hay Testimony, "USHMM RG-50.583.0076", (2) 04:00; Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 01:00:32.

351 Mor Testimony, "USCSF VHA 27444", (2) 28:28-28:50.

352 Neuvirth Testimony, "USCSF VHA 38107", (3) 28:23-29:46; Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", 01:59:59.

353 Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221", (3) 54:21-58:44. Prawdopodobnie powyższe zeznanie Fridy Josephs.

354 Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", (2) 10:00.

355 Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854", 44:36-45:36; Hay Testimony, "USHMM RG-50.583.0076", (2) 17:19.

356 Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", (2) 05:27; Yunitsman Testimony, "USCSF", (4) 14:54-16:08; Lefkowitz Testimony, "USCSF", (3) 22:01-22:54; Diamatstein Testimony, "YVA O.3, 5747617", (2) 14:10.

się pomóc Miriam Avraham i innym więźniarkom w Kurt Laske, pomimo surowych ograniczeń, w tym przekazywali wiadomości o stanie wojny, niosąc kosz z pisemnymi wiadomościami na boku.³⁵⁷ Polscy i czescy pracownicy traktowali więźniarki dobrze i sprawiedliwie, a po wyzwoleniu chronili je przed żołnierzami Armii Czerwonej. W obozie służyli starsi esesmani (być może rekrutowani w ramach programu "wojny totalnej").³⁵⁸ Większość z nich była miła dla więźniarek, dostarczała im skarpetki i kradła dla nich jedzenie. Żydowska pracownica fabryki Laske zachorowała na błonicę i potrzebowała lekarstw, które nie były dostępne w obozie. Jej współwięźniarki napisały notatkę z prośbą o lekarstwo i przekazały ją polskiemu robotnikowi. Ten kupił dla niej lekarstwo w mieście, przyniósł je do fabryki i uratował jej życie.³⁵⁹

357 Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729", 01:47:13.

358 Peter Longerich, *Joseph Goebbels: A Biography (Hebrew)*, trans. Yachin Ona and Aveia Ona-Baruchi (Modi'in Region: Kinneret Zmora-Bitan Dvir, 2018), 483–86.

359 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 08:34-09:16.

Śmiertelność

W ciągu ośmiu miesięcy istnienia obozu dwie kobiety deportowano z powrotem do Auschwitz z powodu wyczerpania w październiku 1944 roku. Dwie kobiety zostały deportowane z powodu ciąży w 1945 r.³⁶⁰ Ich los jest nieznany. Jedenaście więźniarek obozu zmarło z powodu chorób i wyczerpania.³⁶¹ Pięć z nich to Węgierki, a dwie Holenderki. Ich ciała zostały pochowane w trumnach obok katolickiego cmentarza w Liebau (dodatek D).³⁶² Serena Pickel zeznała, że dwie kobiety zmarły w obozie, a cztery kolejne były w tak złym stanie zdrowia w dniu wyzwolenia, że prawdopodobnie nie przeżyłyby. Nie wymieniła nazwisk ani dat i nie mogłem dopasować tych liczb do rzeczywistych nazwisk.³⁶³

Znalazłem dowody dotyczące sześciu kobiet, które zostały wydalone z obozu Liebau podczas jego działalności. Erzsebet Lebovits (GR# 59807) i Gisella Schaeffer (GR# 59901), obie Węgierki z transportu z 19 września 1944 r., zostały deportowane (być może do Ravensbrück) 26 października z powodu poważnego wyczerpania i niezdolności do pracy. Francuzka Susanne Kawitzky (GR# 74284) została wysłana do obozu Kratzau 29 grudnia 1944 roku, a Holenderka Helena Haagenaar (GR# 74365) została deportowana w związku z wizytą Mengele 13 marca 1945 roku. Obie kobiety zostały deportowane, ponieważ okazało się, że są w ciąży.³⁶⁴ Holenderka Hadassa Abraham (GR# 74344) zmarła 21 grudnia 1944 roku. Olga Strauszman z Budapesztu (GR# 74251) zmarła 3 lutego 1945 roku. Obie są odnotowane jako zmarłe w rejestrach ITS, ale nie są pochowane na cmentarzu w Lubawce, a ich miejsce pochówku jest nieznane.

Matka, Erzebet Braune i jej córka, Eva, były w obozie. Frida Herman była świadkiem śmierci Evy tuż przed wyzwoleniem. O jej śmierci poinformowała również Sara Yunitsman.³⁶⁵ Na liście ITS więźniów Liebau znalazłem informację, że dwie zmarłe, obie Węgierki, które umarły kilka dni przed wyzwoleniem, przebywały w obozie razem ze swoimi matkami. Valeria Fried, lat 19, była ze swoją matką Margit, lat 47. Eva Braune, lat 18, była ze swoją matką Erzebet, lat 45. Frieda Herman,

360 Sawicka, "Liebau (Lubawka)," 382.

361 Mor, "List of Imates at Liebau Camp."

362 Megargee et al., *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945, Vol. 1*, 761-62.

363 Pikkell Testimony, "USCSF VHA 04887", (4) 21:09.

364 Sawicka, "Liebau (Lubawka)," 382.

365 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (4) 27:06.

w swoim zeznaniu na temat hospitalizacji w obozowej izbie chorych, na kilka dni przed wyzwoleniem, była naocznym świadkiem śmierci Evy Braune na dyfteryt. Jej matka i siostra siedziały obok niej. Następnego ranka Frieda Herman zajęła swoje obozowe łóżko w izbie chorych.³⁶⁶

Kiedy Frida Josephs przybyła do obozu Liebau w październiku, zobaczyła zwłoki kobiety na stole. Poszukiwano chętnych do konduktu pogrzebowego, a ona zgłosiła się na ochotnika. Frida była świadkiem śmierci sześciu więźniarek w obozie, w większości z powodu błonicy. Towarzyszyła im wszystkim podczas pochówku. Po wyzwoleniu znalazła stolarza, który umieścił na każdym grobie znak z imieniem i nazwiskiem pochowanej tam osoby – przedsięwzięcie, z którego jest dumna.³⁶⁷

Anita Mayer zeznała w sprawie pochówku bliskiej przyjaciółki: Theta Cohen cierpiała na gruźlicę. Nie mogła kontynuować pracy i zatrudniono ją przy cięciu starych książek telefonicznych na papier toaletowy. Ostatecznie zmarła wczesną wiosną. Anicie i sześciu innym żydowskim więźniarkom pozwolono wyjść, by ją pochować. Otrzymały trumnę z fabryki Kurta Laske oraz schludne i pełne ubranie, aby można je było zobaczyć w mieście (nie jest jasne, skąd pochodziło to ubranie), aby mieszkańcy miasta nie rozpoznali je jako więźniarki obozu pracy. Towarzyszyła im żołnierka SS.³⁶⁸ Na zbiorowej mogile w Lubawce znalazłem nazwisko "Cohen Tet". Według dokumentacji obozowej zmarła 2 marca 1945 roku.

Anne De Levie pracowała w Nordland. Zeznała, że w listopadzie widziała cztery ciała kobiet wiszące na drzewie i kołyszące się na wietrze. Gestapowiec ostrzegł więźniów, że jest to kara dla tych, którzy nie zgadzają się na pracę.³⁶⁹ Nie ma innych zeznań dotyczących jednoczesnego powieszenia czterech więźniarek. Udokumentowane daty śmierci więźniarek nie wskazują na przypadek czterech zmarłych w jednym krótkim okresie czasu.

Nie ma dowodów na samobójstwa w obozie Libau. Kobiety, które chciały sobie zrobić krzywdę, w niektórych przypadkach nie przeżyły.³⁷⁰ Edith Grunberger zeznała, że było wiele przypadków samobójstw

366 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 53:07-57:00.

367 Josephs Testimony, "USCSF", (6) 08:23-10:14. Frida Josephs (Rosner) (GRs # 74201) przybyła do obozu Liebau w połowie października. Prawdopodobnie to ona widziała jedne zwłoki, Jarlotę Moskowitz, która zmarła 29 października. Przypadki śmierci miały miejsce miesiąc wcześniej i miesiąc później. Patrz dodatek D.

368 Mayer Testimony, "USCSF VHA 19044", (4) 00:21-03:38.

369 De Levie Testimony, "Dairy, YVA O.3, 11683284," 42-43.

370 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 16:04.

przez powieszenie w kabinie prysznicowej.³⁷¹ Nie ma na to dalszych dowodów. Trudno stwierdzić, czy śmierć w obozie nastąpiła z powodu choroby, samobójstwa czy ogólnej rozpaczki wywołanej stanem zdrowia i kondycją psychiczną, która doprowadziła do rezygnacji z walki o życie. Osoby, które przeżyły obóz, składające zeznania, miały trudności z ustaleniem przyczyn śmierci swoich towarzyszek oraz stanu zdrowia i kondycji psychicznej zmarłych przed śmiercią.

Według Spoerera i Fleischhackera śmiertelność w obozach pracy była najniższa w KL w ostatnim roku wojny, do których deportowano głównie węgierskich mężczyzn i więźniów. W przypadku robotników niewolniczych śmiertelność więźniów wynosiła średnio jedenaście procent, ale obejmuje ona ofiary marszów śmierci w ostatnich miesiącach wojny. W obozach pracy, które powstały pod koniec wojny i nie uczestniczyły w marszach śmierci, przeżyło dziewięćdziesiąt osiem procent więźniów, jak w przypadku obozu Liebau.³⁷² W obozie Bautzen w Saksonii (założonym w październiku 1944 r.) tylko dwustu z sześciuset więźniów doczekało dnia wyzwolenia.³⁷³

Odwiedziłem cmentarz w Lubawce i znalazłem dobrze zachowany i utrzymany zbiorowy grób siedmiu ofiar obozu Liebau (patrz dodatek D). Na nagrobku nie ma nazwisk zmarłych Hadassy Avraham i Olgi Strauszman. Nie jest znane miejsce ich pochówku ani powód, dla którego nie zostały upamiętnione na nagrobku. Społeczność miasta Lubawka przygotowała miejsce na skraju cmentarza katolickiego, gdzie postawiono nagrobki dla żołnierzy radzieckich, którzy zostali pochowani w mieście w czasie jego wyzwolenia, a także nagrobek zbiorowy dla zmarłych Żydówek, które zginęły w obozie Liebau. Od mieszkańców dowiedziałem się, że grobowiec Żydówek został zbudowany i odnowiony przez społeczność żydowską w Polsce, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce lub przez pobliską gminę we Wrocławiu. Nie udało mi się znaleźć więcej informacji.

371 Grunberger Testimony, "USCSF VHA 00266", (2) 25:16.

372 Mark Spoerer and Jochen Fleischhacker, "Forced Laborers in Nazi Germany: Categories, Numbers, and Survivors," *Journal of Interdisciplinary History* 33, no. 2 (2002): 194–97, Tables 7 and 8.

373 Gutterman, *A Narrow Bridge to Life: Jewish Forced Labor and Survival in the Gross-Rosen Camp System, 1940-1945*, 147.

W kierunku wyzwolenia i zaprzestania pracy w fabrykach

Na początku 1945 r. front zbliżył się do Sudetów, Armia Czerwona posuwała się w Polsce i w Niemczech. Przesuwanie się frontu na wschód i zachód nie pozwoliło na przeprowadzenie marszu śmierci, a po trzech dniach oczekiwania kobiety powróciły do obozu i kontynuowały swoją rutynę, głównie w pracy, której celem było dalsze wyczerpanie więźniów. Najwyraźniej, pomimo niemożności zatrudnienia więźniarek, SS widziało znaczenie w ich ciągłym wyniszczaniu.

Na początku 1945 r. fabryki gromadziły gotowe produkty, których nie można było wysłać na front. Około marca 1945 r. praca w fabrykach zwolniła lub całkowicie ustała. Yehudit Poplinger zeznała, że z powodu trudności transportowych w regionie pogorszył się niedobór żywności w całej okolicy.³⁷⁴ Toby Reinstein i inne więźniarki nie były tego świadome. Pożywieniem więźniarek była kromka chleba i zupa z mąką, wiele ślabło i chorowało i nie mogły chodzić do pracy.³⁷⁵ Z drugiej strony SS rozumiało, że teren był obleżony przez Armię Czerwoną i nie było gdzie zabrać więźniarek na marsz śmierci.³⁷⁶ W lutym 1945 r. więźniarki obozu Liebau były przygotowywane do ewakuacji. Alizah Mor czuła, że tego nie przeżyje; pogoda była bardzo zimna, a u większości więźniarek buty nie nadawały się do chodzenia. Kiedy stałyśmy na placu apelowym gotowe do wyruszenia, komendant obozu rozkazał nam wrócić do naszych pomieszczeń.³⁷⁷

Wraz z końcem wojny i zbliżającym się wyzwoleniem, Frida Josephs znalazła się w grupie więźniarek w Nordland, które planowały drobny sabotaż procesu produkcyjnego, podnosząc śruby i wkładając je do maszyn. Dziesięć kobiet, które nie były zaangażowane w spisek, było wściekłych, że zostały zawieszane w pracy na czas naprawy maszyny. Zatrudniono je na wiele dni do transportu ciężkich paczek z jednego rogu fabryki do drugiego.³⁷⁸ Grupa Edith Neuvirth została wysłana do bezsensownej pracy, przenoszenia śniegu z jednego miejsca na drugie. Było bardzo zimno; pracowały od rana do wieczora z odmrożonymi dłońmi i stopami przez wszystkie godziny dnia.³⁷⁹

374 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 10:15.

375 Reinstein Testimony, "USCSF VHA 54343", 57:01-59:23.

376 Farkas Testimony, "USCSF VHA 35025", (3) 24:19; Mor Testimony, "USCSF" (2) 26:22-27:09, (3) 01:00.

377 Mor Testimony, "YVA O.3, 3561928" 1:44:41.

378 Josephs Testimony, "USCSF VHA 26297", (6) 13:43-16:07.

Sara Yunitsman była z grupą robotnic zabranych do zbierania ziemniaków na polu pięć kilometrów od obozu. Szły pojedynczo i grożono im, że każdy, kto oddali się od grupy lub spróbuje zjeść ziemniaki podczas zbierania, zostanie zastrzelony na miejscu.³⁸⁰ Prawdopodobnie dlatego, że SS desperacko potrzebowało dostaw żywności i było coraz bardziej niepewne z powodu zbliżającego się końca wojny. Fabryka Laske pracowała częściowo aż do dnia wyzwolenia.³⁸¹ W miesiącach poprzedzających wyzwolenie praca w fabryce Heinza Wendta zwolniła, niemiecki brygadzysta uciekł, a robotnicy zostali wysłani do kopania okopów dla żołnierzy.³⁸²

Gdy śnieg zaczął topnieć, a zapotrzebowanie na siłę roboczą w fabrykach spadło, postanowiono wykorzystać dostępną siłę roboczą do budowy lotniska w pobliżu Lipienicy, sześć kilometrów od obozu Liebau.³⁸³ Możliwe, że budowa lotniska miała na celu dostarczanie surowców i żywności oraz transport gotowych towarów za pomocą samolotów transportowych, gdy transport lądowy i pociągi nie były już dostępne dla nazistowskich Niemiec. Polski historyk Marian Gabrowski zbadał cele budowy lotniska i wysunął kilka interesujących hipotez, takich jak budowa poligonu doświadczalnego dla rozwoju nowych samolotów, prowadzonego pod koniec wojny. Jednak budowa poligonu nie została ukończona, a po wojnie nie pozostały żadne ślady prac, które więźniarki wykonywały tam w miesiącach wiosennych 1945 roku.³⁸⁴

W marcu-kwietniu 1945 r. Fernande Chenin, Neli Shpitz i inne osoby zostały wysłane na wykopy pod budowę lotniska. Po drodze wspinały się i schodziły ze wzgórze, eskortowane przez oddziały Wehrmachtu (dodatek I). Codziennie chodziły tam i z powrotem w mrozie i silnym wietrze na otwartej przestrzeni, lekko ubrane, głodne i wyczerpane, podczas gdy racje żywnościowe były nadal zmniejszane.³⁸⁵ Meyer

379 Neuvirth Testimony, "USCSF VHA 38107", (4) 01:03; Sara Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", (2) 08:40; Weissman Testimony, "USCSF", (3) 11:14; Farkas Testimony, "USCSF", (3) 17:35; Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729", 01:51:24-01:53:20; Berger Testimony, "YVA O.3, 3564021", 01:04:16.

380 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (4) 16:40-17:17.

381 Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854", (2) 50:08; Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", (2) 11:00-11:52; Mor Testimony, "YVA O.3, 3561928", 01:45:56.

382 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907" (2) 12:53.

383 Meyer_Kamp, *I ricordi di Inge e dei suoi figli Rolf e Nico Kamp (Italian)*, 43.

384 Marian Gabrowski, *Śladami zapomnianego lotniska w Lipienicy (Polish) - The forgotten airport in Lipienica*, 2nd Editio (Polkowice: Nakładem Własnym Autora (Author's own effort), 2018).

385 Chenin Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 08:21, (3) 16:05-16:40; Grunberger Testimony, "USCSF", (2) 28:14-28:52; Farkas Testimony, "USCSF", (3) 14:08; Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 10:15; Shpitz Testimony, "YVA O.3, 4026865", 01:04:28; Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 01:44:31.

Kamp, Sara Tabak i Judith Marmor zeznały: "Zmuszano nas do pracy z odmrożonymi rękami przy kopaniu wykopów pod budowę lotniska. Pracowały tam tylko kobiety. Dostawałyśmy kawę raz dziennie, żadnego chleba ani jedzenia. Nie miałyśmy wyboru, musiałyśmy jeść trawę i ssać małe kawałki drewna, żeby mieć coś w ustach".³⁸⁶

Toby Reinstein, Judith Marmor, Anita Mayer, Sara Tabak i Edith Grunberger pracowały przy kopaniu i usuwaniu kamieni, starając się wyrównać pagórkowaty teren. Były zaangażowane w trzy rodzaje pracy: jedna grupa cięła pokrytą trawą murawę na kostki. Druga grupa przesuwała kostki na odległość dwustu metrów. Wreszcie trzecia grupa zbierała kamienie z oczyszczonego terenu i układała je z boku pola. Duże skały zostały wysadzone dynamitem i musiały je usunąć. Praca wyglądała na bezcelową i nie poczyniły żadnych postępów. W drodze tam i z powrotem były zmuszane do śpiewu. Po drodze nie było śniegu, ale stan ich butów był krytyczny i utrudniał chodzenie. Były okrutnie nadzorowane przez męskich żołnierzy SS, którzy nie pozwalali im odpocząć, zmuszając je biciem i krzykiem do dalszej pracy. Ich ręce zamarzały i nie czuły trzymanych narzędzi do kopania. Połowa grupy, która pracowała na zewnątrz, zachorowała i nie mogła iść do pracy. W warunkach skrajnego głodu, złych warunków fizycznych i bezużytecznej pracy o wysokim poziomie trudności, niektóre z więźniarek były skłonne do myśli samobójczych. W pobliżu placu budowy lotniska przebiegała linia kolejowa z Liebau do Lipienicy³⁸⁷. Sara Tabak zeznała o samobójczym planie pójścia do toalety podczas nadjeżdżającego pociągu i stracenia życia pod jego kołami. Na szczęście prace przy budowie lotniska nie trwały zbyt długo. Pracowano tam zaledwie kilka tygodni.³⁸⁸

Elona Kraus opowiada o ostatnich dniach pracy pod gołym niebem: "Na kilka dni przed wyzwoleniem głód stał się tak dotkliwy, że pewnego dnia podczas pracy na lotnisku Elona Kraus usłyszała gwizdek, wzywający do przyścia po kawę. Jedna z pracownic zaczęła biec do sąsiedniej wsi (prawdopodobnie Lipienicy, gdzie budowano lotnisko). Elona i dziewięć innych więźniarek pobiegły za nią. Niemcy strzelali za nimi, ale nikogo nie trafili. Kobiety weszły do domu, w którym rodzina

386 Meyer Kamp, *I ricordi di Inge e dei suoi figli Rolf e Nico Kamp (Italian)*, 38; Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", 59:00; Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221", (4) 19:05.

387 Zapewne mowa tu o linii kolejowej Kamienna Góra – Okrzeszyn, przebiegającej przez pola pomiędzy Lipienicą i Jawiszowem [M. Gabrowski].

388 Reinstein Testimony, "USCSF VHA 54343", 57:17-58:11; Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221", (4) 00:57-15:11; Mayer Testimony, "USCSF VHA 19044", (3) 24:15; Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", (2) 03:02-04:10; Grunberger Testimony, "USCSF VHA 00266", 57:17-58:11.

jadła śniadanie. "Wszystkie bez pytania dostałyśmy od rodziny kanapki. Żołnierz SS dogonił kobietę, która pierwsza zaczęła biec i bił ją, aż straciła przytomność. Oblaliśmy ją wodą, po czym wszyscy wróciliśmy do obozu. W drodze do obozu dziesiątka z nas maszerowała na czele. W obozie na muszce wprowadzono nas do pokoju i kazano podnieść ręce i wyjaśnić nasze działania. Wyjaśniłyśmy, że głód był bardzo dotkliwy, a my byłyśmy głodne, chociaż wszystkie wiedziałyśmy, że nie ma dokąd uciec". Deklarowaną karą było zgolenie włosów. Jednak żołnierka SS załatwiła to tylko spoliczkowaniem. Po tym incydencie więźniarki nie wróciły już do pracy na lotnisku".³⁸⁹

Pod koniec kwietnia 1945 r. rozpacz była powszechna wśród więźniarek i strażniczek SS. Według zeznań, które znalazłem w dokumentach zeznań strażniczek SS, nie były one w stanie wykonywać rozkazów pochodzących z Berlina i zdawały sobie sprawę z trudnej sytuacji nazistowskich Niemiec. Wnioskuje, że po incydencie na terenie lotniska komendant obozu zdał sobie sprawę z bezcelowości kontynuowania działalności i prace na terenie lotniska zostały przerwane. W tym czasie, podczas apelu, komendantka obozu zasugerowała, że front nie jest zbyt daleko. Powiedziała, że burmistrz miasta Liebau (Niemiec) poprosił ją o ewakuację obozu, a ona odmówiła, mówiąc, że będą czekać na koniec i wyzwolenie.³⁹⁰ Edith Neuvirth zeznała, że na miesiąc przed wyzwoleniem istniało wrażenie, że SS stara się złagodzić swój stosunek do więźniarek obozu Liebau.³⁹¹ Kobiety, które towarzyszyły Niemcom w zakupach spożywczych w pobliskim miasteczku, zdołały przywieźć fragmenty gazet.³⁹² Wiedziały, że zbliża się front, ale nie słyszały jeszcze odgłosów wojny.³⁹³

Krótko przed wyzwoleniem nad ich głowami przeleciał radziecki samolot, zrzucając ulotki w języku rosyjskim, które zachęcały do trzymania się, ponieważ Armia Czerwona wkrótce nadejdzie.³⁹⁴ W obozie Liebau zaczęto słyszeć ostrzał armatni z linii frontu. Francuski jeńiec w Kurt Laske szepnął Sarze Yunitsman, że Armia Czerwona zbliża się i jest już na północnym Śląsku i we wschodnich Niemczech.³⁹⁵ W ciągu

389 Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157" 1:45:17-1:47:40 1:51:46-1:52:22.

390 Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854", (2) 44:36-46:27.

391 Neuvirth Testimony, "USCSF VHA 38107", (4) 02:10.

392 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", (2) 06:35-07:10.

393 Skodova, *Tri Roky bez Mena (Three Years Without Name)*, 196. Wspomina się o gazecie Oberschlesische Zeitung, dzienniku wydawanym na Górnym Śląsku, bastionie ludności niemieckiej. Redakcja gazety mieściła się w Katowicach. Gazeta zawierała przefiltrowane wiadomości o tym, co działo się na froncie.

394 Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", (2) 23:56.

395 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (4) 25:00-25:22.

ostatnich kilku dni w obozie nie otrzymywały już jedzenia.³⁹⁶ Więźniarki nadal traciły na wadze i stawały się bardzo słabe.³⁹⁷ Zabroniono im opuszczać budynki mieszkalne. Przed wyzwoleniem i po zatrzymaniu fabryk, ogrzewanie w fabrykach i budynkach mieszkalnych zostało wstrzymane, ponieważ nie było drewna opałowego ani węgla.³⁹⁸ W tym czasie poinformowano je, że Hitler popełnił samobójstwo.³⁹⁹

W sobotę 6 maja, zaledwie dwa dni przed wyzwoleniem, Rose De Liema pracowała na lotnisku. Więźniarkom kazano wrócić do baraków. Francuski robotnik Kino przejechał obok na rowerze śpiewając "pokój-pokój". De Liema zeznaje, że komandoführerka SS kazała zatruć zupę tego dnia (nie jest jasne, jakie jest źródło jej informacji), ale na szczęście trucizna nie została dostarczona na czas. Komendantka zaprosiła dwie więźniarki do swojego biura i próbowała przekonać je o swoim pozytywnym nastawieniu do żydowskich więźniów w obozie. Było to jej przygotowanie na nadejście Sowietów.⁴⁰⁰ W noc poprzedzającą wyzwolenie Renée Firestone słyszała grzmot dział i widziała "świece Stalina", sowieckie bomby zapalające. Nie wiedziała, że wojna się skończyła i miała nadzieję, że Sowietci zbombardują również ich fabryki.⁴⁰¹ 7 maja Sara Tabak została wezwana na apel trzy razy w ciągu jednego dnia. Więźniarki zdały sobie sprawę, że dzieje się coś niezwykłego, ponieważ nie zabrano ich do pracy. Zrozumiały, że fabryki zostały zamknięte przez właścicieli, którzy uciekli.⁴⁰² Sara Yunitsman zeznała jednak, że strażniczki SS nie zmieniły swojego zachowania, nie próbowały komunikować się z osadzonymi, ale już ich nie nękały.⁴⁰³

396 Berger Testimony, "YVA O.3, 3564021", 01:12:22.

397 Mayer Testimony, "USCSF VHA 19044", (4) 05:00-05:15.

398 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", 58:09; Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157" 1:29:11.

399 De Liema Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 21:27-22:23.

400 Ibid., (3) 23:30-24:00, (3) 24:21, (30 24:44.

401 Firestone Testimony, "USCSF VHA 00151", (2) 23:50.

402 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", 55:14-57:00.

403 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (4) 27:28.

Plan wysadzenia obozu i działania starszych blokowych

Z zeznań dowiadujemy się o zamiarze nazistowskich Niemiec zniszczenia wszelkich dowodów na istnienie obozów pracy i warunków życia w nich, poprzez zatrucie żywności więźniów i zabijanie więźniów materiałami wybuchowymi w barakach. W związku ze zbliżającym się nadejściem Sowietów z Berlina otrzymano rozkaz unicestwienia wszystkich więźniów, dowodów zbrodni nazistowskich i samego istnienia obozów. Nie mamy żadnych dokumentów potwierdzających te rozkazy lub zamiary. Informacje i dowody pochodzą jedynie z fragmentów zeznań ocalałych, którzy byli świadkami tego wydarzenia. Strażnicy SS w swoich procesach nie wspomnieli o rozkazie ani o zamiarze jego wykonania lub odmowy, mimo że prawdopodobnie wiedzieli o rozkazach wydanych dowództwu obozu.

Francuscy jeńcy wojenni pracowali w fabryce Wendta i byli pilnowani przez esesmana. Piry Weiss dowiedział się, że jeden z jeńców usłyszał od esesmana, że komendantka obozu kobiecego ma zapas granatów ręcznych, którymi zamierza zabić wszystkie więźniarki przed zbliżającym się wyzwoleniem. Francuzi zorganizowali swoich kolegów jeńców wojennych, aby patrolowali ogrodzenie obozu i uniemożliwili Niemcom realizację ich planu. Widziały one jeńców patrolujących ogrodzenie i nie mogły zrozumieć powodu ich działań.⁴⁰⁴

Inge Meyer Kamp napisała: "W fabryce Nordland kierownik siedział w przeszklonym biurze nad obszarem, w którym pracowali więźniowie. Okazał się dobrym człowiekiem, dwukrotnie ratując życie więźniarkom. Otrzymał rozkaz wymieszania trucizny z jedzeniem dla więźniarek, ale zdecydował się ukryć truciznę i jej nie użyć. Po drugie i najważniejsze, dzień przed wyzwoleniem ochronił więźniarki przed oprawcami z SS, organizując grupę oporu, którą utworzył z holenderskim robotnikiem przymusowym (Arbeitseinsatz) w fabryce".⁴⁰⁵

W tym samym czasie starsza bloku otrzymała informację za pośrednictwem polskiego inspektora w fabryce Wendta o zamiarach SS wysadzenia obozu, współpracowała z więźniami, aby to udaremnić. Serena Pikkel widziała, jak mężczyźni obcokrajowcy maszerowali i patrolowali wokół obozu, zapobiegając temu aktowi.⁴⁰⁶ Po wyzwoleniu odkryto,

404 Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098", (4) 22:46-23:43.

405 Meyer_Kamp, *I ricordi di Inge e dei suoi figli Rolf e Nico Kamp (Italian)*, 39.

406 Pikkel Testimony, "USCSF VHA 04887", (4) 17:58-18:54.

że inspektor był Żydem, który podawał się za Aryjczyka.⁴⁰⁷ W tym samym czasie francuscy pracownicy zagraniczni przekazali wiadomość, że Niemcy zamierzają podpalić baraki obozowe przed wycofaniem się. Okazuje się, że Francuzi ostrzegli Niemców, że jeśli odważą się wysadzić lub spalić obóz, zemszczą się na nich po wyzwoleniu.⁴⁰⁸ Według Edith Grunberger, włoscy więźniowie powiedzieli więźniarce, że ostatniej nocy przed wyzwoleniem, dwie żołnierki SS, które mieszkały w budynku wysoko nad obozem, planowały rzucić w ich kierunku granaty ręczne.⁴⁰⁹ Piry Weiss powiedziała, że po wyzwoleniu ocalałe więźniarki weszły do biura komendanta obozu i znalazły tam zapas skrzyń z granatami.⁴¹⁰

Wiadomość o zamiarze Niemców została przekazana niektórym więźniarce, w tym Sarze Tabak: "Byłyśmy na parterze budynku. Jedna z energicznych kobiet w grupie opracowała plan ucieczki przez duże okna. Zaplanowała wszystko w najdrobniejszych szczegółach: kto pierwszy wybije okno i wyjdzie na zewnątrz oraz jaka będzie kolejność ewakuacji z pomieszczenia. Umieszczono wartę, aby wcześniej wykryła początek podpalenia".⁴¹¹

Zajmowanie się planami ucieczki zajmowało je, pomagało im nieco odeprzeć głód i wzbudzało nadzieję, że wkrótce wrócą do domu.⁴¹²

Jednym z francuskich robotników przymusowych pracujących w Nordland był Żyd, któremu udało się ukryć swoją tożsamość i podać się za Aryjczyka. Pilnował Judith Marmor i robotników. Zaoferował się pilnować obozu. W razie niebezpieczeństwa więźniarki otwierały okno i trzykrotnie sygnalizowały światłami. Gdyby SS próbowało wyprowadzić ich na marsz, obiecał zwerbować Francuzów i Holendrów do akcji ratunkowej. Więź z Francuzami została prawdopodobnie nawiązana dzięki starszej obozu, Melanie Zimmerman, która była życzliwa dla osadzonych. Deportacja nie doszła do skutku i dlatego plan ten nie został zrealizowany.⁴¹³

Frida Herman była hospitalizowana w obozowej lecznicy kilka dni przed wyzwoleniem. Ponieważ okno lecznicy wychodziło na budynek żołnierzy SS, była świadkiem prowadzonych stamtąd działań i zgłosiła to: "W obozowej lecznicy było okno wychodzące na budynek straży SS.

407 About Paasing see: María Carla Sánchez and Linda Schlossberg, *Passing* (New York and London: New York University Press, 2001).

408 Herman Testimony, "YVA O.3, 5262289", 01:28:37.

409 Grunberger Testimony, "USCSF VHA 00266", (3) 10:34.

410 Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098", (4) 22:46-25:00.

411 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605" (2) 08:40-10:33.

412 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 10:57.

413 Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221" (4) 20:00.

Melanie, blokowa, weszła tam razem z francuskojęzyczną więźniarką Sarą, która była w kontakcie z francuskimi jeńcami wojennymi. Razem z żydowskim lekarzem wyłączyli światła w lecznicy i obserwowali budynek esesmanek, nie wyjaśniając dlaczego. Wypatrywali każdego ruchu Niemców, aby rozpocząć wysadzanie obozu".⁴¹⁴

Podczas ostatniej nocy przed wyzwoleniem Niemcy umieścili na dachach karabiny maszynowe, a ich mieszkanki miały obawy, że zamierzają je wymordować.⁴¹⁵ Ostatecznie Niemcy najwyraźniej nie mieli ani czasu, ani możliwości, aby przeprowadzić masakrę i zabić osadzone, więc mieszkanki obozu przeżyły.⁴¹⁶ Mogę założyć, że dowództwo obozu nie miało oficerów, którzy byliby przeszkoleni lub zdolni do kierowania aktem masowego mordy, a ponadto wiedzieli, że nie mają odpowiedniej siły roboczej do przeprowadzenia takiego aktu. Nie ma wątpliwości, że wyżsi urzędnicy komendy obozu wiedzieli o rozpaczliwej sytuacji nazistowskich Niemiec, a zatem taki akt był dla nich aktem samobójstwa. Z zeznań wynika, że personel obozowy SS zadbał o to, by przeciek o zamiarach nazistów został przekazany w taki sposób, by ostrzeżenie dotarło zarówno do osadzonych, jak i otaczających ich zagranicznych pracowników, głównie zachodnioeuropejskich, dając tym samym więźniarkom ochronę w ostatnich dniach przed wyzwoleniem i zapobiegając masowej rzezi, której nie zlecono zarządcom obozu.

414 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 01:01:30. Z dodatku E można zorientować się w bliskości budynku dla kobiet od budynku strażników SS. Najwyraźniej lecznica znajdowała się po stronie zwróconej w stronę kwater SS, a zatem widok był właśnie stamtąd.

415 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433", (4) 08:26.

416 Ibid. (4) 08:26-08:34.

Dzień wyzwolenia

Obóz Liebau został wyzwolony ostatniego dnia wojny w Europie, jako jeden z ostatnich. Obóz nie był duży i był ukryty wśród lasów.⁴¹⁷ Istnieją znaczne rozbieżności w zeznaniach ocalałych opisujących dzień wyzwolenia, który bez wątpienia był bardzo ważnym momentem w ich życiu. Niemcy na tym obszarze, w tym personel SS w obozie i cywilni mieszkańcy pobliskich miast, wiedzieli i rozumieli, że klęska jest nieuchronna. Wielu Niemców pozostało na tym terenie aż do momentu, gdy byli bardzo bliscy kapitulacji i obawiali się o swój los pod okupacją sowiecką.

Dzień wyzwolenia był ważnym dniem w życiu obozu i prawie wszystkie zeznania odnoszą się do wydarzeń z tego dnia. Istnieją różnice w drobnych szczegółach między zeznaniami, takich jak to, kiedy po raz pierwszy zdały sobie sprawę, że Niemcy uciekli, kiedy więźniarki wyszły z kwater, czy wszyscy Niemcy zniknęli, czy też żołnierze Wehrmachtu pozostali na tym terenie i jaki był udział zagranicznych pracowników tego dnia. Różnice między zeznaniami nie zmieniają zasadniczo opisu wydarzeń tego dnia i dlatego, mimo różnic w wersjach, przedstawiam je tak, jak zostały podane.

W nocy SS uciekło z obozu, a rankiem 8 maja Toby Reinstein nie widziała strażników przy bramie. Zeznała: "obawialiśmy się, że obóz został zaminowany dynamitem i bałyśmy się go opuścić, ponieważ wciąż znajdowaliśmy się na niemieckiej ziemi".⁴¹⁸ 8 maja był pięknym słonecznym dniem.⁴¹⁹ Starsza obozowa, Melanie, poradziła Piry Weiss i Sonji Waitzner, aby były ciche i ostrożne, ponieważ na zewnątrz działo się coś nowego. Zaczęły się modlić i płakać, ponieważ zdały sobie sprawę, że to prawdopodobnie wyzwolenie.⁴²⁰ Renée Firestone zeznała o francuskich jeńcach wojennych, którzy przywiązali białą flagę do komina pieca i chodzili po obozie krzycząc "Nazi Kaput". Niektóre więźniarki wyszły na zewnątrz i odkryły, że naziści uciekli w nocy. Nie wiedziały, co się dzieje i obawiały się powrotu Niemców.⁴²¹

417 Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098", (4) 22:27.

418 Reinstein Testimony, "USCSF VHA 54343", (2) 00:00-03:00.

419 Neuvirth Testimony, "USCSF VHA 38107", (4) 04:30.

420 Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098", (4) 24:04-24:50; Waitzner Testimony, "USCSF" (1996), (4) 08:35.

421 Firestone Testimony, "USCSF VHA 00151", (2) 25:45.

Wszedł francuski jeńiec wojenny, a Sara Yunitsman usłyszała, jak melduje, że Niemcy uciekli i ogłosił: "Kobiety, jesteście wolne".⁴²² Jeńcy radzili kobietom, aby pozostały w swoich izbach w obawie przed powrotem Niemców w odwecie oraz w obawie przed minami. Piry Weiss zeznała, że pozostały w obozie aż do wkroczenia Sowietów.⁴²³ Po stronie baraków Fernande Chenin napotkała kobietę od strony głównego budynku. Weszła do środka i powiedziała, że na wieży nie ma niemieckiego strażnika, nie ma psów, nikogo tam nie ma, kuchnia również nie jest obsadzona i nigdzie w obozie nie ma Niemców.⁴²⁴ Mogę przypuszczać, że kobiety z boku budynku miały lepszy widok na działalność SS, kuchnię, budynek SS i bramę i dlatego jako pierwsze zorientowały się, że Niemcy uciekli.

Rano Renée Firestone nie została wezwana do wyjścia na poranny apel. Nadal bała się wyjść, aż po południu jedna z kobiet wyszła na plac apelowy, podniosła ręce i powiedziała: "Jesteśmy wolne".⁴²⁵ Po stronie baraków Rachel Grunberger nie usłyszała gwizdka na apel. Kiedy wyszły na zewnątrz, odkryły, że jest już dzień, ale nie zdawały sobie sprawy, że zostały wyzwolone. W obozie pozostało kilku Niemców, żołnierzy Wehrmachtu – nie SS.⁴²⁶ Początkowo Sara Tabak bała się wyjść i tylko obserwowała przez okno, co się dzieje. Później ktoś odważył się wyjść i stwierdził, że niemieckie pozycje są puste. Dopiero wtedy więcej kobiet zaczęło wychodzić, w tym opuszczać obóz przez otwartą bramę.⁴²⁷ Miriam Avraham była świadkiem, jak starszy komendant obozu, oficer Wehrmachtu, który był miły dla więźniów, wrócił do obozu bez swoich insygniów i bez pasa. Otworzył bramę i poinformował ocalałe, że są wolne. Poradził im, aby nie opuszczały obozu przez kilka dni, ponieważ w okolicy wciąż znajdowali się snajperzy. Ocalałe błąkały się po obozie przez pół dnia i nie wiedziały, co robić dalej.⁴²⁸

422 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (4) 29:57-(5) 00:29.

423 Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098", (4) 24:50; Reinstein Testimony, "USCSF", (2) 03:37-05:40; Waitzner Testimony, "USCSF" (1996), (4) 08:55.

424 Chenin Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 20:12; Adler Testimony, "USCSF", (4) 10:08; Lefkowitz Testimony, "USCSF", (4) 08:13-09:42.

425 Firestone Testimony, "USCSF VHA 00151", 25:05.

426 Grunberger Testimony, "USCSF VHA 00266", (2) 29:27. Kontrastuje to z innymi zeznaniami, według których w obozie nie pozostał ani jeden Niemiec. Z kolejnych zeznań wynika, że starszy oficer Wehrmachtu, który nie znęcał się specjalnie nad więźniarkami, po kilku dniach wrócił do obozu w cywilu.

427 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", (2) 12:00.

428 Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729", 01:56:22.

Wkroczenie Armii Czerwonej

Potem przyszli Sowietci.⁴²⁹ Rose Weissman i Piry Weiss napotkały pięciu żołnierzy Armii Czerwonej, którzy jako pierwsi weszli do obozu od strony baraków. Żołnierze zdjęli czapki i zaczęli śpiewać. Godzinę później przybył sowiecki pluton. Brama była otwarta. Kobiety wahały się, czy wyjść, bojąc się przejść przez bramę, która łączyła baraki z głównym budynkiem.⁴³⁰ Toby Reinstein i Renée Firestone zeznały, że od strony baraków żołnierze radzieccy przeszli na stronę budynków. Kobiety siedziały cicho w izbach, nie wiedząc, jak zareagować. Żołnierze powiedzieli, że jesteście pierwszym obozem, w którym znaleźli żywych więźniów i dali nam jedzenie w puszkach z ciężarówką, którą sprowadzili ze sobą.⁴³¹

Żołnierze ustawili kuchnię i przygotowali jedzenie dla ocalałych, ale jedzenie było zbyt bogate w tłuszcz, a wiele osób cierpiało z powodu niezdolności do trawienia, zachorowało od jedzenia, a żołnierze błagali je, aby jadły tylko trochę i powoli.⁴³² Wkrótce zaczęły pojawiać się nowe przerażające plotki. Mówiono, że żołnierze Armii Czerwonej, którzy powstrzymywali się od kobiet przez wszystkie długie dni służby wojskowej, teraz szukali kobiet i że nawet kobiety, które straciły swoje kobiece kształty i figurę i wyglądały na bardzo wychudzone i nieszczęśliwe, mogły być ich celem.⁴³³

Sara Yunitsman, Renée Firestone, Judit Adler, Serena Pikkel, Elona Kraus, Rose Weissman, Ela Diamatstein zeznają o tym szczególnym dniu. Po południu pojawił się sowiecki oficer i zapytał ich: "Yibrey?", jedna z kobiet odpowiedziała: "Da, da". Oficer zsiadł z konia i zalał się łzami. Wtedy usłyszały głośnik wołający w jidysz: "Jesteśmy Armią Czerwoną, przyszliśmy was wyzwolić". Zostały poproszone o udanie się na plac apelowy. Stał tam młody, wysoki i przystojny sowiecki oficer na koniu, z dużą krwawiącą blizną na twarzy i mówił do nich w jidysz: "Jesteśmy żołnierzami Armii Czerwonej; wyzwoliliśmy Litwę i Polskę i znaleźliśmy wielu martwych więźniów. Cieszę się, że zna-

429 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 01:01:57-01:03:05.

430 Weissman Testimony, "USCSF VHA 18569", (3) 19:26; Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098", (4) 25:31.

431 Reinstein Testimony, "USCSF VHA 54343", (2) 06:23; Firestone Testimony, "USCSF VHA 00151", (2) 26:35.

432 Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098", (4) 26:36-27:00; Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", (2) 13:06-14:00; Pikkel Testimony, "USCSF", (4) 21:38.

433 Mor Testimony, "USCSF VHA 27444", (3) 01:38-02:57; Grunberger Testimony, "USCSF", (3) 01:38-02:57.

złem was żywe. Za pół godziny dostaniecie chleb i gotowane ziemniaki, zamkniemy obóz, a żołnierze Armii Czerwonej będą was pilnować, ale możecie robić, co chcecie. Będziemy też was chronić przed naszymi żołnierzami, którzy od czterech lat są na wojnie daleko od domu. Zostaniecie w obozie, a my codziennie będziemy przynosić wam jedzenie". Obiecane jedzenie rzeczywiście dotarło.⁴³⁴

Piry Weiss zeznała, że żydowski oficer nazwał ocalałych "Shvesters", siostrami w jidysz. Powiedział: "Drogie dzieci, teraz jestem jednym z was, do tej pory wszędzie gdzie przybywaliście byliście za późno."⁴³⁵ Cieszę się, że mogliśmy was uratować.⁴³⁶ Inni zostali zastrzeleni, zanim do nich dotarliśmy.⁴³⁷ Opowiedział im o okropnościach, które widział w Lublinie i innych miejscach po drodze.⁴³⁸ Ogłosił, że uwalniał obóz po obozie, wymachiwał bronią i powiedział, że przysiągł Bogu zemścić się na Niemcach za to, co zrobili.⁴³⁹ Wiele wyzwolonych więźniarek płakało przed sowieckim żydowskim komendantem. Ronnie Goldstein-Van Cleef i Thea Aschkenase zeznają, że osadzone zebrały się i zaśpiewały hymn "Hatikva". Komendant uporządkował ich według pochodzenia i nakazał każdej grupie zaśpiewać Międzynarodówkę w swoim języku".⁴⁴⁰

Vera Kon i Edith Grunberger zeznały, że komendant wszedł do lecznicy i rozmawiał z pacjentami i personelem w języku jidysz. Powiedział, że przechodził przez inny obóz i pokazano mu duży dół i żydowski masowy grób. Uderzył karabinem o podłogę i poprzysiągł zemstę. Następnie rozmawiał z każdą z pacjentek i obiecał pomoc. Sowietci tak naprawdę im nie pomogli.⁴⁴¹ Żołnierze Armii Czerwonej zostali rozmieszczeni wokół obozu, a ocalałym zalecono, aby nie opuszczały obozu w obawie przed gwałtem i grabieżą ze strony żołnie-

434 Yunitsman Testimony, "USCSF VHA 39294", (5) 00:43-01:12; Firestone Testimony, "USCSF", (2) 26:35; Adler Testimony, "USCSF", (4) 09:03-09:23; Pikkell Testimony, "USCSF", (4) 20:53; Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 01:55:00-01:59:43; Weissman Testimony, "USCSF", (3) 11:58-12:26; Diamatstein Testimony, "YVA O.3, 5747617", (2) 21:50.

435 Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098", (4) 25:47-26:16.

436 Waitzner Testimony, "USCSF VHA 14429", (4) 09:55.

437 Goldberger Testimony, "YVA O.3, 5374890", (2) 27:09.

438 Chenin Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 22:31-22:57.

439 Neuvirth Testimony, "USCSF VHA 38107", (4) 04:30. Choć Edith Neuvirth zeznała, że słyszała od żydowskiego oficera, że Sowietci wyzwalali obóz po obozie, to według innych relacji miał on powiedzieć, że w innych obozach nie udało im się uratować więźniów i był szczęśliwy, że znalazł żywe kobiety w Liebau.

440 Goldstein-Van Cleef, "Anne Frank: The Last Seven Months," 200; Aschkenase Testimony, "USCSF VHA 38084", (4) 26:50-(5) 01:11.

441 Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854", (2) 50:55-51:19, 01:05:41; Grunberger Testimony, "USCSF VHA 00266", (3) 00:30-01:11.

rzy.⁴⁴² Francuscy jeńcy wojenni zgłosili się na ochotnika do pilnowania obozu i ocalałych.⁴⁴³

Komendant obiecał wrócić po wyzwoleniu miasta Liebau.⁴⁴⁴ Poprosił, aby pozostały w obozie, dopóki Armia Czerwona nie oczyści terenu i nie ruszy dalej. Wrócił kilka dni później i powiedział, że mogą wyjść.⁴⁴⁵ Niemieckie żołnierki Wehrmachtu pozostały w mieście. Sowietki oficer wyciągnął przed nimi pistolet i powiedział Rose De Liema i innym kobietom: "Wolno wam robić z nimi, co chcecie, nikt was nie ukarze". Żadna z kobiet się nie poruszyła, ani Węgierki, ani Polki, ani Niemki, ani Holenderki, które były tego świadkami.⁴⁴⁶

Margaret Farkas i Piry Weiss zeznają: "Trzy esesmanki, w mieście Liebau, uprowadziły rosyjskojęzyczną i płynnie mówiącą po angielsku ocalałą kobietę, przebrały się za ocalałe i próbowały uciec pod fałszywą tożsamością. Kiedy spotkały żołnierzy Armii Czerwonej, ocalałe kobiety zdradziły esesmanki i te zostały rozstrzelane na miejscu przez żołnierzy radzieckich".⁴⁴⁷ SS-manki próbowały ukryć się w małym lasku obok obozu. Yehudit Poplinger i Margaret Farkas były w grupie kobiet, które złapały esesmanki, podczas gdy one błagały, by zapewnić im bezpieczeństwo. Niektóre kobiety zaoferowały, że zawloką je do Budapesztu na proces. Inne wzięły najwredniejsze z esesmanek, zaciągnęły je do lasu, przywiązały do drzew, pobiły i obcięły im włosy".⁴⁴⁸ Te strażniczki SS, które wykazały się bardziej humanitarnym traktowaniem ocalałych, ukrywały się w obozie i pomagały chronić je przed sowieckimi żołnierzami.⁴⁴⁹

442 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 19:00.

443 Neuvirth Testimony, "USCSF VHA 38107", (4) 04:49; Waitzner Testimony, "USCSF", (4) 11:19.

444 Firestone Testimony, "USCSF VHA 00151", (2) 27:09-27:24.

445 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 18:46-19:00.

446 De Liema Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 24:45-25:32.

447 Farkas Testimony, "USCSF VHA 35025", (4) 03:31; Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098", (5) 00:00-02:18.

448 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 08:40, (2) 19:11-20:34.

449 Farkas Testimony, "USCSF VHA 35025", (3) 23:30. W zeznaniach nie wymieniono żadnych nazwisk strażników SS.

Wyjście do miasta Liebau

Zeznania dotyczące pierwszych dni po wyzwoleniu, a zwłaszcza dotarcia do miasta, nie są jednoznaczne. Część zeznań mówi o pozostaniu w obozie zgodnie z instrukcjami żydowskiego oficera i zaleceniami starego oficera Wehrmachtu. Inni świadkowie donoszą o dostaniu się do miasta, gdy Niemcy wciąż ładowali swój dobytek na wozy i samochody, a także o znalezieniu gorącego gulaszu w opuszczonym domu. Z dowodów wynika, że w pierwszych dniach wolności w życiu ocalałych panował nieporządek, najwyraźniej istniały grupy, które działały osobno i bez koordynacji. Poniżej przedstawię zeznania świadków.

Rankiem w dniu wyzwolenia wielu niemieckich obywateli uciekało z miasta tylko z częścią swojego dobytku, pozostawiając żywność, odzież i meble. Wyzwolone kobiety chętnie udawały się do miasta w poszukiwaniu jedzenia, odpowiedniej odzieży, aby się umyć i znaleźć przydatne narzędzia, takie jak zastawa stołowa i przybory do szycia. Chciały opuścić obóz natychmiast po wyzwoleniu. Toby Reinstein i Frida Herman weszły do miasta i zobaczyły niemieckich żołnierzy i mieszkańców uciekających samochodami i wozami konnymi. Usłyszały strzały z nieznanego kierunku. Niemcy uciekali w obawie przed Sowietami w kierunku obszaru zajętego przez Amerykanów.⁴⁵⁰

Niemcy opróżnili domy, ale zostawili jedzenie w piwnicach. Kiedy Sonja Waitzner i Neli Shpitz dotarły do jednego z domów w mieście, znalazły jeszcze gorący gulasz z makaronem i zdały sobie sprawę, że niemieccy mieszkańcy niedawno wyjechali. Gulasz był wystarczająco ciepły i udało im się zaspokoić głód.⁴⁵¹ W mieście Judith Marmor znalazła mąkę, ziemniaki i porąbane drewno do pieców. Kobiety gotowały sobie jedzenie i brały gorące kąpiele.⁴⁵² W opuszczonym domu należącem do esesmana Judita Adler znalazła jedzenie i ubrania. Ze zwykłego płótna uszyły dla siebie spodnie i koszule.⁴⁵³ Niektóre osoby nie tknęły jedzenia w mieście z obawy przed zatruciem.⁴⁵⁴ Piry Weiss znalazła puszki i artykuły spożywcze i przyniosła do obozu duże worki brązowego cukru. Kobiety w obozie jadły wszystko, co wypełniło ich

450 Reinstein Testimony, "USCSF VHA 54343", (2) 07:27, (2) 9:26-10:52, (2) 19:11; Herman Testimony, "YVA O.3, 5262289", 01:30:20.

451 Waitzner Testimony, "USCSF VHA 14429", (4) 10:38; Shpitz Testimony, "YVA O.3, 4026865", 01:09:03-01:09:47.

452 Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221" (4) 30:07.

453 Neuvirth Testimony, "USCSF VHA 38107", (4) 05:28-06:13.

454 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433", (4) 10:08.

żołądki, w tym brązowy cukier z sodą oczyszczoną, i dostały ciężkiej biegunki i zatrucia żołądka.⁴⁵⁵ W innych zeznaniach Sowietów i zagraniczni pracownicy dostarczali ocalałym żywność. Z zeznań wnioskując, że pierwsze artykuły żywnościowe, takie jak brązowy cukier, zostały przyniesione przez kobiety, które wyruszyły do miasta wkrótce po wyzwoleniu. Dopiero później dotarły inne artykuły żywnościowe.

Żołnierze Armii Czerwonej zamknęli duże obszary miasta i uniemożliwili Serenii Pikkeli wejście do nich w poszukiwaniu żywności i odzieży.⁴⁵⁶ Kobiety przybyły do niemieckiej rodziny w pobliskim miasteczku i zobaczyły, że mieszkańcy również nie mają żadnych zapasów żywności poza ziemniakami.⁴⁵⁷ Przez miesiące głodu kobiety marzyły o jedzeniu, ale po wyzwoleniu miały trudności ze zjedzeniem więcej niż dwóch kromek chleba.⁴⁵⁸ Wiele z nich zachorowało na ciężką biegunkę, która utrzymywała się przez długi czas.⁴⁵⁹ U ocalałych, które zaczęły jeść zbyt wcześnie, rozwinęła się czerwonka i tyfus.⁴⁶⁰ Te osoby, które utrzymywały kontrolowane odżywianie, nie zachorowały.⁴⁶¹ Bez żadnego nadzoru ze strony starszych obozowych i bez samokontroli, obóz stał się brudny i zaczął śmierdzieć.⁴⁶²

Wydarzenie przerwania głodówki poprzez ugotowanie konia pojawia się w licznych zeznaniach ocalałych. Fakty z nim związane różnią się w zależności od zeznań. Podobno jeden z właścicieli fabryki ukradł konia niemieckiemu rolnikowi z okolicy i wysłał go do obozu. Konia ubito, a z ziemniaków z obozowej kuchni przygotowano gulasz dla wyzwolonych więźniarek.⁴⁶³ Francuscy jeńcy zawrócili ocalałe do obozu po kilku dniach spędzonych w mieście i ugotowali im lekkie jedzenie i owsiankę, aby nie zachorowały od ciężkiego jedzenia.⁴⁶⁴ Czerwony Krzyż przybył do obozu dopiero po wielu dniach. Holenderscy robotnicy przymusowi (z zeznań nie wynika jasno, którzy to byli) próbowali zdobyć dla nich jedzenie.⁴⁶⁵

455 Weiss Testimony, "USCSF VHA 25098", (4) 26:50-(5) 01:11, (5) 04:46-06:12.

456 Pikkeli Testimony, "USCSF VHA 04887", (4) 22:44.

457 Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729", 01:56:53-01:58:04.

458 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", (2) 16:00.

459 Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854", (2) 52:59-53:11.

460 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 01:04:24.

461 Shpitz Testimony, "YVA O.3, 4026865", (2) 08:03.

462 Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 02:01:47.

463 Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221", (4) 28:40; Mayer Testimony, "USCSF VHA 19044", (4) 06:54; Firestone Testimony, "USCSF VHA 00151", (2) 26:57.

464 Neuvirth Testimony, "USCSF VHA 38107", (4) 06:36.

465 De Liema Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 25:52.

Przygotowania do powrotu i droga do domu

Opuszczenie obozu i powrót do domu był dla większości ocalałych ważnym wydarzeniem, dlatego też zajmuje istotne miejsce w ich świadectwach. Obóz został wyzwolony na początku maja, ale wiele ocalałych osób, zwłaszcza tych podróżujących na wschód, dotarło do domu dopiero pod koniec sierpnia 1945 roku.⁴⁶⁶ Tylko kilka osób opuściło to miejsce zaraz po wyzwoleniu.⁴⁶⁷ Większość została na kilka tygodni, aby zebrać siły i zregenerować się.⁴⁶⁸ Czekwały, aż ich ciało nabierze sił, aby zmienić ubrania i ogólnie przygotować się do podróży.⁴⁶⁹ Zorganizowały się w grupy od czterech do trzydziestu kobiet i wyruszyły z obozu w kierunku domu.⁴⁷⁰ Religijne kobiety, Yolana Lefkowitz i Sonja Waitzner, czekały w pobliskim hotelu aż do zakończenia święta Sza-wuot 26 maja, zanim wyruszyły w drogę.⁴⁷¹

Chaya Berger, Sara Tabak i Judith Marmor otrzymały od lokalnego dowódcy Armii Czerwonej zaświadczenie, że są Żydówkami wyzwolonymi z obozu koncentracyjnego. Ocalała rosyjskojęzyczna Żydówka zgłosiła się do miejscowego sztabu Armii Czerwonej i poprosiła o materiał, z którego mogłaby uszyć ubrania. Używane koce i prześcieradła z miasta były również wykorzystywane do szycia nowych ubrań. Uszyto białe spodnie i niebiesko-białe koszule w kratę przed opuszczeniem obozu i udaniem się do domu.⁴⁷²

Rose De Liema była wśród nielicznych, które wróciły na zachód, do Holandii, Belgii i Francji, otrzymały wsparcie i pomoc w powrocie do domu.⁴⁷³ Większość osadzonych powróciła na wschód, zdecydowana większość do Budapesztu.⁴⁷⁴ Jadąc na wschód poruszały się głównie w zatłoczonych pociągach żołnierzy wracających do domu, w tym w dużych grupach żołnierzy Armii Czerwonej, którzy stanowili dla nich zagrożenie.⁴⁷⁵ Staraly się one dołączyć do powracających żołnierzy z Rumunii, Jugosławii i Włoch oraz uzyskać wsparcie i ochronę ze stro-

466 Poplinger Testimony, "YVA O.3, V.T. 5907", (2) 21:57.

467 Kraus Testimony, "YVA O.3, 12517157", 02:04:19; Pikkell Testimony, "USCSF", (4) 19:16.

468 Mayer Testimony, "USCSF VHA 19044", (4) 04:00.

469 Adler Testimony, "USCSF VHA 13433" (4) 10:08, (4) 15:46-17:27.

470 Neuvirth Testimony, "USCSF VHA 38107", (4) 06:30; Diamatstein Testimony, "YVA O.3, 5747617", (2) 24:43.

471 Lefkowitz Testimony, "USCSF VHA 33299", (3) 21:22; Waitzner Testimony, "USCSF", (4) 11:19.

472 Berger Testimony, "YVA O.3, 3564021", 01:12:37; Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", (2) 17:50; Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221", (4) 27:28-31:42.

473 De Liema Testimony, "USCSF VHA 02072", (3) 26:19-26:56, (3) 28:00.

474 Weissman Testimony, "USCSF VHA 18569", (3) 23:11-25:12, (3) 27:01-(4) 00:48.

475 Firestone Testimony, "USCSF VHA 00151", (2) 29:16.

ny Sowieców.⁴⁷⁶ Niektóre z nich były eskortowane przez francuskich jeńców z obozu aż do Budapesztu.⁴⁷⁷ Przybywający do dużych miast, takich jak Brno, Praga, Budapeszt czy Kraków, były przyjmowane przez Amerykańsko-Żydowski Połączony Komitet Rozdzielczy lub Czerwony Krzyż, który pomagał im w tymczasowym zakwaterowaniu i kierował do środków transportu, które miały ich sprowadzić z powrotem do domu.⁴⁷⁸ Dla wszystkich z nich podróż do domu była wypełniona nadzieją na odnalezienie krewnych, którzy przeżyli Holokaust, ale dla większości z nich była to katastrofa, gdy wrócili do domu i zdały sobie sprawę, że zostały same na świecie.⁴⁷⁹

476 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", (20 19:10-21:30; Berger Testimony, "YVA O.3, 3564021", 01:14:19; Aschkenase Testimony, "USCSF", [5] 04:11.

477 Hay Testimony, "USHMM RG-50.583.0076", (2) 35:00; Mor Testimony, "USCSF", (3) 03:37; Mayer Testimony, "USCSF", (4) 07:21-11:25; Neuvirth Testimony, "USCSF", (4) 08:11-09:25.

478 Kon Testimony, "YVA O.3, 7560854", (2) 53:48; Yunitsman Testimony, "USCSF", (5) 01:22-02:44; Marmor Testimony, "YVA O.3, 7814221", (4) 51:21; Chenin Testimony, "USCSF", (3) 23:06-24:09; Mor Testimony, "YVA O.3, 3561928", 01:48:13; Reinstein Testimony, "USCSF", (2) 09:26-10:52; Mor Testimony, "USCSF", (3) 04:41; Shpitz Testimony, "YVA O.3, 4026865", 01:10:30-01:13:00; Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 01:08:10; Herman Testimony, "YVA O.3, 5262289", 01:32:30-01:36:20.

479 Haberfeld Testimony, "Fortunoff VA (Yale)", 32:33; Mor Testimony, "USCSF", (3) 01:38-02:57; Mor Testimony, "YVA O.3, 3561928", 01:49:30.

6. Omówienie

Niniejsza rozprawa koncentruje się na historii jednego obozu, kobiecego obozu pracy Liebau, który został założony w ostatnim roku II wojny światowej na Górnym Śląsku, dziś w południowo-zachodniej Polsce, jako część sieci obozów pracy Gross-Rosen. Badanie rozpocząłem od zebrania podstawowych danych na temat obozów pracy w czasie II wojny światowej i sieci obozów pracy Gross-Rosen, w szczególności tych utworzonych od 1944 r. i później, pod koniec wojny. Tam, gdzie było to możliwe, fakty wydobyte z zeznań zostały połączone z ogólnymi informacjami pochodzącymi głównie z dokumentów III Rzeszy odnoszących się do obozu. W kwietniu 2022 r., podczas wizyty w miejscu, w którym niegdyś znajdował się obóz, zauważyłem pozostałości fabryk i baraków i byłem w stanie zrekonstruować plan obozu. Odwiedziłem Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy oraz archiwum w Wałbrzychu. Znalazłem dodatkowe informacje o obozie, jego więźniach i dziesięciu kobietach, które straciły życie w obozie. Groby siedmiu z nich zostały odnowione przez społeczność żydowską w Polsce i znajdują się obok cmentarza katolickiego w Lubawce (dodatek D).

Tło historyczne

Jesienią 1943 r. nazistowski reżim rozpoczął przenoszenie zakładów i całych gałęzi przemysłu z dala od zbombardowanych miast do podziemi i odległych obszarów. 5 marca 1944 roku Hitler ogłosił rozpoczęcie procesu przenoszenia "wszystkich niemieckich zakładów przemysłowych pod ziemię".⁴⁸⁰ Na początku września 1944 r., przewidując utratę kolejnych terytoriów, WVHA nakazała rozpoczęcie ewakuacji kilku obozów koncentracyjnych w Europie Zachodniej. 5 września SS ewakuowało obóz Herzogenbusch w Holandii i Natzweiler w Alzacji. Ewakuowano prawie sześć tysięcy więźniów.⁴⁸¹ Dwa tygodnie później dwieście więźniarek zostało deportowanych z Birkenau do nowego obozu pracy w Liebau, utworzonego w pośpiechu, widocznego i wyeksponowanego nad ziemią. Cała ośmiomiesięczna działalność obozu pracy w Liebau odbywała się równocześnie z rozpadem nazistowskich Niemiec i wycofywaniem się armii niemieckiej na wszystkich frontach.

W niniejszej rozprawie rekonstruuje historię obozu Liebau, która wyłania się z zeznań ocalałych więźniarek obozu. Jest ona spójna z ograniczonymi informacjami na temat obozu dostępnymi w literaturze ogólnej, a co ważniejsze, jest zgodna z ugruntowaną narracją na temat ostatniego roku II wojny światowej w Europie. Obóz ten wzbudził moje zainteresowanie, ponieważ pomimo surowych i nieludzkich warunków, jakie w nim panowały, pomimo głodu, chorób, brudu, wszy i pcheł oraz niezależnie od ciężkich warunków pracy w fabrykach i na otwartym polu, czterysta dziewięćdziesiąt z pięciuset więźniarek przeżyło obóz i wróciło do swoich domów. Jednak wiele z nich wróciło chorych i załamanych, wymagało długich hospitalizacji i na zawsze nosiło głębokie emocjonalne i fizyczne blizny. Przetrwały jednak i zdołały założyć rodziny w Izraelu i na całym świecie. Większość świadków złożyła zeznania na potrzeby tego badania, przytulając swoje wnuki. Ponad czterdzieści lat po tych wydarzeniach zeznania te ukazują obraz doświadczeń więźniarek oraz wspomnień i traumy, które musiały nosić ze sobą do końca życia. W chwili pisania tego tekstu nie jestem w stanie znaleźć żadnej żyjącej ocalałej; a jeśli takie istnieją, powinny być w połowie lat dziewięćdziesiątych swojego życia lub starsze. W mojej pracy wyodrębniłem, zebrałem i połączyłem cechy wspól-

480 Wachsmann, *KL: A History of the Nazi Concentration Camps*, 448.

481 *Ibid.*, 546.

ne tych świadectw, aby stworzyć spójną relację opisującą codzienne życie w obozie Liebau od początku jego zasiedlenia w połowie września 1944 r. do wyzwolenia w ostatnim dniu wojny w Europie.

Obiektywność i wiarygodność

Przeanalizowałam trzydzieści dziewięć zeznań kobiet, które przeżyły obóz Liebau. Lista świadectw znajduje się w dodatku C. Dwadzieścia świadectw pochodzi z USC Shoah Foundation, Fundacji Badań nad Holokaustem Uniwersytetu Południowej Kalifornii, założonej przez Stevena Spielberga w 1994 roku. Fundacja założyła Visual History Archive (VHA) i zbierała świadectwa w latach 1994-1997. Znalazłem czternaście świadectw w Archiwum Yad Vashem (YVA), które zostały zebrane na początku XXI wieku. Jedno świadectwo znalazłem w Archiwum Fortunoffa (Uniwersytet Yale), które zostało zebrane w 1983 r., oraz jedno świadectwo w US Holocaust Memorial Museum (USHMM). Niestety, nie udało mi się spotkać twarzą w twarz z żadną z ocalałych.

Większość zeznań została złożona po 1994 roku, pięćdziesiąt lub więcej lat po wyzwoleniu obozu. Świadkowie byli w wieku siedemdziesięciu lub osiemdziesięciu lat, w niektórych przypadkach nie posługiwali się w pełni językiem zeznań (angielskim lub hebrajskim). W kilku przypadkach znalazłem sprzeczności w opisie identycznych wydarzeń, prawdopodobnie z powodu różnych osobistych postaw i długiego czasu, który upłynął do dnia składania zeznań. Istniały różnice w podejściu i postrzeganiu tych samych wydarzeń przez świadków pochodzących z różnych środowisk społecznych i ekonomicznych. Szczególnie w ostatnich miesiącach przed wyzwoleniem, kiedy więźniarki były osłabione, wygłodzone, skłonne do rozpacz i beznadziei, różne kobiety przedstawiały odmienne interpretacje.

Na uwagę zasługuje opis dnia wyzwolenia, a konkretnie wejście żydowskiego oficera Armii Czerwonej, który mówił w jidysz. Oficer ten dowodził jednostką wyzwalającą obóz (pułkiem?) i został wspomniany w większości zeznań, w tym cytaty ze słów, które wypowiedział po wejściu do obozu, potwierdzając, że są to żydowscy więźniowie. Było to ważne wydarzenie, które przyciągnęło powszechną uwagę i pozostało w pamięci ocalałych. Drobne fakty związane z tym wydarzeniem były relacjonowane w różny sposób. Tylko jedna ocalała podała, że oficer miał krwawiącą ranę na twarzy. Kilka ocalałych podało, że wjechał konno, inne zauważyły motocykl, pojazd kołowy, a jeszcze inne wskazały na piesze wejście całej jednostki pod jego dowództwem. Ani nazwisko, ani stopień oficera nie zostały wymienione w żadnym z zeznań.

Innym przykładem, który znalazłem, jest odniesienie do liczby zgonów w obozie. Dane w literaturze i archiwach wskazują na nazwiska ośmiu więźniarek, które zmarły w obozie i dwóch kolejnych, które zmarły zaraz po wyzwoleniu. Kilka zeznań przedstawia zwłoki leżące na stole i martwe kobiety wiszące na drzewie przy wejściu do fabryki. Jedno z zeznań mówi nawet o 250 ofiarach w obozie. Możliwe, że liczby te zostały podane w jej zeznaniach w celu wzmocnienia przekazu.

Funkcjonowanie obozu Liebau

Z zeznań wynika, że przez pierwsze trzy miesiące funkcjonowania obozu Liebau praca odbywała się w sposób względnie uporządkowany, zgodnie z zasadami kierownictwa SS i odpowiadając na zapotrzebowanie trzech fabryk na siłę roboczą. Wykazałem, że więźniarki obozu były na granicy utrzymania się przy życiu, kontynuując świadczenie wymaganej pracy na rzecz właścicieli fabryk. Obóz Liebau został założony w celu zaspokojenia potrzeb wojennych nazistowskich Niemiec, ale działał w oparciu o względy ekonomiczne SS i właścicieli fabryk. Ponieważ żydowscy więźniowie byli przeznaczeni do eksterminacji, zapewniono im minimalne warunki życia, aby mogli kontynuować codzienną pracę w fabrykach, minimalizując w ten sposób inwestycje w dobrobyt więźniów i maksymalizując zyski przemysłowców.

Populacja obozu składała się głównie z węgierskich kobiet, które zaledwie kilka miesięcy wcześniej opuściły funkcjonujące domy rodzinne i przeszły traumatyczne doświadczenia, w tym utratę bliskich na ich oczach, utratę wolności i radykalną zmianę warunków życia. Dzięki młodemu wiekowi i sile fizycznej udało im się przetrwać warunki głodu i siarczystego mrozu sudeckiej zimy. Nieodpowiednie ubranie, buty, w których trudno było chodzić i niski poziom higieny w całym obozie stanowiły poważne zagrożenie dla ich życia.

Zebrałem listy danych więźniarek (imię i nazwisko, numer Gross-Rosen, data urodzenia, miejsce urodzenia oraz fabryka, w której pracowała w Liebau) z archiwum Gross-Rosen w Wałbrzychu. Dodałem dane z archiwum US Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie, oparte na danych z ITS.⁴⁸² Po wyjeździe z Auschwitz do Liebau każdej kobiecie nadano nowe numery identyfikacyjne.⁴⁸³ Były to numery Gross-Rosen: 59801-60000 i 74101-74393.⁴⁸⁴ Nie były one skorelowane z numerami tatuaży Auschwitz, które znalazłem w zeznaniach, w zakresie od A-9994 do A-25170. Porównując listę więźniarek ITS z informacjami podanymi w zeznaniach, znalazłem różnice głównie w datach urodzenia i pisowni nazwisk. Prawdopodobnie wynika to z informacji podawanych ustnie, a nie za pomocą świadectw (np. sio-

482 Mor, "List of Imates at Liebau Camp". Kopie dokumentów nr 149190-5, 149298-311 zgodnie z Archiwum ITS.

483 Tabak Testimony, "YVA O.3, 10084, 3564605", 50:48-54:11.

484 Megargee et al., *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945, Vol. I*, 761.

stry Wiess lub Vies zostały wymienione jako siostry Kos). Z zeznań wynika, że do więźniarek zwracano się po numerze GR, a nie po nazwisku. Nie udało mi się znaleźć wyjaśnienia, skąd strażnicy znali numery więźniarek, czy były one oznakowane lub nosiły jakieś oznaczenia na szyi. Wiemy, że numer GR nie był tatuowany.

Opieka medyczna, zdrowie i higiena w obozie

Wykazałem, że zadaniem personelu medycznego i lecznicy obozowej było utrzymanie dostępnej siły roboczej więźniów dla fabryk, dla których utworzono obóz. Polityka dyktowana personelowi medycznemu polegała na wysyłaniu do pracy każdej kobiety, która mogła jeszcze stać na nogach, oraz na szukaniu chorych lub ciężarnych więźniarek do deportacji w celu eksterminacji. Polityka ta okazała się trudna do zrealizowania, biorąc pod uwagę zapotrzebowanie właścicieli fabryk na siłę roboczą i niepowodzenie SS w zapewnieniu zastępczej siły roboczej.

Ze względu na złe warunki bytowe w obozie, więźniarki cierpiały na choroby, które wynikały ze złego odżywiania i wycieńczenia organizmu na skutek obozowego trybu życia. Dodatkowo wykazałem, że przepełnione kwatery, odzież, która nie była odpowiednio prana oraz niemożność utrzymania czystości i higieny ciała, zwłaszcza higieny kobiet, powodowały pojawienie się pcheł i wszy na ciałach osadzonych i w ich kwaterach. Znalazłem świadectwa więźniarek przebywających w obozie, które dzięki utrzymaniu warunków higienicznych były w stanie zachować siebie i swoje zdrowie na tyle, na ile było to możliwe w warunkach obozowych.

Z zeznań wynika, że panowała separacja między pomieszczeniami więźniarek. Był barak, w którym nie utrzymywano czystości i higieny, kobiety nie dbały o higienę osobistą, nie prały ubrań, przez co cierpiały na wszy i pchły. W sąsiednim baraku więźniarki dbały o to, aby myć się w podgrzewanej wodzie, cztery kobiety każdego wieczoru, a w każdą niedzielę prały swoją jedyną odzież. W ten sposób ich izba była wolna od wszy. Stwierdziłem również, że przenośne baraki były podatne na rozwój gniazd pcheł w drewnianych ścianach. W budynku murowanym, mimo że w izbie umieszczano po 32 osadzone, wszy i pchły występowały rzadziej niż w barakach, gdzie w izbie przebywało tylko 18 osób. Możliwe, że wszy zostały wprowadzone do obozu przez odzież i koce przywiezione z innych obozów. Z zeznań wynika, że w pomieszczeniach, w których przestrzegano higieny, osadzonym udało się uniknąć wszy i pcheł.

Rodzina i przyjaciele w obozie

Nie jest łatwo wywnioskować z nazwisk więźniarek, ile siostr zostało wysłanych do obozu razem, ponieważ listy zostały ułożone alfabetycznie, a typowe żydowskie nazwiska powtarzają się. Nawet jeśli dwie więźniarki noszą to samo nazwisko i pochodzą z tego samego miasta, nie muszą być siostrami. Zeznania wskazują na przypadek trzech siostr oraz matki i córki. W każdym razie, w przeciwieństwie do obozów koncentracyjnych, w Liebau członkowie rodziny mieszkali w tej samej izbie i pracowali razem. Co dziwne, odkryłem, że SS zachęcało do wzajemnego wspierania się członków rodziny, a być może także przyjaciółek z tego samego miasta, które chciały pozostać razem. Możliwe, że SS postrzegało to jako czynnik podnoszący morale siły roboczej w fabrykach. Małe sieci przetrwania, czasami składające się z nie więcej niż pary więźniarek, składały się z bliskich przyjaciółek. Wiele z nich знаło się już przed wojną. Posiadanie bliskiej krewnej, takiej jak matka, córka lub siostra, lub bliskiej przyjaciółki z domu w obozie prowadziło do wzajemnego wzmocnienia i chęci przetrwania.

Przywództwo i morale osadzonych

Omówiłem obozowe przywództwo żydowskie. W obozach pracy, które powstały w pośpiechu w ostatnim roku wojny, przywództwo nie ukształtowało się wśród więźniów obozu, nie było naturalnej selekcji silnych i wpływowych więźniów, którzy mogliby przejąć i kierować życiem innych więźniów. Brak przywództwa podobnego do tego, które rozwinęło się w starszych obozach pracy, pomógł władzom obozu Liebau, SS, oddzielić więźniów w miejscach pracy i w pomieszczeniach mieszkalnych. Ponadto silne zimno, wyczerpanie i nagła zmiana psychiczna, przez którą przeszły więźniarki, nie pozwoliły im przełamać izolacji i stworzyć rutyny samokontroli i wewnętrznej hierarchii w obozie wśród osadzonych.

Obóz Liebau został zbudowany w lipcu 1944 r., a większość jego więźniarek została deportowana ze swoich krajów ojczystych na rok lub krócej przed zakończeniem wojny.⁴⁸⁵ Żydowskie więźniarki nie stanowiły monolitycznej zbiorowości, zróżnicowanej pod względem kraju pochodzenia i kultury. Te pochodzące z Europy Zachodniej utrzymywały ze sobą kontakt, ale odstawały od reszty z powodu trudności w komunikacji i braku płynności w języku obozowym. Polskie Żydówki trzymały się na uboczu, co skłoniło żydowskie więźniarki z Węgier i Europy Zachodniej do oskarżenia ich o traktowanie nowo przybyłych z lekceważeniem i obojętnością, mimo że polskie Żydówki były najbardziej doświadczone i najdłużej przebywały w obozach.⁴⁸⁶

Zebrany przeze mnie materiał dowodowy wykazał luźne powiązania między grupami uwięzionych w obozie. Informacje o stanie wojny nie przechodziły między nimi, a sposoby utrzymania czystości i higieny były również opracowywane oddzielnie dla każdego pomieszczenia w obozie. Z zeznań wynika, że nawet w niedziele, kiedy większość więźniarek nie pracowała, rzadko wychodziły one na podwórze z powodu przenikliwego zimna. Mogę stwierdzić, że obóz był podzielony na dwa obozy. Mieszkanki budynku murowanego w ogóle nie odwiedzały strony baraków, aż do dnia wyzwolenia. Mieszkanki baraków codziennie chodziły na posiłki na stronę budynku murowanego, ale nie stwarzało to okazji do spotkań. W zeznaniach stwierdziłem, że więźniarki z Europy Zachodniej były w pewnym stopniu informowane

485 IIS, *Register of Places of detention under the Reichsführer-SS*, 140.

486 Gutterman, *A Narrow Bridge to Life: Jewish Forced Labor and Survival in the Gross-Rosen Camp System, 1940-1945*, 151.

o sytuacji wojennej za pośrednictwem zagranicznych robotników i jeńców wojennych. Ze względu na różnice społeczne i kulturowe oraz barierę językową, niewiele informacji docierało do więźniarek węgierskich, jeśli w ogóle, to za pośrednictwem mniejszości francuskojęzycznych więźniarek węgiersko-rumuńskich.

Ustaliłem, że więźniarki w obozie były grupowane według izb mieszkalnych. Podział ten był zgodny z przypisaniem grup roboczych do fabryk, a czasami z grupą roboczą wewnątrz fabryki. Mieszkały w jednej izbie w obozie. Na zewnątrz było zimno, a strażnicy spacerowali z psami. Dlatego oprócz wychodzenia na posiłki, do toalety czy pod prysznic, pozostawały w izbach i tworzyły się ściśle podgrupy. Były baraki, w których po pracy panowała apatia i zmęczenie, były też takie, w których organizowano zajęcia kulturalne w ramach możliwości obozowego życia. Były kobiety, które straciły w Auschwitzu dzieci i załamały się psychicznie. Znalazłam świadectwa kobiet, które z zazdrością patrzyły na ptaki, które mogły latać, jak im się podobało, lub chętnie zamieniłyby się miejscami z psem i zamiast tego mieszkały w budzie.

Zakładałam zatem, że tworzenie podgrup wśród więźniów i rozbijanie dużej grupy pomogło SS w zapobieganiu przekazywaniu informacji i poglądów między więźniami oraz zapobieganiu powszechnym planom buntu i oporu. Z drugiej strony, lokalne operacje sabotażowe były przeprowadzane na produktach, a izolacja uniemożliwiała strażnikom SS odkrycie tych operacji przez donosicieli. Doszedłem również do wniosku, że w pomieszczeniach istniały podgrupy, które rozwinęły lokalne przywództwo, co doprowadziło do wysiłków mających na celu pobudzenie ducha więźniarek i utrzymanie morale. Przywództwo to sformułowało również zintegrowane działania mające na celu zwalczanie brudu, wszy i chorób. Kradzież żywności i gotowanie jej w tajemnicy było ograniczone w niektórych izbach i było dzielone przez kobiety siedzące w izbie lub nawet ich podgrupę. W innych pomieszczeniach, gdzie takie przywództwo nie powstało, więźniarki pogrążały się w rozpacz i apatii, w wielu przypadkach zaniedbywały siebie i otoczenie, nie dbały o mycie ciała i walkę z plagą wszy. Niektóre deklarowały się jako muzułmanie. Te różne wzorce zachowań miały istotny wpływ na kondycję fizyczną i psychiczną każdej z kobiet w dniu wyzwolenia.

W kilku zeznaniach znalazłem odniesienia do wzajemnej pomocy między więźniarkami. Grupa holenderskich i belgijskich więźniarek, około sześćdziesięciu kobiet, mieszkała razem na tym samym obszarze i tworzyła zamkniętą i wspierającą się grupę. Na szczególną uwagę zasługują świadectwa dotyczące sióstr lub krewnych, które ciężko wal-

czyły, aby pomóc i wesprzeć słabego lub chorego osadzonego, przekazując żywność lub pomagając w godzinach pracy. Potrzeba wzajemnej pomocy była czymś, z czego więźniarki zdawały sobie sprawę podczas pobytu w Auschwitz. Po kilku miesiącach spędzonych w obozie więźniarki zrozumiały, jak ważna jest wzajemna pomoc sióstr i innych krewnych. Z niektórych świadectw wnioskuję, że starsze więźniarki: matki, ciotki, szwagierki i starsze siostry, udzielały wsparcia młodym kobietom, których dojrzewanie zostało gwałtownie przerwane, powodując szok psychiczny. Więźniarki pochodzące z ubogich domów, a nawet sierocińców, które w dzieciństwie doświadczyły walki o byt, wykazywały większą odporność na warunki obozowe, a nawet pomagały innym więźniarkom. Doświadczenie życiowe, które kobiety, więźniarki obozu, wносиły ze sobą, zwiększało ich szansę na przetrwanie w skomplikowanych i trudnych warunkach życia w pracy i w miejscu zakwaterowania.

Łączność ze światem zewnętrznym

Ze względu na strach nazistów przed zorganizowanym buntem więźniów, strażniczki SS odczuwały ciągłą potrzebę wyczerpania więźniarek. Mistrzami pracy w fabrykach byli Polacy, niemieccy Häftlinges, Włosi, Francuzi i Czesi, chrześcijanie, z którymi żydowskie więźniarki miały ograniczony kontakt ze względu na surową dyscyplinę narzuconą przez strażniczki SS. Im bardziej zbliżał się koniec wojny i im więcej zagraniczni robotnicy i brygadziści w fabrykach o tym wiedzieli, tym bardziej ośmielali się próbować kontaktować z więźniarkami. Ponieważ stan więźniarek pogorszył się w ostatnich miesiącach z powodu ekstremalnego zimna, zmniejszenia racji żywnościowych, ich fizycznego osłabienia i zużycia nielicznych posiadanych ubrań, zagraniczni pracownicy próbowali pomagać w dostarczaniu żywności, ubrań i przekazywaniu informacji o stanie wojny, aby zachęcić więźniarki. Ponadto niektórzy esesmani, którzy dobrze zrozumieli, jaka będzie ich sytuacja po wojnie, zaczęli zmieniać swoje nastawienie do więźniarek pod koniec wojny. Więźniarki były zagrożone ze strony strażniczek SS i bały się współpracować z próbami udzielenia im pomocy.

Zdolność adaptacji i przywileje w obozie

Można znaleźć związek między zdolnością więźnia do uzyskania świadczeń i przywilejów a pochodzeniem jego rodziny. Ci, którzy zgłosili przywileje, byli na ogół w wieku powyżej dwudziestu lat, pochodzili z ortodoksyjnych lub nawet chasydzkich domów religijnych ze stosunkowo dużą liczbą braci i sióstr. W przypadku niektórych z nich ojciec rodziny został zabrany z domu na wiele miesięcy przed deportacją, a one zostały przeskolone, jak radzić sobie z trudnościami w domu bez głównego żywiciela rodziny. Francuzka Fernande Chenin dorastała w sierocińcu. Z jej relacji wynika, że stosunkowo dobrze przystosowała się do warunków panujących w obozie pracy. Oprócz ról "najstarszych", więźniarki pracowały w biurach, lecznicy, kuchniach i magazynach (lagerinendienst). Były więźniarkami uprzywilejowanymi, ale nie miały uprawnień do wydawania poleceń innym więźniarkom.⁴⁸⁷ Na liście więźniów obozu Liebau sześć kobiet z 495 wymienionych nie było związanych z żadną z trzech fabryk. Zakładam, że kobiety te zostały przydzielone do uprzywilejowanych stanowisk w obozie. Możliwe, że inne kobiety zostały zarejestrowane w fabryce i przeniesione do pracy uprzywilejowanej.⁴⁸⁸ Jednym z interesujących przypadków jest Thea Ashkenaz i jej matka, Adela Oberzank, które są wymienione jako pracownice Nordland, ale dzięki znajomości języka niemieckiego w dialekcie bawarskim jako języku ojczystym, zostały przeniesione przez lesbijską esesmankę do pracy w kuchni.⁴⁸⁹

487 Rudorff, "Reimagining the 'Gray Zone': Female Prisoner Functionaries in the Gross-Rosen Sub-camps, 1944-45," 27.

488 Mor, "List of Imates at Liebau Camp."

489 Aschkenase Testimony, "USCSF VHA 38084", (4) 23:01-25:56.

Straż SS

W szybko zmieniającej się rzeczywistości ostatnich miesięcy wojny nie ma już jasnej polityki w odpowiedzi na lokalne wydarzenia, ponieważ są to lokalne inicjatywy od poziomu komendanta obozu do ostatnich strażniczek SS. Według zeznań komendantem obozu jest starszy oficer Wehrmachtu, który wykazuje humanitarne podejście do więźniów. Personel SS niższego szczebla zachowywał się różnie, każdy zgodnie z własnym charakterem i motywami. Młode strażniczki SS, które zostały zwerbowane do służby w SS pośpiesznie i bez wystarczającego przeszkolenia, łatwiej i prościej zachowywały się surowo wobec więźniarek, a tym samym pozostawały po bezpieczniejszej stronie w stosunku do dowództwa obozu.

Pomimo poczucia ulgi w warunkach bytowych, strażniczki SS groziły więźniarkom nieokreślonymi wyrokami śmierci za czyny o marginalnym znaczeniu, takie jak zjedzenie ziemniaka podczas zbierania plonów na polu. Ze względu na upokorzenie i skumulowaną traumę związaną z pobytem w Birkenau i obozie Liebau, więźniarki traktowały te groźby SS poważnie i obawiały się, że SS nie zawaha się ich spełnić. Nie ma dowodów na egzekucje dokonane przez personel SS, choć istnieją świadectwa strzałów ostrzegawczych. W ostatnich tygodniach, poprzedzających wyzwolenie, znaleziono świadectwa przekazywania przez członków SS, głównie za pośrednictwem zagranicznych pracowników, informacji o zamiarach i planach wyrządzenia krzywdy więźniarkom i zniszczenia obozu w celu wyeliminowania dowodów przed wyzwoleniem.

W archiwum Gross-Rosen w Wałbrzychu znalazłem transkrypcję zeznań czterech strażniczek SS najniższego stopnia. Wydaje się, że zeznania były skorelowane między nimi, a także z obozową polską lekarką, Heleną Rzymowską-Ryłło, która pozostała w Lubawce po wojnie i służyła jako kluczowy świadek.⁴⁹⁰ Podczas procesu były esesmanki oczyszczały się z zarzutów znęcania się, złego traktowania i posiadania broni. Wszystkie wskazywały na innych strażników SS, którzy albo uciekli do Niemiec, albo zostali aresztowani przez Sowieców, jako tych, którzy znęcali się nad więźniami obozu. W każdym razie udało mi się uzyskać istotne informacje o obozie z zeznań strażniczek SS, które zebrałem.

490 Mor, "Translation of Gertrud Telke SS Guard Trial, Kamienagora Court Akt 106/46 April 8, 1946," 17.

Pod koniec wojny

Na początku 1945 r. urzędnicy SS przewidywali utratę obozów w Polsce i Czechosłowacji. SS planowało ewakuację obozów, mając nadzieję na wykorzystanie wielu więźniów gdzie indziej do działań wojennych. Plany te były jednak często udaremniane przez rozmiar zadania i szybkość sowieckiego natarcia.⁴⁹¹ Świadczenia ocalałych dotyczące ostatnich miesięcy wojny podkreślają, że wydarzenia w obozie Liebau odzwierciedlają ogólną sytuację nazistowskich Niemiec w tym okresie. Wyżsi oficerowie Hitlera nie ufają już jego decyzjom, Niemcy wycofują się na wszystkich frontach, przemysł jest zmuszony do ucieczki i ukrywania się w odległych miejscach, wszędzie panują niedobory i klęska głodu, a korupcja kwitnie. W tej sytuacji można dostrzec w zeznaniach niekonsekwentną reakcję dowódców małego obozu pracy na główne wydarzenia, które wpływają na bieg życia w obozie i jego otoczeniu.

Począwszy od stycznia 1945 r., kiedy rozpoczęły się marsze śmierci, rutyna obozowa w Liebau została naruszona, zarówno w budynkach mieszkalnych, jak i w fabrykach. Proces upadku nazistowskiego reżimu przyniósł ze sobą biedę, zniszczenie, głód, trudności i wzrost korupcji w szeregach Rzeszy. Kondycja materialna nazistowskich Niemiec miała bezpośredni wpływ na życie więźniów obozu, na ilość otrzymywanego przez nich jedzenia, na słabą opiekę medyczną i katorżniczą pracę w fabrykach. Większość więźniarek była odcięta od informacji ze świata, które prawie do nich nie docierały, a nawet jeśli docierały, nie były skutecznie rozpowszechniane. Dla wielu więźniarek dzień wyzwolenia był całkowitym zaskoczeniem.

Właściciele fabryk, dla których założono obóz, do ostatniej chwili licząc na maksymalizację zysków z pracy więźniarek-niewolnic, starali się kontynuować tam pracę na tyle, na ile mogli. Pomimo poważnych problemów logistycznych związanych z funkcjonowaniem fabryk, w tym z zaopatrzeniem w żywność całej ludności, mieli nadzieję na dalsze zgarnianie zysków i dalsze prowadzenie fabryk w miarę możliwości, blisko dnia wyzwolenia przez Sowieców. Z zeznań wynika, że fabryki Kurta Laske i Nordland pracowały jeszcze na kilka dni przed wkroczeniem Sowieców, choć na bardzo ograniczoną skalę. Więźniarki, które nie były już zatrudniane w fabrykach i nie było sposobu, aby się

491 Wachsmann, *KL: A History of the Nazi Concentration Camps*, 546.

ich pozbyć, były wysyłane do prac nieprodukcyjnych, takich jak przenoszenie paczek lub śniegu z jednej strony na drugą lub wysyłane do zbierania produktów rolnych na polach po stopnieniu śniegu. W ostatnim miesiącu przed wyzwoleniem duża grupa kobiet została wysłana do pracy przy przygotowaniu lotniska, sześć kilometrów od obozu.⁴⁹² W ostatnich miesiącach pobytu w obozie więźniarki, które były hospitalizowane w poważnym stanie zdrowia, nie były wysyłane na eksterminację, ale były hospitalizowane bez odpowiedniej opieki medycznej.⁴⁹³ Komendanci obozów i właściciele fabryk mieli nadzieję, że młode więźniarki wyzdrowieją i będą mogły wrócić do pracy w fabrykach.

Proces wyzwalania był złożony, obejmował powracanie do życia na wolności w złym stanie fizycznym i psychicznym, przechodzenie przez zniszczoną i zakrwawioną Europę, a ocalone musiały znaleźć drogę do domu, aby dowiedzieć się, że większość ich bliskich zginęła w Holokauście. Opowieści o drodze powrotnej do domu były ważną częścią większości świadectw. Ocalone, które powróciły do Europy Zachodniej, otrzymały pomoc od różnych organizacji. Ich powrót był stosunkowo szybki, a przyjęcie w kraju dość zorganizowane. Ocalone, które wróciły na wschód, na Węgry, do Rumunii i na Słowację, musiały znaleźć drogę do centralnych miast, takich jak Praga czy Budapeszt, gdzie otrzymały ograniczoną pomoc w zakresie wsparcia, zachęty i pomocy w dotarciu do rodzinnego miasta. Historie powrotów do domu są tematem badań, które mogą być prowadzone niezależnie.

492 Gabrowski, *Śladami zapomnianego lotniska w Lipienicy (Polish) – The forgotten airport in Lipienica*.

493 Herman Testimony, "YVA O.3, 3700469", 53:07-57:00.

Epilog

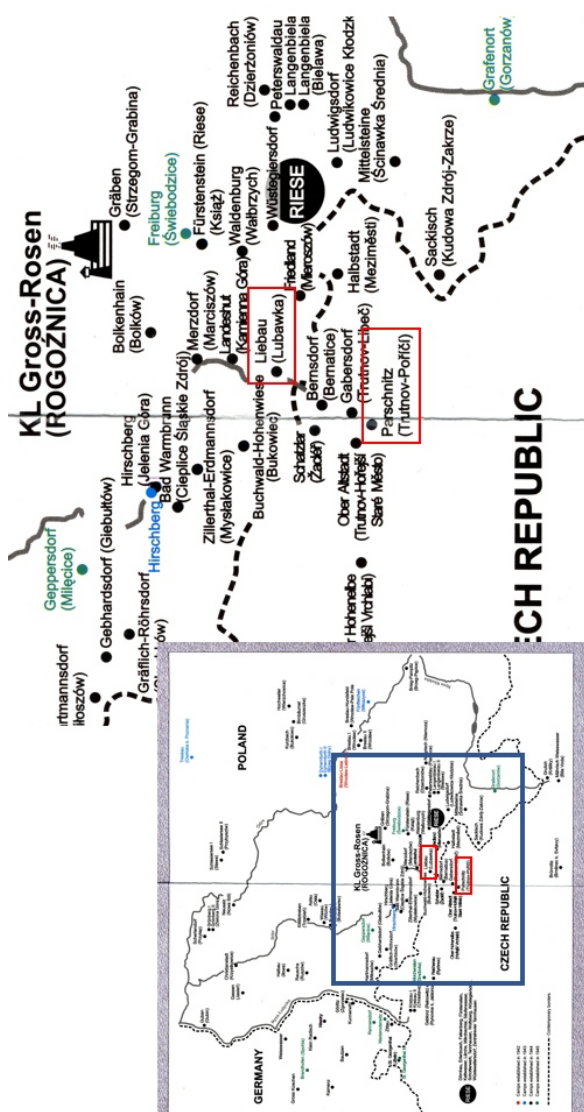
W kwietniu 2022 r. odwiedziłem miasto Lubawka i teren obozu pracy dla kobiet Liebau (FAL), miejscowy cmentarz oraz Muzeum i Archiwum Obozu Gross-Rosen. W listopadzie 2022 r. odwiedziłem Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie (USHMM). Znalazłem dokumenty historyczne dotyczące obozów pracy w sieci obozów Gross-Rosen, obejmujące historię niemieckiego miasta Liebau, które po wojnie stało się polskim miastem Lubawka. Znalazłem również badania przeprowadzone przez lokalnego polskiego historyka na temat budowy lotniska przez więźniarki obozu Liebau w ostatnich miesiącach wojny.

Ukazałem trudne warunki, w jakich więźniarkom przyszło przetrwać oraz skomplikowane relacje ze strażniczkami SS w miejscach pracy i w obozie mieszkalnym, wynikające z konieczności zachowania siły roboczej, choć w nieludzkich warunkach. Wspomniałem, że dzięki młodemu wiekowi osadzonych i zapotrzebowaniu na ich pracę, w dniu wyzwolenia odnaleziono przy życiu czterysta osiemdziesiąt dziewięć z pięciuset osadzonych.

Zdecydowane zapotrzebowanie na robotników przymusowych w ostatnim roku II wojny światowej wzięło górę nad polityką ostatecznego rozwiązania prowadzoną przez nazistowski reżim. Omówiłem kwestię, dlaczego kobiety zostały wysłane do obozów pracy z większymi szansami na przeżycie, co pozwoliło kobietom w wieku rozrodczym kontynuować budowę i powiększanie narodu żydowskiego, wbrew eksterminacyjnym zamiarom nazistowskiego reżimu. Historia kobiecego obozu pracy Liebau może być reprezentatywna dla innych podobnych obozów utworzonych w odległych przygranicznych lokalizacjach nazistowskich Niemiec dla rozpadającego się niemieckiego przemysłu zbrojeniowego i dla nazistowskich Niemiec w procesie ich upadku pod koniec II wojny światowej.

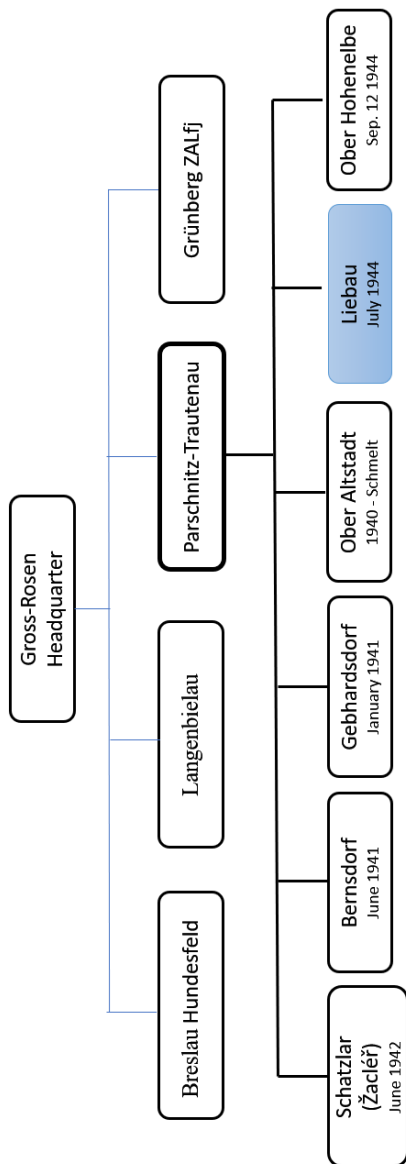
Aneksy

Dodatek A - Lokalizacja obozu Liebau



Ilustracja 1. Mapa obozu Liebau i komanda Parschnitz w ramach obozów Gross-Rosen. Źródło: KL Gross-Rosen Muzeum (Rogoźnica, Polska).

Dodatek B - Zespół obozów pracy Gross-Rosen



Ilustracja 2. Zespół obozów pracy Gross-Rosen. Źródło: Gutterman, *A narrow bridge to life: Jewish forced labor and survival in the Gross-Rosen camp system, 1940-1945* (Hebrew), 218, 306.

Dodatek C – Świadectwa i źródła

Tabela 2. Świadectwa i źródła.

imię i nazwisko:	pochodzenie:	GR #	urodzona:	fabryka:	źródło:	rok:
Adler (Weinberger) Judith	Hungary	74278	1924	Nordland GmbH	USCSF Eng; VHA 13433	1996
Aschkenase (Obarza- nek) Thea	Germany (Italy)	74329	1923	Nordland & Kitchen	USCSF Eng; VHA 38084	1998
Avraham (Shimon) Miriam	Ileanda Mare, Romania	59837	1928	Laske	YVA – HEB – 5087729	2004
Berger (Veis) Chaya-Lea	Kisvarda, Hungary	59871	1928	Wendt	YVA – HEB – 3564021	1996
Chenin (Magalnik) Fernande	France	74287	1927	Nordland & AP ¹⁹⁴	USCSF Eng; VHA 09410	1995
De Levie (Cohen) Anna Annie	Netherlands	74349	1920	Nordland GmbH	YVA – O.33 – 9494 11683284	1986
De Liemaa (Van Gelder) Rose	Netherlands	74360	1921	Nordland & AP	USCSF Eng; VHA 02072	1995
Diamatstein (Vizel) Ela Luci	Spermezeu- Hungary	59958	1927	Nordland GmbH	YVA – HEB – 5747617	2006
Emden-Evers Bloeme	Netherlands	74357	1926	Nordland GmbH	USMCM-ENG, RG-50.582.0012	1999
Farkas Margaret	Romania (Hungary)	59812	1927	Laske & AP	USCSF Eng; VHA 35025	1997
Firestone (Weinfeld) Renée	Hungary	59975	1924	Nordland GmbH	USCSF Eng; VHA 00151	1994
Goldberger (Shtienba- cher) Rachel (Iren)	Hungary	59830	1925	Laske	YVA – HEB - 5374890	2005
Goldstein-Van Cleef Ronnie (Rozette)	Netherlands	74353	1921	Nordland GmbH	Anne Frank book	1991
Grunberger (Schachne- rva) Edith	Hungary	74256	1926	Nordland GmbH	USCSF Eng; VHA 00266	1994
Haberfeld Bertha	Szatmárcseke	59956	1920	Field	Fortunoff (Yale) – 1098958	1983
Hay Kathleen	Hungary, Budapest	74166	1923	Laske	USMCM – ENG, RG-50.583.0076	1990
Herman (Shimon) Frida	Ileanda, Romania	59836	1926	Laske	YVA-HEB- 5262289 YVA- HEB-3700469	2004
Joseph (Rosner) Frida	Hungary	74201	1922	Laske	USCSF Eng; VHA 26297	1997
Kon (Gross) Vera	Hungary	74227	1925	Laske	YVA – HEB - 7560854	2008
Kraus (Liner) Elona	Budszentmih- ly	74125	1927	Wendt & AP	YVA – HEB – 12517157	2016
Lefkowitz (Kron) Yolan	Hungary	59930	1920	Nordland GmbH	USCSF Eng; VHA 33299	1997

494 Jak mi wyjaśnił autor opracowania, skrót AP należy rozwinąć jako *airport*. W ten sposób oznaczono tu więźniarki zatrudnione również przy budowie lotniska [M. Gabrowski].

imię i nazwisko:	pochodzenie:	GR #	urodzona:	fabryka:	źródło:	rok:
Marmor (Heilper Judith Ester Yuci	Targu Mures, Romania	59992	1927	Nordland GmbH	YVA – HEB – 7814221	2009
Mayer (Roos) Anita	Netherlands (Germany)	74385	1925	Nordland GmbH	USCSF Eng; VHA 19044	1996
Mor Schoenfeld Alizah	Hungary	74255	1928	Laske	USCSF HEB; VHA 27444 YVA – HEB – 3561928	1997
Neuvirth (Stegelmann) Edith (Yocheved)	Hungary	74203	1925	Laske	USCSF HEB; VHA 38107	1997
Pikkel (Moskovitz) Serena	Hungary	74127	1929	Wendt	USCSF Eng; VHA 04887	1995
Poplinger (Rozenal) Yehudit Eudice Ilonka	Targul Lapu- sului, Romania	59879	1927	Wendt	YVA – HEB – 5907496	2006
Reinstein (Bathel) Toby	Polish		1922	Nordland GmbH	USCSF Eng; VHA 54343	1998
Salomon Meyer Kamp Inge	Netherlands	74369		Nordland GmbH	Book in Italian, Pages 28-49	
Shpitz (Weis) Neli	Czechoslova- kia	74260	1923	Nordland GmbH	YVA – HEB – 4026865	2000
Silberman (Kohl) Helena	Romania	59838 ?	1925	Laske	USCSF Eng; VHA 24075	1996
Tabak Sara	Hungary	59885	1928	Wendt+AP	YVA – HEB – 3564605	1996
Waitzner (Friedman) Sonja	Austria - Belgium	74333	1926	Nordland GmbH	USCSF Eng; VHA 14429	1996
Weiss (Simkovicova) Piry	Hungary	74136	1926	Wendt	USCSF Eng; VHA 25098	1996
Weissman (Ackerman) Rose	Kosino, Hungary	59809	1924	Laske	USCSF Eng; VHA 18569	1996
Yunitsman Sara	Hungary	74253	1927	Laske	USCSF HEB; VHA 39294	1998

Dodatek D – Śmiertelność w obozie

Tabela 3. Śmiertelność w obozie.

imię i nazwisko:	daty i miejsca:				uwagi:
	urodzona:	zmarła:	GR#	fabryka:	
Izak Maria	28-8-1920	5-10-1944	59821	Kurt Laske	pochowane w zbiorowej mogile w Lubawce, grób zbiorowy w sektorze 1a, rząd 1
Moskowitz Jarolta	8-7-1917	29-10-1944	59886	Wendt	
David Regina	18-9-1920	31-12-1944	59896	Wendt	
Merskowits Aranka	10-5-1923	12-2-1945	59910	Nordland	
Cohen Tet or Tetta (Aster)	5-12-1916	2-3-1945	74351	Nordland	
Braune Eva	6-2-1927	14-4-1945	74159	Kurt Laske	
Fried Valeria	31-5-1924	14-4-1945	74324	Nordland	
Abraham Hadassa	18-4-1907	21-12-1944	74344	Nordland	miejsce pochowania nieznane
Strauszman Olga	25-5-1923	3-2-1945	74251	Wendt	brzemienne
Susanne Kawitzky	27-1-1922	29-12-1944	74284	Nordland	
Nagenaar Helena	7-8-1909	17-3-1945	74365	Nordland	



Ilustracja 3. Zbiorowa mogiła na cmentarzu w Lubawce (Polska) – kwiecień 2022 r.

Źródła:

1. Archiwum Gross-Rosen w Wałbrzychu Polska, pismo, 11 sierpnia 2021 roku (SS Command, "Death at Liebau Camp, DN-B.51/26/797" (Gross-Rosen Archiwum in Wałbrzych Poland, letter, 1945).
2. Raport Barbary Sawickiej (Sawicka, "Liebau (Lubawka)," 383).

Dodatek E – Miasto Lubawka (Liebau)

Zdjęcia są zbiorem fotografii wykonanych przez zespół Gross-Rosen Archiwum – Wałbrzych⁴⁹⁵, podczas dwóch wizyt w kwietniu 2008 roku i sierpniu 2021 roku. Dodatkowe zdjęcia wykonałem podczas mojej wizyty 27 kwietnia 2022 roku.



Ilustracja 4. Czerwony budynek.



Ilustracja 5. Żółty budynek.

Żółty budynek był prawdopodobnie głównym murowanym budynkiem, w którym mieszkało dwieście węgierskich więźniarek z wrzesniowego transportu. Miał siedem izb, kuchnię i lecznicę.

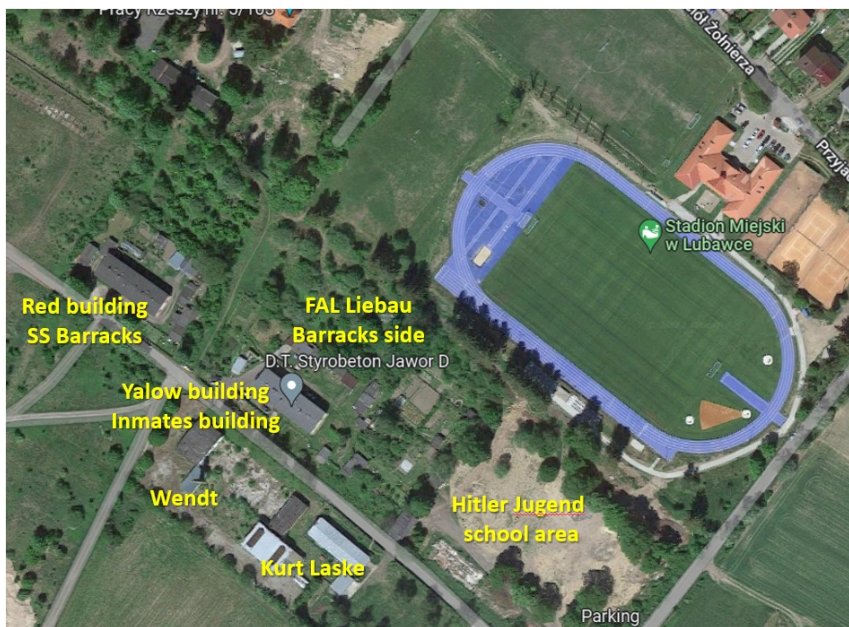
Czerwony budynek to prawdopodobnie kwatera strażników SS, która znajdowała się poza ogrodzeniem obozu, obok fabryk Kurta Laske i Heinza Wendta.⁴⁹⁶



Ilustracja 6. Łukowata konstrukcja jest prawdopodobnie ścianą pozostałą po fabryce części lotniczych Heinza Wendta. Komin pochodzi prawdopodobnie z fabryki Kurta Laske.

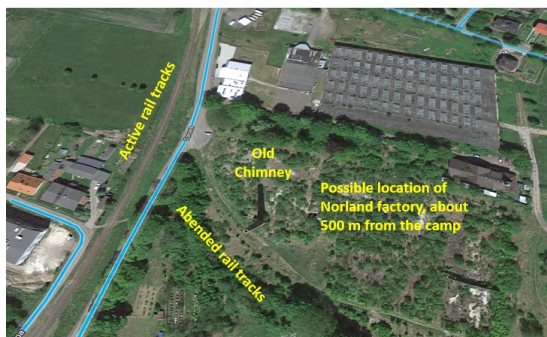
495 Gross-Rosen, "Gross-Rosen Archiwum – Wałbrzych Poland."

496 Avraham Testimony, "YVA O.3, 5087729" 1:39:09.

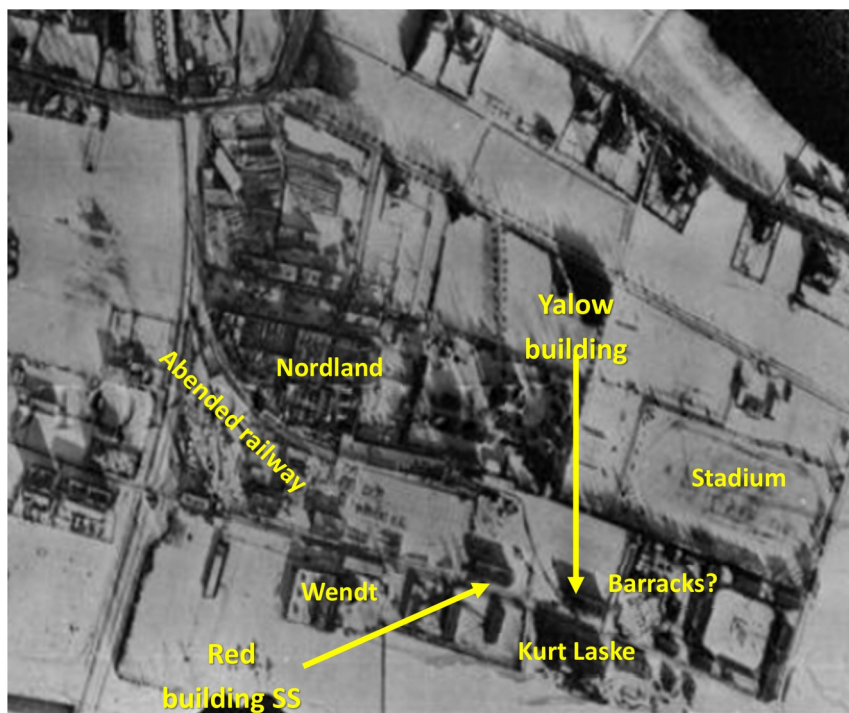


Ilustracja 7. Zdjęcie z mapy Google 2022.

I could not find documentation for the exact location of Nordland factory. Assuming that the inmates did not pass through town and since the factory was next to a railroad, I assume that the short railway line, that is no longer in use brought wagons to the factory and that the chimney next to it belonged to the factory. The approximate location is 500 meters from Liebau camp.



Ilustracja 8. Nie udało mi się znaleźć dokumentacji dotyczącej dokładnej lokalizacji fabryki Nordland. Zakładając, że więźniowie nie przechodzili przez miasto i ponieważ fabryka znajdowała się obok linii kolejowej, zakładam, że krótka linia kolejowa, która nie jest już używana, doprowadzała wagony do fabryki, a komin obok niej należał do fabryki. Przybliżona lokalizacja to 500 metrów od obozu Liebau.



Ilustracja 9. Zdjęcie lotnicze obozu i fabryk z 11 grudnia 1944 roku. Źródło: Archiwum NARA – Polska – GX11690.

<http://fotopolska.eu/1136750.foto.html?a=4287.9999656677&b=494.0000686644&c=5>

Nie zgadzam się z powyższą próbą wskazania lokalizacji lubawskich zakładów Nordland, Laske i Wendt. Przy czym pewną ciekawostką jest fakt, że praca Erana Mora jest jedyną znaną mi publikacją, w której w ogóle podjęto tego typu próbę w odniesieniu do tych trzech zakładów zbrojeniowych. Z innych źródeł zazwyczaj dowiaduję się jedynie, że obóz znajdował się w „niewielkiej odległości od firm Möbelfabrik Kurta Laskiego oraz Heinz Wendt Maschinenfabrik” (*Filie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Informator*, Wałbrzych 2008, s. 49). Wprawdzie wiadomo, gdzie w Lubawce znajdowała się fabryka mebli, lecz gdzie dokładnie swój zakład ulokował Heinz Wendt? Ze znanych mi publikacji odpowiedź na to pytanie zawiera tylko jedna książka, w której miejsce to określono jako: „Wendt. Liebau, Chem. Turnhalle” (Szymon Wrześniński, Krzysztof Urban, *Tajne kompleksy lotnicze Trzeciej Rzeszy na Dolnym Śląsku i Ziemi Lubuskiej*, Warszawa 2015, s. 132). Podejrzewam jednak, że w przywoływanym dokumencie, lub w trakcie jego cytowania, pomyłono jedną literę, a wskazana tu lokalizacja firmy Wendt to „Ehemalige Turnhalle”, a więc dawna hala sportowa. Powstała ona poprzez adaptację obiektu, w którym wcześniej znajdowała się lubawska wytwórnia samolotów.

Co do powyższego zdjęcia: moim zdaniem tam, gdzie na powyższej ilustracji zaznaczono zakłady Nordland, w rzeczywistości znajdowała się fabryka mebli Laske. Budynek opisany jako Kurt Laske to dawna hala sportowa, w której swoje zakłady umieścił Heinz Wendt. Natomiast ustalenie lokalizacji zakładów Nordland wymaga dalszych badań, do których zainspirowała mnie właśnie praca Erana Mora! [M. Gabrowski].



Liebau town photo - 1937



Ilustracja 10. Zdjęcie miasta Liebau, rok 1937.

Dodatek F – Fabryka Kurta Laske

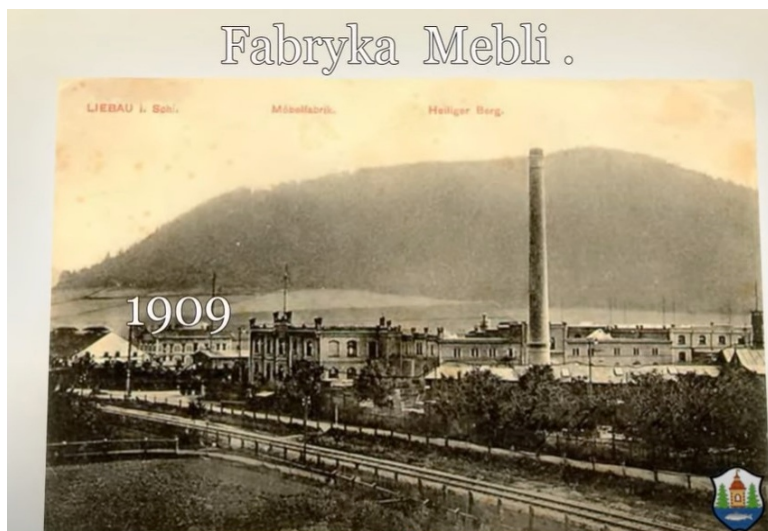
Furniture factory Hesse, later Laske

10.02.1998)



Furniture factory (owner: Waldemar Hesse, later Kurt Laske)

Ilustracja 11. Fabryka mebli, właściciel Waldemar Hesse, później Kurt Laske.



Ilustracja 12. Fabryka mebli.

Dodatek G – Lista pojęć w języku niemieckim

Appell – apel
Appelplatz – plac apelowy
Arbeitsführer – nadzorca fabryki
Arbeitskommando – grupa robocza
Arbeitslager – obóz pracy
Aufseherinnen – nadzorca, nadzorczynie (SS)
Blockältester – starszy bloku, blokowy (więzień)
Blocksperrę – zatrzymanie w baraku
Commandoführer – dowódca obozu (SS)
FAL – Frauenarbeitslager – obóz pracy dla kobiet
Häftlinge – więźniowie w obozach pracy
Judenältester – żydowski starszy
Kommandoführer – dowódca komanda roboczego
Konzentrationslager – obóz koncentracyjny
Lagerälteste – starszy obozu (więzień)
Lagerführer – (przywódca obozu) paramilitarny tytuł SS, specyficzny dla służby obozów koncentracyjnych
Obermeister – główny nadzorca w fabryce
OKW – dowództwo Wehrmachtu
Pfleger – terapeuta, żydowski lekarz w obozie nieuznawany z tytułu.
Rassenschande (wstyd rasowy – stosunki z Żydem)
Reichsarbeitsdienst (RAD) – Służba Pracy Rzeszy
Revier – obozowa izba chorych⁴⁹⁷
Sonderkommando – oddział specjalny
Stubenälteste – starszy izby (Żyd)
Totenkopfverbände – służba w obozie koncentracyjnym
Vernichtung durch Arbeit – eksterminacja przez pracę
Vernichtungslager – obóz zagłady
Werkschutz – straż fabryczna
Zählappell – apel
Zählappellplatz – plac apelowy
ZAL – obozy pracy przymusowej (Zwangsarbeitslager)

497 Każdy obóz posiadał jeden lub więcej bloków, wykorzystywanych do leczenia i hospitalizacji. Rewir był terminem używanym w nazistowskim obozie do określenia placówki medycznej dla więźniów. Był to skrót od niemieckiego słowa Krankenrevier (ambulatorium).

Dodatek H - „Samorząd więźniarski”

Blockältester – starszy bloku (blokowy)

Lagerältester – starszy obozu

Stubenältester – starszy izby (izbowy)

Stubendienst – sztubowy

Ekipy pracujące poza obozem były nadzorowane przez:

Oberkapo – naczelny kapo

Vorarbeiter – (funkcyjny), kapo

Źródło: Muzeum Gross-Rosen.⁴⁹⁸

498 Gross-Rosen, “Gross-Rosen Museum – Rogoźnica Poland” Display board #40.

Dodatek I – Marsz na plac budowy lotniska



Ilustracja 13. Mapa Google przedstawiająca obszar w 2023 roku.

W marcu i kwietniu 1945 r. wiele więźniarek obozu Liebau było zmuszonych do codziennej pieszej wędrówki z obozu na plac budowy lotniska⁴⁹⁹. Aby się tam dostać, trzeba było wspiąć się i zejść ze wzgórza. Kobiety wychodziły rano i wracały po południu. Pracowały tam do kilku dni przed wyzwoleniem.

⁴⁹⁹ W dalszym ciągu usiłuję ustalić, gdzie tak naprawdę budowano to lotnisko. W swoim opracowaniu „Śladami zapomnianego lotniska w Lipienicy” twierdzę, że obiekt ten najprawdopodobniej powstawał na północ od wioski. Jednak Eran Mor w swoim opracowaniu zawarł informację, że w pobliżu placu budowy lotniska przebiegała linia kolejowa, a jedna z więźniarek zeznała o samobójczym planie rzucenia się pod koła nadjeżdżającego pociągu (patrz przypisy 387 i 388 na stronie 117) Wynikałoby z tego, że lotnisko budowano na południe od wioski [M. Gabrowski].

Dodatek J – Ostatni obszar kontrolowany przez nazistów



Ilustracja 14. Źródło: USHMM.

Powyższa mapa po prawej stronie znajduje się na wystawie w Muzeum Pamięci Holokaustu w USA. Na pomarańczowo zaznaczono obszary, które pozostały pod kontrolą nazistowskich Niemiec w ostatnich dniach wojny. Miasto Liebau i obóz zaznaczono jasnoniebieskim okręgiem. Znajdowały się one na tym obszarze.

Bibliografia

Świadectwa

- Adler Testimony, Judith. "USCSF VHA 13433." 1996.
- Aschkenase Testimony, Thea. "USCSF VHA 38084." 1998.
- Avraham Testimony, Miriam. "YVA O.3, 5087729." 2004.
- Berger Testimony, Chaya. "YVA O.3, 3564021." 1996.
- Chenin Testimony, Fernande. "USCSF VHA 02072." 1995.
- De Levie Testimony, Annie. "Dairy, YVA O.3, 11683284," 1986.
- De Liema Testimony, Rose (Gelder). "USCSF VHA 02072." 1995.
- Diamatstein Testimony, Ela. "YVA O.3, 5747617." 2006.
- Emden_Evers Testimony, Bloeme. "USCSF USMCM-ENG RG-50.582.0012." 1995.
- Farkas Testimony, Margaret. "USCSF VHA 35025." 1997.
- Firestone Testimony, Renée. "USCSF VHA 00151." 1994.
- Goldberger Testimony, Rachel. "YVA O.3, 5374890." 2005.
- Goldstein-Van Cleef, Ronnie. "Anne Frank: The Last Seven Months." In Anne Frank, edited by Willy Lindwer, translated by Alison Meerschaert, English., 165–205. New York: Pantheon Books, 1991.
- Grunberger Testimony, Edith. "USCSF VHA 00266." 1994.
- Haberfeld Testimony, Bertha. "Fortunoff VA (Yale)." 1983.
- Hay Testimony, Kathleen. "USHMM RG-50.583.0076." 2006.
- Herman Testimony, Frida. "YVA O.3, 3700469." 1995.
- Kon Testimony, Vera. "YVA O.3, 7560854." 2008.
- Kraus Testimony, Elona. "YVA O.3, 12517157." 2016.
- Lefkowitz Testimony, Yolán. "USCSF VHA 33299." 1997.
- Marmor Testimony, Judith. "YVA O.3, 7814221." 2004.
- Mayer Testimony, Anita. "USCSF VHA 19044." 1996.
- Meyer_Kamp, Inge Salomon. *I ricordi di Inge e dei suoi figli Rolf e Nico Kamp* (Italian). Edited by Maria Pia Bernicchia. Milano: Proedi Editore, 2007.
- Mor Testimony, Alice. "USCSF VHA 27444." 1997.
- — —. "YVA O.3, 3561928." 1994.
- Neuvirth Testimony, Edith. "USCSF VHA 38107." 1997.
- Pikkel Testimony, Serena. "USCSF VHA 04887." 1995.
- Poplinger Testimony, Yehudit. "YVA O.3, V.T. 5907." 2006.
- Reinstein Testimony, Toby. "USCSF VHA 54343." 1998.
- Shpitz Testimony, Neli (Weis). "YVA O.3, 4026865." 2000.

Silberman Testimony, Helena. "USCSF VHA 24075." 1996.
Tabak Testimony, Sara. "YVA O.3, 10084, 3564605." 1996.
Waitzner Testimony, Sonja. "USCSF VHA 14429." 1996.
Weiss Testimony, Piry. "USCSF VHA 25098." 1996.
Weissman Testimony, Rose. "USCSF VHA 18569." 1996.
Yunitsman Testimony, Sarah. "USCSF VHA 39294." 1998.

Dokumenty utworzone przez autora

Mor, Eran. "List of Imates at Liebau Camp." Wałbrzych Poland & USHMM: ITS, 2022.
— — —. "Translation of Arne Pohl SS Guard Trial, Kamienigora Court Akt 107/46 April 8, 1946." Kamienigora Poland, 2022.
— — —. "Translation of Gertrud Scharf SS Guard Trial, Kamienigora Court Akt 105/46 April 8, 1946." Kamienigora Poland, 2022.
— — —. "Translation of Gertrud Telke SS Guard Trial, Kamienigora Court Akt 106/46 April 8, 1946." Kamienigora Poland, 2022.
— — —. "Translation of Hedwig Schmidt SS Guard Trial, Kamienigora Court Akt 107/46 April 8, 1946." Kamienigora Poland, 2022.

Archiwalia

Geoffrey, P. Megargee. Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945, Vol. III. The United States Holocaust Memorial Museum. INDIANA UNIVERSITY PRESS, 2018.
Gross-Rosen. "Gross-Rosen Museum – Rogoźnica Poland." Rogoźnica, Poland, 2022.
— — —. "Gross-Rosen Archiwum – Wałbrzych Poland." Wałbrzych Poland, 2022.
Ghetto Fighters' House Archive. "Jewish Cultural Life Unit in Lubawka." Nowe Zycie. March 15, 1947.
ITS, International Tracing Services. Register of Places of detention under the Riechsfuhrer-SS. Bad Arolsen: ITS, 1979.
Megargee, Geoffrey P, David Engel, Willard A Fletcher, and Alfred Gottschalk. Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945, Vol. I. Edited by Geoffrey P. Megargee. USHMM. 1st Editio. Bloomington and Indianapolis: INDIANA UNIVERSITY PRESS, 2018.
Muzeum, KL Gross-Rosen. "Exhibition Files." Rogoźnica, Poland, 2005.

Książki i artykuły

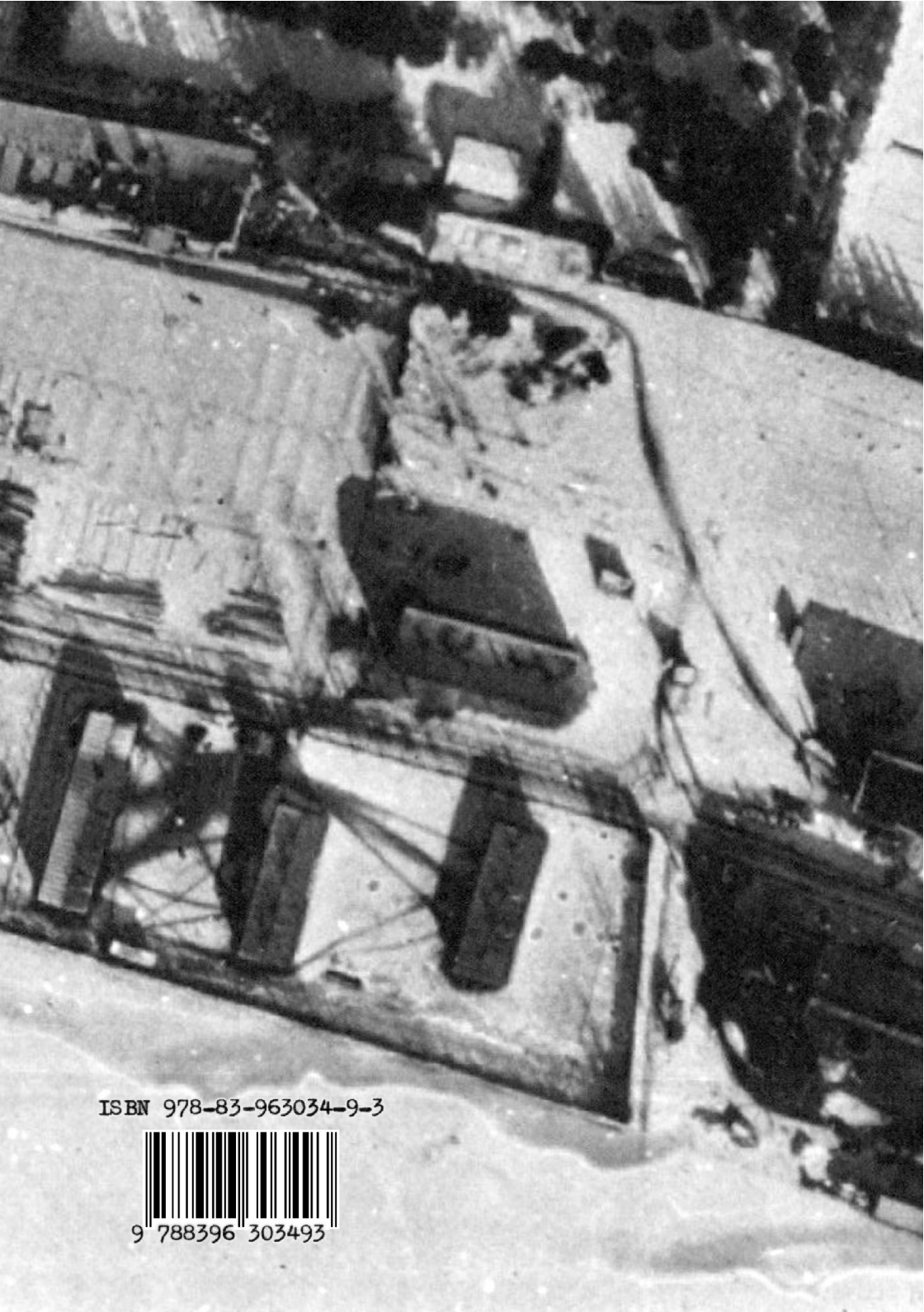
- Ali, Goetz. "Resettlement of Jews: Reflections on the political developments that preceded the Holocaust (Hebrew)." In *Nazi Extermination Policy, 1939-1945*, edited by Herbert Ulrich and Dvid Bankir, 69-100. Jerusalem: Yad Vashem, 2001.
- Anderson Hughes, Jessica R. "Forced Prostitution: The Competing and Contested Uses of the Concentration Camp Brothel." New Jersey, 2011.
- Art Karni. "Jewish women in forced labor camps in Reich Territory in the final stages of World War II, 1944-1945 (Hebrew)." Haifa University, 2007.
- Barth, Susanne. "Revisiting the 'Cosel Period': A Fresh Perspective on the Stopping of Western Deportation Trains En Route to Auschwitz, 1942-1943." *Shofar* (West Lafayette, Ind.) 39, no. 2 (June 1, 2021): 32-61.
- Baumel-Schwartz, Judith Tydor. *Double Jeopardy: Gender and the Holocaust*. Parkes-Wiener Series on Jewish Studies. London, Portland Or.: Vallentine Mitchell, 1998.
- Becker, Michael, and Dennis Bock. "Rethinking the Muselmann in Nazi Concentration Camps and Ghettos: History, Social Life, and Representation." *The Journal of Holocaust Research* 34, no. 3 (2020): 155-57.
- Braham, Randolph L. *The Politics of Genocide: The Holocaust in Hungary*. Columbia University Press. Vol. 1. New York: Columbia University Press, 1981.
- Braham, Randolph L., and Nathaniel Katzburg. *History of the Holocaust: HUNGARY* (Hebrew). Jerusalem: Yad Vashem, 1992.
- Buggeln, Marc. "Building to Death: Prisoner Forced Labour in the German War Economy – The Neuengamme Subcamps, 1942–1945." *European History Quarterly* 39, no. 4 (October 25, 2009): 606-32. <https://doi.org/10.1177/0265691409342658>.
- — —. "Forced Labour in Nazi Concentration Camps." In *Global Convict Labour*, edited by Christian Giusepp De Vito and Alex Lichtenstein, 333-60. Leiden, Boston: Brill, 2015.
- Cesarani, David. *Final Solution: The Fate of the Jews 1933-1949*. London: Macmillan, 2016.
- Davidson, Eugene. "The War Plant and Forced Labor." In *The Trial of the Germans: An Account of the Twenty-Two Defendants before*

- the International Military Tribunal at Nuremberg, 1st ed., 483–524. New York: The Macmillan Company, 1966.
- Demerer, Heinrich. *Als Kind in NS-Konzentrationslagern: Aufzeichnungen*. Edited by Verena Walter. USHMM DS13. Berlin: Metropol, 2009.
- Dror, Esther, and Ruth Linn. *How Did You Survive* (Hebrew). Edited by Giora Rozen. Digital. Hakibbutz Hameuchad Publishing House Ltd, 2016.
- Ert, Karni, and Sara Bender. “Jewish Women in Forced Labor Camps in Reich Territory in the Final Stages Of World War II, 1944-1945 (Hebrew).” University of Haifa, 2007.
- Freund, Florian. *Arbeitslager Zement: das Konzentrationslager Ebensee und die Raketenrüstung*. Wien: Verlag fur Gesellschaftskritik, 1989.
- Gabrowski, Marian. *Obóz RAD w Krzeszowie* (Polish) RAD camp in Krzeszów. First. Poland: Published by Author’s own effort, 2020.
- — —. *Śladami zapomnianego lotniska w Lipienicy* (Polish) – The forgotten airport in Lipienica. 2nd Editio. Polkowice: Nakładem Własnym Autora (Author’s own effort), 2018.
- Galland, Adolf. *The First and the Last* (Hebrew). Tel Aviv: Marachot IDF, 1978.
- Gruner, Wolf. *Jewish Forced Labor under the Nazis: Economic Needs and Racial Aims, 1938-1944*. Translated by Kathleen M. Dell’orto. Cambridge University Press. New York: Cambridge University Press & USHMM, 2006.
- Gutterman, Bella. *A Narrow Bridge to Life: Jewish Forced Labor and Survival in the Gross-Rosen Camp System, 1940-1945*. Book. Translated by IBRT. New York, Oxford: Berghahn books, 2008.
- — —. *A narrow bridge to life: Jewish forced labor and survival in the Gross-Rosen camp system, 1940-1945* (Hebrew). Book. Translated by IBRT. 2ND ed. New York, Oxford: Yad Vashem, 2005.
- Herbert, Ulrich. “Forced Laborers in the Third Reich: An Overview.” *International Labor and Working-Class History* 58, no. 58 (2000): 192–218.
- — —. *Hitler’s Foreign Workers: Enforced Foreign Labor in Germany under the Third Reich*. Edited by William Templer. Cambridge: Cambridge University, 1997.
- — —. “YVA O.3, 5262289.” 2004.

- Hesz-Wood, Stephanie. "A Spatial History of Drancy: Architecture, Appropriation and Memory." In *Beyond Camps and Forced Labor*, 277-99. Palgrave Macmillan, Cham, 2020.
- Josephs Testimony, Frida. "USCSF VHA 26297." 1997.
- Karay, Felicja. "Forced labor of Jewish women in the National Socialist regime." *Beshvil HaZikaron (Yad Vashem - Hebrew)* October, no. 16 (1996): 15-20.
- — —. "Women in the Forced Labor Camps." In *Women in the Holocaust*, edited by Dalia Ofer and Lenore J. Weitzman, 285-309. New Haven, New York: Yale University Press, 1998.
- Koehl, Robert Lewis. *The Black Corps: The Structure and Power Struggles of the Nazi SS*. Madison, Wis, USA: University of Wisconsin Press, 1983.
- Levenkron, Nomi. "Death and the Maidens - 'Prostitution,' Rape, and Sexual Slavery during World War II." In *Sexual Violence Against Jewish Women During the Holocaust*, edited by Sonja M. Hedgepeth and Rochelle G. Saidel, 14. Waltham, Massachusetts: Brandeis University Press, 2010.
- Levi, Primo. *The Drowned And The Saved*. Translated by Raymond Rosenthal. Fifth. London: Michael Joseph, 1988.
- Longerich, Peter. *Joseph Goebbels: A Biography (Hebrew)*. Translated by Yachin Ona and Aveia Ona-Baruchi. Modi'in Region: Kinneret Zmora-Bitan Dvir, 2018.
- Machaj, Łukasz, and Tomasz Scheffler. "The Research of Wrocławian Academics on Anti-Semitism and Holocaust in the Studies on Fascism and Hitlerite Crimes." *Politeja*, no. 14 (2010): 569-80.
- Mason, Timothy W., and Jane. Caplan. "Women In Germany, 1925-1940. Family, Welfare and Work." In *Nazism, Fascism and the Working Class*, edited by Jane Caplan, 2nd ed., 131-211. Cambridge University: Cambridge University Press, 1996.
- Milton, Sybil. "Women and the Holocaust: The Case of German and German-Jewish Women." In *When Biology Became Destiny: Women in Weimar and Nazi Germany*, edited by Renate Bridenthal, Atina Grossmann, and Marion Kaplan, 297-333. New York: New York: Monthly Review Press, 1984.
- Milward, Alan S. *The German Economy at War*. London: Bloomsbury Publishing Plc., 2015.
- Muaem, Zehava. "The History of the Jews in Forced Labor Camps in Upper Eastern Silesia, Lower Silesia and Sudetenland: 1940 - 1945 (Hebrew)." Haifa Unuversity, 2020.

- Neander, Joachim. "Seife aus judenfett: Zur wirkungsgeschichte einer zeitgenössischen sage." Article. *Fabula* 46, no. 3-4 (2005): 241-56.
- Ofer, Dalia, and Dina Porat. "Interview with Professor Yehuda Bauer." *Moreshet - Journal for the study of the Holocaust and Antisemitism* 16, no. 100 (2019): 14-29.
- Ofer, Dalia, and Lenore J. Weitzman. *Women in the Holocaust*. Yell University Press. Binghamton, New York, 1998.
- Perz, Bertrand. *Projekt Quarz: Steyr-Daimler-Puch und das Konzentrationslager Melk*. Verlag für Gesellschaftskritik, 1991.
- Ruchniewicz, Małgorzata, and Przemysław Wiszewski. "'The Age of Extremes' - in Lubawka and Its Vicinity (1914-1989) (Polish)." In *History next to. Local Past Studies Volume 14*, 306. Wrocław University, 2019. <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/102955>.
- Rudorff, Andrea. *Frauen in den Aussenlagern des Konzentrationslager Gross-Rosenn (German)*. Berlin: Metropol-Verl, 2014.
- — —. "Reimagining the 'Gray Zone': Female Prisoner Functionaries in the Gross-Rosen Subcamps, 1944-45." In *Lessons and Legacies XIV*, edited by Tim Cole and Simone Gigliotti, 21-37. Evanston, Illinois, USA: Northwestern University Press, 2021.
- Sánchez, María Carla, and Linda Schlossberg. *Passing*. New York and London: New York University Press, 2001.
- Sawicka, Barbara. "Liebau (Lubawka)." In *Der Ort des Terrors Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager. Band 6, Natzweiler, Groß-Rosen, Stutthof*, edited by Wolfgang Benz and Barbara Distel, translated by Andrea Rudorff, 380-83. München: CHbook, 2007.
- Schwarz, Gudrun. *Die national sozialistischen Lager*. Frankfurt: Frankfurt am Main, 1990.
- Shasha, Shaul M. "Medicine in the concentration camps of the Third Reich (Hebrew)." *Harefuah (hebrew)* 144, no. 4 (2005): 291-95.
- Skodova, Julia. *Tri Roky bez Mena (Three Years Without Name)*. Translated by Avri Fisher. *Yad Vashem*, Jerusalem, 2022.
- Sofsky, Wolfgang. *The Order of Terror The Concentration Camp*. Translated by William Templer. Princeton New Jersey. 1996th ed. Princeton: Princeton University Press, 2013.
- Spoerer, Mark, and Jochen Fleischhacker. "Forced Laborers in Nazi Germany: Categories, Numbers, and Survivors." *Journal of Interdisciplinary History* 33, no. 2 (2002): 169-204.

- Sprenger, Isabell. "Aufseherinnen in den Frauenaußenlagern des Konzentrationslagers Groß-Rosen (German)." *Workshop history (German)*. Vol. 12. Hamburg, 1995.
- SS Command. "Death at Liebau Camp, DN-B.51/26/797." *Gross-Rosen Archiwum in Walbrzych Poland*, letter, 1945.
- Taylor Allen, Ann. "The Holocaust and the Modernization of Gender: A Historiographical Essay." *Central European History* 30, no. 3 (1997): 349–64.
- Thad Allen, Michael. "The Business of Genocide – The SS, Slavery, and the Concentration Camps." In *Business and Industry in Nazi Germany.*, edited by Francis R. Huener. and Nicosia; Jonathan, 81–103. New York, Oxford: Berghahn Books, 2004.
- Wachsmann, Nikolaus. *KL: A History of the Nazi Concentration Camps*. First edit. New York: Farrar, Straus and Giroux, 2015.
- Wagner, Jens-Christian. "Work and Extermination in the Concentration Camps." In *Concentration Camps in Nazi Germany: The New History*, edited by Jane Caplan and Nikolaus Wachsmann, 127–48. New York: Routledge – London, 2010.
- Waxman, Zoë. *Women in the Holocaust: A Feminist History*. Oxford: Oxford University Press, 2017.



ISBN 978-83-963034-9-3



9 788396 303493